

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 4141 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 27 stycznia 1934

Rok 29

Poznań, 26 stycznia.

Trzeźwo, bez złudzeń

Nasz stosunek do narodu i państwa niemieckiego znany jest Czytelnikom naszym od pierwszego dnia istnienia „Kurjera Poznańskiego”. Stosunek ten jest wynikiem trzeźwej a głębokiej świadomości, do czego wobec narodu polskiego, jak zawsze w przeszłości, tak i obecnie, bez zmiany, zmierzają Niemcy jednomyślnie i zwarcie.

Nigdyśmy zagadnienia niemieckiego nie traktowali w sposób płytko uczuciowy. Zawsze patrzeliśmy z lekceważeniem na taką w sprawie niemieckiej „politykę”, która przed wyborami trąbiła z balkonu poznańskiej „Esplanady” na alarm i „groziła” Berlinowi „wojną”, a gdy wybory minęły, zwróciła na rzecz Niemców olbrzymie polskie walory narodowe - państwowe na ziemiach naszych zachodnich. To „czyrny” w stylu jarmarcznych krzykaczy demagogicznych, których troska obejmuje tylko ilość głosów, jakiego chcieli zdobyć, ale których utwierdzenie Niemców na stałe na ziemi polskiej nie boli.

Nasz stosunek do zagadnienia niemieckiego jest inny: polityka nasza jest rzeczowa a mocna, — pozbawiona egzaltacji, ale twarda, — nie oddająca się złudzeniom, zato prawdziwie patrząca prosto w oczy, — przewidująca i konsekwentna. Do zmiany tej polityki nikt i nie nakłonić nas nie zdoła.

W okresie pozorowanego odprężenia w stosunkach polsko - niemieckich i ludzenia Polską rzekomą zmianą stosunku Niemiec do Polski należy tem baczniej śledzić poczynania niemieckie w polityce i prasie, jaskrawo sprzeczne z zapewnieniami, gloszonemi od niedawna dla uspienia naszej czujności. Powtarzające się gwałty w stosunku do mniejszości polskiej w Niemczech i głosy prasy niemieckiej o Polsce świadczą wymownie o tem, że w istocie nic się w Niemczech w stosunku do nas nie zmieniło i że nienawiść do Polski i zabórce instynkty trwają w niezminiejszej sile.

Wymownym dowodem na to jest artykuł, który ukazał się niedawno w czasopiśmie „Volk und Rasse”, organie rządowym „Reichsausschuss für Volksgesundheitsdienst” oraz Niemieckiego Towarzystwa Higjenu Rasowej. W artykule tym, dotyczącym siły licebnej i położenia Niemców w Polsce, roi się od fałszów i oszczerstw pod adresem Polski, a sytuacja ludności niemieckiej u nas przedstawiona jest w najczarniejszych kolorach.

Według obliczeń autora liczba Niemców w Polsce, którą nazywa on raz państwem rabusiów („der polnische Raubstaat”), innym razem państwem półazjatyckim, wynosi przeszło półtora miliona (!).

Cyfrę tę skonstruował sobie autor, Eduard Schwertfeger, zupełnie dowolnie. I tak w Wielkopolsce i na Pomorzu ma być 390 000 Niemców, gd w rzeczywistości liczby oficjalne ostatniego spisu ludności wykazują ich tu 311 000, czyli o 79 000 mniej. Jeszcze fantastyczniejsze cyfry przytacza autor dla Śląska, gdzie ma być 410 000 Niemców, gdy w rzeczywistości jest ich tam tylko 100 000, a więc ani nie czwarta część przytoczonej cyfry. W

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

P. Car referuje własne „tezy konstytucyjne” — „Sanacja” spodziewała się wielkiej polemiki z opozycją, a tymczasem skończyło się na złożeniu przez nią krótkich deklaracji i opuszczeniu sali — W imieniu Klubu Narodowego przemawiał poseł Winiarski

Warszawa. (Tel. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu zapowiedziano dyskusję nad tezami konstytucyjnymi B. B. Posłowie partji rządowej otrzymali rozkaz, aby stawili się w komplecie.

LAWY RZĄDOWE PEŁNE

Już przed godz. 10 stały przed gmachem Sejmu wszystkie samochody ministrów. Było to pewnego rodzaju niespodzianka, bowiem premier Jędrzejewicz w ekspozycji na pierwszym posiedzeniu wyraźnie ogłosił desinteressement rządu wobec projektu zmiany konstytucji.

Parę minut po 10 marszałek otworzył obrady. Na ławach rządowych zjawili się wszyscy ministrowie, nie wyłączając p. Becka, który usiadł obok premiera.

NOWI POSŁOWIE

Na początku złożyli ślubowanie nowi posłowie, a mianowicie b. marsza-

łek Rataj i Steinhof ze Stron. Ludowe-go oraz Cieplak, który przystąpił ponownie do B. B. Ten ostatni wypowiedziawszy słowo „ślubuję” szybko opuścił salę.

„W POLSCE NIEMA DYKTATURY...”

Marszałek udzielił głosu pos. Carowi, który w dwugodzinnej referencji wykazywał konieczność zmiany konstytucji w duchu tez sanacyjnych. W toku wywodów referent oświadczył:

„W Polsce niema dyktatury, bowiem niema dyktatora. Marsz. Piłsudski nie jest dyktatorem, tylko autorytetem moralnym. Zajmuje stanowisko skromne, chociaż w r. 1926 miał pełnię władzy. Dyktaturę uważam za złą, bo opiera się na jednym człowieku, a nie wyzwała sił tkwiących w społeczeństwie.”

NIEMIŁA NIESPODZIANKA DLA „SANACJI”

Ten ustęp przeciwko dyktaturze

O porozumienie węglowe polsko-angielskie

London. (PAT.) Wczoraj obradowała w Londynie rada naczelna zw. kopalni, potężnej organizacji, reprezentującej interesy brytyjskiego przemysłu węglowego.

Aczkolwiek obrady były ściśle poufne, z wiarygodnych źródeł zapewniają, że przy omawianiu ostatniego konfliktu węglowego polsko-brytyjskiego w związku z przywozem 1.600 tonn dla

firmy „Bowater”, ujawniła się tendencja zawarcia porozumienia z polskim przemysłem węglowym.

Rada zajmowała dotychczas stanowisko raczej wrogie wobec takiego porozumienia, obecnie jednak zapatrywania znacznej części jej członków uległy, jak slychać, złagodzeniu, co znalazło dobitny wyraz podczas wczorajszej dyskusji.

b. Kongresowce zaś ma być nawet 600 tysięcy Niemców, t. zn. o jedną trzecią więcej, niż w trzech zachodnich województwach razem wziętych!

Podobnie fantastyczne są inne informacje autora. Dowiadujemy się np. z artykułu, że z dawnego państwa austriackiego przyłączono do Polski nowe prowincje Kraków i Galicję (!), że Niemcy na Wołyniu skupiają się w pobliżu miast Cholm, Luzk i Kronau (?), (gdz przecie każde dziecko wie, że Chełm leży w województwie lubelskim), że w Wielkopolsce kościoły ewangelickie zostały Niemcom z marmelami wyjątkami zabrawane, że na Wołyniu wywłaszczano się na podstawie starych rosyjskich ustaw chłopów niemieckich, że w województwie śląskim „życie i mienie dzielnych niemieckich przywódców jest bez ustanku zagrożone, gdy równocześnie w niemieckiej części Górnego Śląska łagodna i względna administracja niemiecka toleruje oburzające bezczelności polskich podszywaczy, wypełniając skrupulatnie i sumiennie warunki konwencji mniejszościowej”. Wogóle — zdaniem jego — naród niemiecki nigdy nie naruszał cudzego prawa i nie zagrażał innym narodowościom. Kto to twierdzi, ten — zdaniem autora — świadomie oczernia Niemców, albo nie zna historii Niemiec (!). Wobec podobnych twierdzeń bodaj z większym prawem mógłby się na swoją niewinność powoływać wilk w stosunku do zjadanych przez siebie baranów.

Oczywiście Wielkopolska i Pomorze stanowią — zdaniem autora — „alter deutscher Kulturboden”, gdzie Niemcy od początku stanowili warstwę panującą. Ale nie tylko w tych dzielnicach, lecz w całej Europie wschodniej cały postęp wewnętrzny i zewnętrzny jest — zdaniem autora — dziełem Niemców. „Gdyby nie tysiąc-

letnia działalność pługa i miecza niemieckiego, inaczejby tam dzisiaj wyglądało. Obecnie zaś ta tysiącletnia niemiecka praca kulturalna ma być zniszczona w imię „wolności” i „cywilizacji”, aby ludy słowiańskie, wzmocnione krwią germańską mogły — po zniszczeniu Niemców, największych szczytów kultury na świecie — doprowadzić rzekomo ludzkość do nowego rozkwitu”, co autor nazywa obłudnym urojeniem.

W zakończeniu artykułu autor przestrzega swych ziomków przed niebezpieczeństwem, jakie zagrażałoby państwu niemieckiemu po spolszczeniu ludności niemieckiej w Polsce. Wówczas „granica pogromowa” przeciwko kulturze niemieckiej zbliżyłaby się jeszcze dalej ku obszarom pozostałym pod panowaniem Rzeszy, Czesi i Polacy rozpoczęliby atak na rdzenne terytorjum niemieckie i wraz ze swymi azjatyckimi sprzymierzeńcami przynieśliby do Niemiec głód i zarazę. Dla tego też należy jak najprędzej zmienić na wschodzie stosunki stworzone przez traktat wersalski.

Czytając te kłamliwe, zionące nieprzytomną nienawiścią do Polski wyrzucenia, należy sobie uświadomić, że nie jest to głos jakiegoś pisemka bez wpływu, lecz pisma „naukowego”, organu rządowego Państwowego Wydziału Higjenu i wojującego rasizmu niemieckiego, i że tak myślą miliony Niemców. P. Mackiewiczowi, Miedzińskiemu i ich protektorom, ulegającym złudzeniom w stosunku do Niemiec, należałoby usilnie polecić lekturę „Volk und Rasse”, „Die Sonne” i innych organów, urabiających ideologję hitlerowską

B. B. przyjął oklaskami. Po godz. 12 po przemówieniu p. Cara marsz. Światalski zarządził przerwę i tu spotkała „sanację” niemiła niespodzianka.

Klub rządowy przygotował się do wielkiej debaty konstytucyjnej rachując, że przeprowadzi polemikę z opozycją. Tymczasem okazało się, że opozycja złożyła tylko deklaracje.

DEKLARACJA KLUBU NARODOWEGO

Po wznowieniu posiedzenia zabrał głos pos. Winiarski i w imieniu Klubu Narodowego złożył następującą deklarację:

„Umieszczone w punkcie pierwszym dzisiejszego porządku dziennego sprawozdanie komisji konstytucyjnej, druk nr. 820, dotyczy, jak głosi nagłówek, toku prac nad wnioskiem klubu parlamentarnego BBWR w sprawie zmiany konstytucji.

„Przedmiotem tego wniosku jest ustawa o zmianie konstytucji, która może być zatwierdzona jedynie w trybie przewidzianym dla ustaw wogóle w art. 3 konstytucji, t. j. w sposób regulaminowo ustalony z uwzględnieniem art. 125 konstytucji, wymagającego dla jej zmiany większości 2/3.

„Postępowanie Sejmu dla wniosków, zawierających projekty ustaw, określa art. 14 i następne regulaminu, poddając je trzem czytaniom. W szczególności postępowanie na podstawie sprawozdania komisji ustala ściśle art. 16 regulaminu, który przepisuje t. zw. drugie czytanie, określając je jako o-mówienie i przegłosowanie poszczególnych artykułów ustawy.

„Sprawozdania, odpowiadającego tym wymaganiom, Sejm niema przed sobą, gdyż komisja wogóle nie przedstawia żadnego wniosku wraz z projektem ustawy, ujętym w artykule, lecz tylko sprawozdanie z przeprowadzonych prac z załącznikiem p. t. „Tezy konstytucyjne”. Znaczy to, że w sprawie wniosku o zmianę konstytucji, druk nr. 111, nie może być powzięta uchwała Sejmu zgodnie z art. 3 konstytucji, t. j. w sposób regulaminowo ustalony.

„Rozprawa, tocząca się poza regulaminowo przepisany trybem trzech czytań nie prowadzi do celu, a gdyby miała stanowić próbę obejścia wymagań art. 3 i 125 konstytucji, byłoby to pogwałceniem prawa.

„Potrzeby zmiany obecnej konstytucji Klub Narodowy nie neguje, ale stojąc na stanowisku, któremu dał już wyraz przed wyborem Prezydenta Rzplitej, stwierdza, że Sejm obecny przez swe pochodzenie z wyborów, które nie były wyrazem woli społeczeństwa, jak i przez trzyletnią działalność, będącą zaprzeczeniem roli przedstawicielstwa narodowego, nie ma moralnego prawa dokonania zmiany ustroju państwa, która może być przeprowadzona tylko przez izby ustawodawcze, pochodzące z nowych wyborów, wolnych od fałszerstw i terroru.

„Klub Narodowy oświadcza, że w rozprawie nad art. 1 porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia udziału nie weźmie.”

OŚWIADCZENIE N. P. R.

Po tem oświadczeniu posłowie Klubu Narodowego opuścili salę obrad. Następnie analogiczne oświadczenie złożył pos. Jankowski (N. P. R.), i również jego klub opuścił salę obrad. O godz. 12.45 zabrał głos poseł Makowski z B. B. (w)

Profesorowie uniwersytetu uczniami szturmowców

Przymusowi „sportowcy“ w pewnym wieku — W samych Prusach jest ich 180

Berlin (Tel. wł.) W trosce o wprowadzenie powszechnego obowiązku przysposobienia wojskowego nie zapomnieli również Niemcy i o swych uczonych, zwłaszcza o wykładających na uniwersytetach.

W samych tylko Prusach należy do specjalnego koła sportowego 180 wybitnych mężów nauki z różnych dziedzin od 25 do około 60 lat.

Podlegają oni rozkazom dwudzie-

stoletnich nieraz członków S. A., którzy nie robią sobie ceremonii z szacownymi profesorami, zmuszając ich nieraz do bardzo uciążliwych i niezbyt miłych dla naukowców ćwiczeń lekkoatletycznych, pięściarskich i t. d. Specjalny wszakże nacisk kładzie się na stronę wojskowego przygotowania, zmuszając profesorów do wnikania w tajniki kartografii i terenoznawstwa.

Samobójstwa w więzieniach w Niemczech

Nieudana ucieczka — Powiesił się na prześcieradle — Jeszcze cztery podobne wypadki w jednym dniu

Berlin. (Tel. wł.) Przebywający już od dłuższego czasu w więzieniu w Nowym Monasterze komunista Timm popełnił dziś w nocy samobójstwo, wieszając się na skręconym z prześcieradła sznurze.

Timm usiłował wczoraj zbiec wraz z czterema towarzyszami, ucieczka jednak się nie powiodła. W dniu dzisiejszym miało nastąpić przetranspor-

towanie Timma do obozu koncentracyjnego w Papenburgu. Gdy dozorca więzienia wszedł w nocy do celi, znalazł już zimne zwłoki wiszące na żelaznej kłance od pieca.

Również pozbawili się życia w tym samym dniu: Anna Schäfer w Singen, pewien młody robotnik w Bunde, rolnik Auer w Altötting oraz robotnik Maul w Landsbergu.

Wyniki rajdu do Monte Carlo

Zupełne zwycięstwo grupy ateńskiej — Pierwsze 2 miejsca zajęli Francuzi

Paryż. (Tel. wł.) Wczoraj zakończono obliczenia punktów w międzynarodowym rajdzie do Monte Carlo.

Zwycięstwo odniosła na całej linii grupa zawodników, która wystartowała z Aten, przebywając najdłuższą trasę 3.786 km. w niecałych czterech dniach, co wynosi przeciętnie tysiąc kilometrów i stanowi nowy rekord dzienny.

W grupie ponad 1.500 ccm. zwyciężyli dwaj Francuzi. Pierwszy był Trevoux na „Hochtkiss“ uzyskując 1.013.73 p., drugi M. Chauvriere na „Chenard Walker“. W grupie do 1.500 ccm. pierwsze miejsce zajął znany automobilista angielski na dystansach długich Healy na „Triumph“.

W ogólnej klasyfikacji Healy zajął trzecie miejsce przed wymienionymi Trevoux i Chauvriere.

Hitlerowcy w walce z monarchistami

Specjalne zebranie protestacyjne i ostre sprzeciwy

Berlin. (PAT.) Akcja kół monarchistycznych w Niemczech wywołuje coraz ostrzejsze sprzeciwy ze strony przywódców partii narodowo-socjalistycznej.

Na zebraniu „starej gwardji hitlerowskiej“ poszczególni mówcy występowali z ostrzeżeniami, że partia nie ścierpi dłuższej kreacji roboty reakcjonistów i nie cofnie się przed najostrejszymi represjami w stosunku do winnych. „Stara gwardja“ czuwać będzie nad tem, aby linja polityczna stronnictwa nie uległa żadnej zmianie.

Na zgromadzeniu w Magdeburgu

namiestnik brandenburski Leppert zwrócił się pod adresem monarchistów z groźbą, że stronnictwo hitlerowskie zniży ich, podobnie, jak to uczyniło z marksistami i komunistami, jeśli tylko ośmielą się ruszyć palcem.

„Rozłam, jaki panował w Niemczech za czasów monarchji, byłby początkiem zagłady — oświadczył mówca — i utworzyłby drogę komunizmowi. Tylko ci mają prawo nazywać się prawdziwymi Niemcami, którzy bez zastrzeżeń podporządkują się służbie w interesie całego narodu.“

Tardieu o zmianie konstytucji Francji

Domaga się pozbawienia deputowanych prawa inicjatywy w zakresie uchwalania nowych wydatków

Paryż. (PAT.) „Agence Economique et Financiere“ ogłasza artykuł b. premiera Tardieu, dotyczący jednego z zasadniczych punktów proponowanej przez niego reformy konstytucji, a mianowicie sprawy pozbawienia deputowanych prawa inicjatywy w zakresie uchwalenia nowych wydatków. Tardieu przytacza kilka interesujących cyfr w tej sprawie.

Wskutek propozycji, które wyszły z łona francuskiej izby deputowanych, powiększono wydatki publiczne w czasie od 1914 do 1934 r. o 42 procent, a liczbę urzędników o 204.000 osób. W czasie 15 miesięcy rządów Tardieu mu-

siał stawiać 37 razy kwestję zaufania w sprawie odrzucenia proponowanych przez izbę nowych wydatków. Gdyby wnioski te zostały przyjęte, budżet wzrósłby o 15 miliardów franków rocznie w dziale wydatków i spadłby o 3 i pół miljarda rocznie w dziale wpływów kasowych.

Tardieu powołuje się na to, że angielska izba gmin i francuski senat nie mają prawa zalecania nowych wydatków, a ograniczenie tego prawa w stosunku do deputowanych było we Francji już niejednokrotnie proponowane.

Zydowska banda fałszerzy paszportów

Warszawa. (Tel. wł.) Na terenie m. Warszawy wykryto „fabrykę“ fałszywych paszportów, ułatwiających emigrantom wyjazd z Polski zagranicę. Policja wywiadowcza wzięła sprawę na oko, a gdy w jednym z pociągów, jadącym ku granicy niemieckiej urządzono rewizję, zdolano zatrzymać czterech pasażerów - emigrantów, zaopatrzonych w fałszywe paszporty. Byli to „obywatele polscy“ Godel Izraelicki, Icek Baran, Simon Grunband i Icek Rachel.

Dalsze śledztwo doprowadziło do wykrycia fałszerzy paszportów w oso-

bach: 56-letniego Abrama Kiczkowskiego, 38-letniego Józefa Loterszteina, 54-letniego Mordkę Baumrajcha oraz Abrahamą Hersza Pechnika.

Gałą tę szajkę zamknięto oczywiście pod kluczem. (K)

Zwołanie Reichstagu

Berlin. (PAT.) Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje, że Reichstag zwołany został na wtorek. Porządek dzienny przewiduje tylko wysłuchanie deklaracji rządowej.

Rozwiązywanie organizacji studenckich

Warszawa. (Tel. wł.) W Krakowie rozwiązano szereg organizacji akademickich, jak Akademickie Koło Krajoznawcze, Akademickie Koło Tow. Szkoły Ludowej, Koło Samopomocy Członków Akademickiej Sodalitji Marjańskiej, Stow. Rosyjskich Studentów, Akademickie Koło Przyjaciół Jugosławji, Polski Klub Artystyczny i organizację Ukraińskich Studentów Zaporozże. (w)

Min. Beck do Moskwy?

Warszawa. (Tel. wł.) Amerykańska agencja United Press ogłasza, że Paul Boncour ma przybyć do Warszawy w końcu stycznia, a zaraz po tej wizycie min. Beck miałby wyjechać do Moskwy. Wiadomość ta nie zyskała jeszcze oficjalnego potwierdzenia. (w)

(Mamy tu znów przykład informowania społeczeństwa polskiego drogą na — Amerykę. — Przyp. red.)

Posel Lipski u Hitlera

Berlin. (PAT.) Kanclerz Rzeszy przyjął posła R. P. w Berlinie.

Urzednicy stenografami

Berlin. (PAT.) Min. spraw wewnętrznych Rzeszy wydał rozporządzenie, którego mocą kandydaci na stanowisko urzędników państwowych będą musieli wykazać się znajomością stenografii. Urzednicy państwowi w wieku poniżej lat 38 obowiązani będą nauczyć się stenografii do października r. b.

Za obrazę Hindenburga

Gdańsk. (PAT.) Przed sądem gdańskim odpowiadał wczoraj syn b. wiceprezydenta senatu, socjalisty Gehla. Eryk, za obrazę prez. Rzeszy Hindenburga. Akt oskarżenia zarzuca Erykowi Gehlowi, że w stanie nietrzeźwym oświadczył, że Hindenburg zdradził dwukrotnie naród niemiecki. Sąd skazał oskarżonego na 2 miesiące więzienia, nakazując natychmiastowe jego aresztowanie.

Katastrofy samochodowe

Lublin. (PAT.) Na szosie w pobliżu Krasnegostawu samochód ciężarowy, jadący z Lublina do Lwowa najeżdżał na furmankę. Jedna osoba jest zabita, a jedna ciężko ranna.

Podobna katastrofa wydarzyła się na szosie pod Włodawą, gdzie autobus pasażerski, jadący z Włodawy do Fajslawic, najeżdżał wskutek defektu kierownicy na słup telegraficzny. Trzy osoby odniosły ciężkie rany.

Przepowiednia pogody na sobotę:

Naogół nadal pogodnie, w ciągu dnia jednak wzrost zachmurzenia, miejscami opady, wiatry południowo-zachodnie, temperatura w ciągu dnia zmienia.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs

dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.52 — 5.53 zł, w Gdańsku na Warszawie 5.58 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płać dziś za 100 mk. niem. w dewizach 209.00 zł, gotówka 208.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 172.63 zł, gotówka 172.29 zł

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 26. 1. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocna.

Z pożyczek państwowych zwykła była w dalszym ciągu 5% poź. konwersyjna na 56¼; pozatem płacono za 4% premj. dol. 50¼, za 4% poź. inwest. 105¼ oraz za 4% poź. bud. 41.—

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. doznały poważnej wyżłki 4¼% dol. listy zast., notując 48—48½—48% w placeniu (przy kursie dol. 5,61), zaś 4¼% dol. listy zast. w złocie poszukiwano po 43¼ — bez oddawców. W końcu płacono za 4% listy zast. konwert. 40¼% — oraz — bez oddawców i notowania — za 4¼% złotowe listy zast. 41%.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 83.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej Papierów procentowe:

(Kurs w procentach i ominału)

5% pożyczka konwersyjna 56¼% P.

4¼% dolarowe listy zastaw. s. K. z r. 1933

a 5,61 48—48½—48% P.

4% list zastaw. konw. ostempl. P. Z. K.

40¼% P.

(Kurs w złotych)

4% poź. premj. dolar., serja III 50.50 P.

4% premj. poź. inwestycyjna 105.— P.

3% pożyczka budowlana, serja I. 41.— P.

Ból kulszowy (Ischias)

Powstaje przy zachorzeniu zapalnym korzonków nerwów w mleczu pacierzowym. Przyczynami tego cierpienia jest przeziębienie, skaleczenie, rzemączenie. Kuracje przeprowadzać należy stała do głębi wnikająca ciepłota okładów mułu Piszczanckiego. Gotowe do użycia kompresy „Gamma“ można otrzymać w każdej aptece i drogerji. Tg gun

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Polski i en. 83.— P.

Tendencja mocna.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 26. 1. 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1 żyto 719 g/l. 2. pszenica 749 g/l. 3. owies 500 g/l.

Ceny transakcyjne

Żyto 615 tonn p. Poznań 14,75
Pszenica 45 tonn par Poznań 18,50

Ceny orientacyjne

Żyto 14,50—14,75

Usposobienie spokojne. 18,00—18,50

Pszenica 15,25—16,00

Jęczmień browarowy 14,50—14,75

Jęczmień 695—705 g/l 14,00—14,25

Jęczmień 675—685 g/l 11,75—12,00

Usposobienie słabsze.

Owies 21,00—22,50

Usposobienie słabe. 19,50—21,00

Mąka żytnia I gat. 0.55% 16,50—18,00

Mąka żytnia I gat. 0.65% 13,00—15,00

Mąka żytnia II gat. 55—70% 17,00—18,00

Mąka żytnia poślednia po- 32,25—35,75

nad 70% wł. w. 29,25—33,25

Mąka żytnia razowa 0.95% 27,75—31,75

wł. w. 26,25—30,25

Mąka pszena gat. IB 45% 24,25—28,25

wł. w. 17,50—20,50

Mąka pszena gat. IA 20% 14,50—17,50

wł. w. 14,50—17,50

Mąka pszena gat. IC 60% 10,25—11,00

wł. w. 11,00—11,50

Mąka pszena gat. ID 65% 11,50—12,00

wł. w. 45,00—46,00

Mąka pszena gat. II 45-65% 47,00—50,00

wł. w. 33,00—35,00

Mąka pszena gat. III pośl. 14,00—15,00

A 65—70% wł. w. 23,00—26,00

Mąka pszena gat. III pośl. 20,00—23,00

Bponad 70% wł. w. 6,50—7,50

Usposobienie spokojne. 9,00—10,00

Otręby żytnie z przemiatu 13,00—14,00

standardowego 170,00—200,00

Otręby pszenne z przemiatu 210,00—235,00

standardowego 70,00—100,00

Otręby pszenne grube z prze- 90,00—110,00

miatu standardowego 90,00—100,00

Rzepak zimowy 80,00—85,00

Siemie lniane 90,00—110,00

Gorzyczka 25,00—30,00

Wyka latowa 44,00—50,00

Peluska 20¼

Groch Viktoria 14,00—15,00

Groch Folgera 18,50—19,50

Lubin niebieski 15,25—17,75

Lubin złoty 18,25—19,25

Lubin żółty 9,00—10,00

Seradela 13,00—14,00

Koniczyna czerwona surowa 170,00—200,00

Koniczyna czerwona 95—97% 210,00—235,00

czyst. 70,00—100,00

Koniczyna biała 90,00—110,00

Koniczyna szwedzka 90,00—100,00

Koniczyna żółta odłuszczone 80,00—85,00

Koniczyna żółta w łuskach 90,00—110,00

Przełot 25,00—30,00

Tymoteusz 44,00—50,00

Rajgras angielski 20¼

Ziemiaki fabr. za kilo % 14,00—15,00

Płatki ziemniaczane 18,50—19,50

Makuch lniany w taflach 15,25—17,75

Makuch rzepakowy w tafl. 18,25—19,25

Makuch słonecznik. w tafl. 22,00—22,50

Srut Soja 49,00—54,00

Mak niebieski

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 1305 tonn, pszenicy 232,5 tonn, jęczmienia 430 tonn, owsa 15 tonn, maki żytniej 145 tonn, maki pszennej 66 tonn, otrab żytnich 166,5 tonn, otrab pszennych 20 tonn, maki ziemniaczanej 66 tonn, syropu 60,2 tonn, cukru granowego 5,1 tonn, grochu Victoria 15 tonn, seradeli 61,9 tonn, koniczyny białej 5,5 tonn, rajgrasu 13,5 tonn, gorczycy 2,5 tonn, makuchu słoneczn. 34,5 tonn, makuchu rzepakowego 46 tonn, makuchu lnianego 5,5 tonn, srotu palmowego 4 tonn, srotu Soja 1,5 tonn, nasion 3,35 tonn, lubinu złotego 15 tonn, lubinu niebieskiego 45 tonn, wyki 15 tonn, ziemniaków fabr. 125 tonn, wytlókow suszonych 15 tonn.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, 26. 1. 1934 r.

Spędzono: buhajów 2, krów 6, świń 145, chudych 28, prosiat 102, cieląt 92, owiec 1, razem 374 zwierząt.

O panowanie nad Pacyfikiem

Wiele się mówi i pisze o potęgę morskiej dwu państw pozaeuropejskich: Stanów Zjednoczonych, oraz ich dalekiej sąsiadki, a jednocześnie rywalki — Japonji. O japońskiej armji, jej duchu, wyszkoleniu i męstwie też spotykamy na łamach prasy stosunkowo wiele wzmianek. Natomiast mało się dotąd mówiło i pisało o siłach lotniczych tych dwu wielkich potęg, oddzielonych od siebie olbrzymią taflą wód Pacyfiku, a pomimo to rywalizujących ze sobą na każdym niemal polu.

Dopiero gigantyczny raid eskadry amerykańskiej, którego pierwszy etap już zdołał wprawić w zdumienie świat cały — zwrócił uwagę ogółu w kierunku skrzydlatej floty dwu odległych od nas, a niezmierne potężnych krajów.

Sześć olbrzymich hydroplanów amerykańskich przeleciało dystans San Francisco — Honolulu (3360 km) w ciągu zaledwie jednej doby. Można z tego wnioskować, że eskadry lotnicze mogą już przy dzisiejszym poziomie techniki przebyć drogę ze Stanów Zjednoczonych do Japonji (lub też w kierunku odwrotnym) — w ciągu zaledwie trzech dni.

Jeszcze dwadzieścia lat temu zarówno ojczyzna braci Wrightów, a tembardziej zwycięska w wojnie z Rosją, lecz naogół uboga Kraina Wschodzącego Słońca, posiadały niezmierne słabe lotnictwo wojskowe, oraz równie nieznaczne lotnictwo cywilne.

W roku 1914 siły powietrzne Francji składają się z 540 samolotów, oraz szesnastu sterowców; Niemcy w chwili wybuchu wojny mają około osmiuset samolotów, oraz 16 sterowców przeważnie olbrzymich „Zeppelinów”. Natomiast cała ówczesna flota powietrzna Japonji składa się zaledwie z kilku hydroplanów, kilkunastu samolotów i trzech małych sterowców.

Już w czasie wojny światowej przemysł lotniczy w Stanach Zjednoczonych rozwija się bardzo szybko, a jednocześnie z niem powiększa się powietrzna potęga olbrzymiej i bogatej republiki amerykańskiej.

Lecz i Japonja nie zasypia także gruszek w popiele; flota powietrzna tego kraju, biorącego bardzo nieznaczny udział w wielkiej wojnie, rozrasta się w tempie nie japońskim, lecz „amerykańskim”, a jednocześnie powstaje rodzimy przemysł lotniczy, który częściowo uniezależnia lotnictwo państwa Mikada od wytwórczości zagranicznej.

A jednak, pomimo to, o siłach powietrznych, oraz o cywilnym lotnictwie Japonji wiemy naogół bardzo niewiele. Japończycy nie tylko starają się usilnie o utrzymanie w ścisłej tajemnicy danych, dotyczących ich floty powietrznej, lecz nawet potrafią rozsiewać tendencyjne, a nieprawdziwe wieści — o rzekomej słabości ich lotnictwa.

W latach ostatnich zarówno wszystkie „wnuczeta”, jak i niektóre nawet nie należące do „genweskiej rodziny” dzieci wyznały przed strokaną babcią — Liga swoje „główne grzechy zbrojeniove”. Ten rachunek sumienia w wielu wypadkach był zapewne bardzo niedokładny, ale naogół rzucił sporo światła na wielkość sił zbrojnych niektórych państw.

Okazało się, że zarówno Stany Zjednoczone, jak i Japonja posiadają więcej samolotów wojskowych, niż którekolwiek z państw europejskich — za wyjątkiem Francji.

Stany Zjednoczone mają flotę powietrzną, składającą się z 1750 samolotów i hydroplanów, oraz kilku olbrzymich sterowców, zdolnych unieść ponad 70 ludzi i po kilka płatowców. Japonja natomiast ma 1639 samolotów i hydroplanów — czyli także więcej, niż Anglja, lub Włochy.

Wojska lotnicze Stanów Zjednoczonych liczą ogółem przeszło 27 tysięcy ludzi, a wojska lotnicze Japonji około 17 tysięcy. Różnica w ilości personelu jest tak znaczna dlatego, że siły powietrzne Stanów posiadają znaczne rezerwy, a lotnictwo japońskie ma jakoby rezerw stosunkowo niewiele.

Cały niemal naród japoński — aż do młodzieży szkolnej i niewiast włącznie — stara się swą pracą choćby w najskromniejszym stopniu przyczynić do powiększenia i ulepszenia potęgi powietrznej swej ojczyzny.

Jednakże i w Stanach Zjednoczonych lotnictwo wojskowe cieszy się sympatją i poparciem całego społeczeństwa i znajduje się pod wielu

względami w sytuacji bardziej korzystnej, niż lotnictwo japońskie. Uniezależnione zupełnie od przemysłu zagranicznego, mające wśród swych „asów” wielu ludzi o światowej sławie, wojskowe lotnictwo amerykańskie może być powiększone w razie potrzeby przez olbrzymią liczbę aparatów komunikacyjnych ściśle cywilnych i w takim wypadku w ciągu kilku dni przeistoczy się ono w najsilniejszą liczebnie lotniczą armję świata.

Oprócz kilku olbrzymich sterowców Stany Zjednoczone posiadają także wiele innych rzeczywiście niezwykłych statków powietrznych. Wspomniemy tu tylko mimochodem o eskadrach prawdziwych „pancerników powietrznych” — wielkich opancerzo-

nych samolotów, uzbrojonych w torpedy, armaty i znaczną ilość karabinów maszynowych, aby dać czytelnikowi pewne pojęcie o tem, jak wysoko stoi lotnicza technika w Stanach Zjednoczonych.

Choćż zatem pod względem liczebności eskadr lotniczych Japonja niewiele ustępuje Stanom Zjednoczonym, to jednak ogólnie biorąc, należy uważać, że w powietrzu nad Pacyfikiem powiewa częściej i czuje się pewniej gwiazdzisty sztandar amerykański, niż flaga Wschodzącego Słońca. Zresztą przyczynia się do tego także — i to w stopniu nie małym — posiadanie przez Stany na Oceanie Spokojnym ak ważnych punktów strategicznych, jak Hawaje i Filipiny. St. Cz.

Wielka manifestacja narodowa młodzieży akademickiej

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie informacyjne Młodzieży Wszepolskiej, które zamieniło się w imponującą manifestację uczuć narodowych młodzieży akademickiej. Największa sala uniwersytetu nie mogła pomieścić tłumów młodzieży, która przybyła w liczbie około 800 osób.

Zebranie zagał p. Witold Grott i udzielił głosu przybyłemu na zebranie z Warszawy prezesowi parlamentarnego Klubu Narodowego, prof. dr. Romanowi Rybarskiemu, który wygłosił referat p. t. „Moralność, polityka i gospodarstwo”.

Prof. Rybarski w swym świetnym wykładzie stwierdził ścisłą zależność między moralnością, polityką i gospodarstwem i wykazał, że jedynie ruch narodowy, którego podstawą jest idea,

walka o dobro narodu wprowadza w życie gospodarcze i polityczne zasady i wartości moralne. Jedynie takie wartości są trwałe i poświęcenie się dla nich jest obowiązkiem każdego człowieka.

Przemówienie prof. Rybarskiego przerywano i nagrodzono długo nie milknącymi oklaskami. Jako drugi przemawiał p. Jan Tarnowski n. t. „Ruch narodowy młodego pokolenia”, wykazując, że oblicze młodego pokolenia jest narodowe i żadne przeszkody nie powstrzymają go w walce o Wielką Polskę.

Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych. Wykazało ono, że „sanacja” mimo bezwzględnego ataku na młodzież nie może złamać jej jednolitego frontu ideowego.

Manewry przedwyborcze

„sanacji” wileńskiej

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Wilno, 25 stycznia.

Po wyborach w Wielkopolsce i Małopolsce przyszła kolej na wybory do samorządów miejskich na ziemiach wschodnich. Wprawdzie jeszcze termin wyborów nie został ogłoszony, ale, jak utrzymują w wileńskich sferach „sanacyjnych”, miasta B. Kongresówki i przedewszystkiem stolica — Warszawa — mają być pozostawione na deser. W ten sposób miasta kresowe mogą się spodziewać rozpisania wyborów na koniec kwietnia, względnie początek maja. Zresztą „barometr polityczny” wskazuje, że rzeczywiste wybory nie są już za górami.

Jak przejdą one na prowincji, w rozmaitych Wilejkach, Oszmianach, czy Dzisnach? Mogą być niespodzianki, ale tylko tam, gdzie miejscowe społeczeństwo polskie zdobędzie się na odwagę zebrania podpisów i złożenia niezależnych list.

Ludzie głosować dobrowolnie na „sanację” nie będą, ale mogą oddać swe głosy na „jedynekę”, skoro nie będzie innej chrześcijańskiej listy. A takie listy przedewszystkiem „sanatorzy” będą się starali utracić tak, jak to już nieraz było.

To też już dziś wysiłki „sanatorów” w poszczególnych miasteczkach, posiadających samorząd, zmierzają ku temu, by utrudnić ewentualne zbieranie podpisów, no i zawczasu utracić ewentualnych kandydatów opozycyjnych.

Sytuacja czynników jako tako niezależnych jest rzeczywiście bardzo trudna. Proszę sobie wyobrazić jakieś miasteczko kresowe w rodzaju Oszmiany, Postaw czy Braślavia. Liczy taka miejscina od 3 do 5 tys. mieszkańców, w czem albo prawie połowę, albo przeszło połowę stanowią Żydzi. Jest też spory odsetek staroobrzędowców lub prawosławnych.

Alę jeżeli Polacy nie są nawet w mniejszości, to znowuż brak im ludzi, zdolnych do pokierowania i zorganizowania akcji wyborczej. Kto zna lepiej nasze miasteczka kresowe, ten wie, że gros mieszkańców — chrześcijan stanowią właściwie gospodarze, zajmujący się rolnictwem lub ogrodnictwem i mający tylko swą siedzibę w mieście. Wśród kupców i rzemieślników małopolskich Polacy stanowią odsetek znikom. W najlepszym wypadku jest ich 10—15 proc. Inteligencji niezależnej prawie niema. Lekarz naj-

częściej jest na posadzie rządowej lub samorządowej. Aptekarz także musi liczyć się z panem starostą. Rejent, sędzia, nie mówiąc już o nauczycielstwie, to wszystko nie odważy się wystąpić przeciwko nakazom pana referenta bezpieczeństwa publicznego, który najczęściej jest kierownikiem akcji wyborczej B. B.

Pozostaje właściwie plebanja, no i niekiedy adwokat, bo już nawet obrońcy sądowi nie mogą zbyt wladzom się narażać, gdyż prawo występowania w sądach wisi dziś na włosku. W takich warunkach ułożyć listę i zgromadzić odpowiednią ilość podpisów nie będzie rzeczą zbyt łatwą. A jednak mogą być niespodzianki tak, jak się zdarzały one podczas wyborów gminnych.

W każdym razie na zacięty opór niezależnej części społeczeństwa natrafi obóz B. B. w Lidzie, gdzie przedewszystkiem wśród warstwy robotniczej (Lida liczy około 27 tys. mieszkańców) istnieje silny ośrodek narodowy z dr. Harniewiczem na czele. Również mogą spotkać „sanatorów” przykre rozczarowania w Grodnie, Suwałkach i paru innych większych miastach powiatowych. Lecz najcięższy orzech do zgryzienia będzie w Wilnie.

„Sanacja” nie może nie widzieć dużego przesunięcia nastrojów w kierunku obozu narodowego, przyczem przedewszystkiem daje się zaobserwować unarodowienie elementów robotniczych, do niedawna będących pod wpływami „sanacyjno” nastrojonej wileńskiej P. P. S. Nie zabraknie tu ani podpisów, ani kandydatów na listy. Ponadto istnieje dla narodowców jedno, ogromne ułatwienie: oto elementy niepewne politycznie, lub tchórzliwe na listy narodowe „pchać się” nie będą, co daje gwarancję tego, iż przyszły klub radziecki obozu narodowego będzie stanowiął grono ludzi zgranych i zdecydowanych politycznie.

Wobec takiego stanu rzeczy wysiłki „sanacji” skierowane są ku temu, by rozbić społeczeństwo polskie i rzucić głosy polskie na większą ilość list. Wówczas zwiększą się szanse listy prorządowej, a przedewszystkiem jej jedynych szczyrych sprzymierzeńców — Żydów. Stąd już dziś prowadzi się wyłożoną agitację za zgłaszaniem list „fachowo-gospodarczych”.

Argumentów używa się wszędzie jednakowych. Rzemieślnikom mówi się np. tak: — Jest was w Wilnie 6 ty-

sięcy. Wraz z rodzinami i osobami zależnymi grupa rzemieślnicza może mieć do 12 tysięcy głosów, a przy siedemdziesięciu paru tysiącach uprawnionych do głosowania (przy ostatecznych wyborach miejskich 1927 r. oddano ważnych głosów 58 tys.), to przecież potęga. Twórczcie zatem, rzemieślnicy, osobną listę, by zapewnić sobie odpowiednią reprezentację w radzie miejskiej.

Podobnie mówi się właścicielom drobnych i średnich nieruchomości, których także znajdzie się w Wilnie 7—8 tysięcy, a wraz z osobami związanymi może ze 20 tysięcy. Gdybyśmy tak dodali do tego kupców, pracowników umysłowych, kolejarzy i t. d., to okazałoby się wnet, że jest ich z osobami zależnymi więcej niż mieszkańców m. Wilna. Naiwni ludzie nie rozumieją, że wszystkie te zawody nawzajem się zaciebiają, a ponadto przy obecnym systemie głosowania, gdy miasto zostanie podzielone na 10—12 okręgów, głosy swoje łatwo mogą rozprószyć i stracić.

Na tę naiwność, brak wyrobienia politycznego i niezajomość nowej ordynacji wyborczej liczy właśnie „sanacja”. Ale, zdaje się, że cała ta akcja spali mimo wszystko na panewce, bo „sanatorzy” już popełnili jeden wielki błąd taktyczny. Namawiając przedstawicieli różnych zawodów do tworzenia list „fachowych”, uparcie lansują ideę wspólnych list z Żydami. Na tym koniku żydowskim mogą „sanatorzy” złamać nogę i zaprzepaścić wyniki swych misternych manewrów przedwyborczych prowadzonych z dużym nakładem sił i energii.

Stabym punktem „sanacji” będzie także brak „większych” funduszy. Z darmo nikt dla obozu prorządowego robić nie będzie, a jednak dziś ludzi obietnicami przyszłych dobrodziejstw coraz trudniej. Wprawdzie przyznano tam znowuż jakieś kredyty dla rzemieślników, ale warunki zaciągania pożyczek są tego rodzaju, że nikt się do nich specjalnie nie kwapi.

Słowem i ten manewr „głębokiego obchodzenia” przeciwnika z flanki finansowo-pożyczkowej, spalił na panewce. Zresztą niebawem kampanja wyborcza rozpocznie się u nas na dobre. Zobaczmy wówczas wiele rzeczy ciekawych, a dla „strategów” politycznych bardzo pouczających.

P. KOWNACKI.

Niesłychana dowolność

Polska Katolicka Agencja Prasowa donosi, co następuje:

„Polska Odrodzona”, organ sekty Faron donosi, że w kaplicy tej sekty w Warszawie zostają zawierane związki małżeńskie. Ostatnio przywódca sekty Faron udzielił „ślubu” następującym osobom: aptekarzowi A. Zawadzkiemu z Marją Trzciską, M. Kostkowskiemu, urzędnikowi kolejowemu, z Zofją Trybalską i A. Imbrowi, urzędnikowi kolejowemu, z Heleną Mac.

Sekciarze udzielają również i rozwodów.

Zapytujemy, na jakiej podstawie prawnej p. Faron udziela ślubów? — Sekta bowiem nie jest wyznaniem uznanem przez państwo, nie posiada ustawy małżeńskiej, ani funkcjonariusze jej nie są zdolni do działań publiczno-prawnych z tytułu swego stanowiska. Jeżeli prokurator pociąga obecnie do odpowiedzialności konsystorzę prawosławne za występki przekroczenia i usurpowania sobie władzy, to co mówić o przestępstwie tych, którzy jej wcale nie posiadają?

Sekciarze, udzielając ślubów bez jakichkolwiek podstaw prawnych, narażają tem samym zainteresowane osoby na poważne szkody zarówno moralne jak i materialne.

Projekt dr. Nicolai

Zargonowy „Moment” streszcza projekt ustawy o Zydach, opracowany przez dr. Helmuta Nicolai, prezydenta Magdeburga, na wniosek rządu Rzeszy. Projekt ten, podany do wiadomości w prasie, dzieli ludność na 4 kategorie:

- 1) „Aryjczycy pełnej krwi, obywatele niemieccy”.
- 2) „zagraniczni obywatele, zamieszkalni w Niemczech”.
- 3) „Niemcy, zamieszkalni zagranicą”.
- 4) „niemieccy obywatele obcej krwi, szczególnie Żydzi, Polacy i Cyganie, posiadający obywatelstwo niemieckie”.

Ideologia hitlerowska o przewadze moralnej i intelektualnej rasy germańskiej znalazła w tym podziale swój wyraz, graniczący już z humorystyką. Polacy obok Żydów i Cyganów w jednej kategorii „obywateli”.



Każda matka czuje się szczęśliwą,

gdy dziecko jej wzbudza podziw swym zdrowym i wypielęgowanym wyglądem. A zatem do 10-tego roku życia tylko

MYDŁO DLA DZIECI NIVEA

które wyrabiane jest według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej cery dziecięcej. Łagodna piana tego mydła wnika łatwo w pory skórne, oczyszcza je i umożliwia swobodne oddychanie skóry. Cena: zł. 1.20



Hopsa! Przeszkoda

niegroźna coprawda, ale w sporcie tak samo nieunikniona, jak jest niezbędny **KREM NIVEA**. Wiatr i mróz dokuczają ciężko naszej skórze i wysuszają ją! Dlatego musimy w okresie zimowym skórę naszą szczególnie troskliwie pielęgnować. Do tego celu nadają się wprost idealnie Krem i Olejek Nivea. A zatem wieczorem, rano i przed wyjściem na mroźne powietrze nacierajmy skórę Kremem lub Olejkiem Nivea. Skutek będzie ten, że osiągniemy delikatną i wypielęgowaną cerę o sportowoczerstwym wyglądzie!

KREM NIVEA: Zł. 0.40-2.60, OLEJEK: Zł. 1.00, 2.00 i 3.50
Polski produkt firm: **PEBECO**, Spółka A'cyjna w Poznaniu

Sprawa Żyrardowa

Rozwój i upadek wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego

W związku z ostatnimi burzliwymi zebraniem akcjonariuszy Zakładów Żyrardowskich „Gazeta Warszawska” podaje szereg interesujących szczegółów o losach tej placówki przemysłowej, która przed wojną odgrywała tak dużą rolę.

W obecnym stanie chodzi o coś więcej, niż pokrzywdzenie tego czy innego pracownika, nietaktowne postępowanie tego czy innego cudzoziemca i t. p. Historia Zakładów Żyrardowskich jest ciekawym przykładem, ilustrującym rozwój i upadek wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego.

Przed wojną Żyrardów był własnością p. Dietricha, typowego przedsiębiorcy starej daty. Był to obcy kapitalista, jakżeż jednak różny był jego stosunek do fabryki w porównaniu ze stosunkiem do niej panów Boussaców, francuskich Żydów. Przedewszystkiem Dietrich mieszkał na miejscu, akcentując tem swój bezpośredni osobisty związek z przedsiębiorstwem. Gdyby miał dzieci, pozostałyby one napewno na miejscu i byłyby — Polakami. Dietrich korzystał z kredytów bankowych i utrzymywał z pewnością stosunki z różnymi przedsiębiorstwami. Wiadomo było jednak i nikt nie miał co do tego wątpliwości, że on jest głównym akcjonariuszem i on tylko wpływa na kierownictwo przedsiębiorstwa, nie zaś jakieś anonimowe spółki zagraniczne.

Obecnie akcje Żyrardowa znajdują się formalnie w posiadaniu dwóch wielkich przedsiębiorstw francuskich „Manufacture de Senones” i „Comptoir de l'Industrie Cottonniere”. Za plecami tych przedsiębiorstw ukrywa się rodzina Boussaców. W Żyrardowie rezydują urzędnicy, wykonywujący polecenia otrzymywane od swych zagranicznych mocodawców. Związek tych urzędników z Żyrardowem jest dość luźny. Jutro mogą być przeniesieni do jakichś przedsiębiorstw francuskich, a na ich miejsca przyjdą inni cudzoziemcy.

Fakt powiązania Żyrardowa węzłami ścisłej zależności z dwoma przedsiębiorstwami francuskimi daje pole do różnych kombinacji finansowych, co do których można mieć wiele wątpliwości. Żyrardów naprzykład korzysta z zagranicznych kredytów za pośrednictwem obu wyżej wymienionych przedsiębiorstw. Do niedawna kredyt ten kosztował 18 proc. rocznie. Oczywiście przy takim oprocentowaniu nie mogło być mowy o rentowności zakładów. Co więcej istniała specjalna umowa o tak zwanej pomocy technicznej „Comptoir de l'Industrie Cottonniere” dla Żyrardowa.

Umowa ta była właśnie przedmiotem sensacyjnego wniosku mniejszo-

ści polskiej na walnym zgromadzeniu. Według jej brzmienia „Comptoir de l'Industrie Cottonniere” pobierało od Żyrardowa 2 proc. od obrotu brutto za bliżej nieokreślone usługi techniczne. Gdy jednak któryś z inżynierów francuskich przyjeżdżał do Żyrardowa, pobierał za to osobne wynagrodzenie i zwrot kosztów podróży. Opłata 2-procentowa przy dużych obrotach Żyrardowa dochodziła do 800 tysięcy złotych rocznie. W tych warunkach oczywiście nie było mowy o dywidendzie dla akcjonariuszy polskich zaś Boussacowie osiągnęli z Żyrardowa drogą pośrednią poważne korzyści.

Obecnie umowę o pomocy technicznej i finansowej walne zgromadzenie głosami mniejszości polskiej uznało za sprzeczną z dobrymi obyczajami handlowymi. Przy głosowaniu nad tym wnioskiem pozbawiono prawa

głosu przedstawicieli przedsiębiorstw francuskich. Zasadniczo jednak dotychczas nic się nie zmieniło, gdyż władza nad Żyrardowem pozostaje w rękach tych samych osób, co dotychczas. O ile mniejszość polska nie będzie wytrwale i konsekwentnie broniła swych praw, to przypuszczalnie znajdą się nowe formy przesuwania zysku zagranicę.

Na zakończenie dodać trzeba, że podobne stosunki, jak w Żyrardowie, panują niemal we wszystkich przedsiębiorstwach polskich o kapitale obcym. Wszędzie niemal widzimy te same próby pozbawienia polskiej mniejszości udziału w zysku i wpływu na bieg pracy przedsiębiorstw. Anonimowy kapitał, przedewszystkiem żydowski, uzyskuje władzę nad szeregiem gałęzi przemysłu, pozostawiając Polakom rolę figurantów, ślepych wykonawców poleceń zagranicznych potentatów i akcjonariuszy mniejszości, pozbawionych wszelkich praw, przedewszystkiem zaś prawa do udziału w zyskach.

godnik „Swoboda” powraca na własność spółki wydawniczej „Dilo”.

W ten sposób powstaje wzmocniony koncern prasowy „Dila”, do którego wchodzi również tygodnik humorystyczno-satyryczny „Zorna”.

Co się tyczy koncernu wydawniczego Iwana Tyktora, ze składu redakcji radykalno-nacjonalnego „Nowego Czasu” ustępuje redaktor Dmytro Palijew, a dwutygodnik polityczny „Pere-moha” będzie wydawany nadal.

Ze Stronnictwa Narodowego

KOŁO STAROŁĘKA

Miesięczne zebranie odbyło się w sali restauracji „Polonia” pod przewodnictwem prezesa Koła p. Grajczaka. Aktualny referat wygłosił radny miasta p. Jeske Poruszyl on szkodliwy wpływ międzynarodowego żydostwa na życie gospodarcze Polski jak również ujemne skutki kartelizacji poszczególnych gałęzi przemysłu polskiego, co powoduje wzrost bezrobocia w kraju oraz wysokie ceny na artykuły pierwszej potrzeby jak cukier i węgiel. Prelegenta nagrodzono oklaskami.

W dyskusji zabierali głos pp. Kręglewski, Rybarczyk, prezes Grajczak, b. radny p. Filipowski, Kociałkowski, Maciejewski i referent p. radny Jeske. Wszyscy wyrazili zgodność poglądów co do poruszanego tematu.

Pocieszającym objawem jest fakt zainteresowania się pracą Koła starszego obywatelstwa, w tem znacznej części robotników którzy wyrazili życzenie, by zarząd na jedno z najbliższych posiedzeń poprosił również referenta, któryby omówił i wyjaśnił wątpliwe strony nowej ustawy o ubezpieczeniach społecznych.

Wydział Młodych w Starołęce

Pod przewodnictwem p. Maciejewskiego odbyło się to zebranie. Po odczytaniu deklaracji ideowej i statutu oraz omówieniu zadań młodego pokolenia w ruchu narodowym przystąpiono do wyboru kierownictwa, w skład którego weszli pp.: Grajczak Kazimierz — kierownik, Kociałkowski Edmund — sekretarz, Podeszwa Franciszek — zast. sekr., Wojciechowski Kazimierz — skarbnik oraz Dudziński Franciszek — obwodowy.

Po omówieniu spraw organizacyjnych przez nowoobranego kierownika i przemówieniu prezesa Koła Str. Nar. p. Grajczaka Stanisława zakończono zebranie odśpiewaniem hymnu Młodych.

KOŁO WINIARY

W środę odbyło się zebranie miesięczne w Sokolni przy licznych udziałach członków.

Zebranie zagał zast. prezesa p. K. Skibiński. Po odczytaniu protokołu oraz komunikatach zarządu, wygłosił p. red. J. Herniczek treściwy referat na temat: „Poznań pod znakiem narodowym”. Wywodów mówcy zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem, dziękując burzą oklasków. Po dyskusji i załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych zamknięto zebranie.

Stwierdzić należy z pełnym zadowoleniem, że obóz narodowy na Winiarach rozwija się doskonale, zyskując coraz więcej zwolenników, do czego waleńie przyczyniają się miejscowi działacze, posiadający duży mir i poważanie wśród obywateli.

Po ośmiu dniach strajku

Warszawa, (Tel. wł.) Trwający od 8 dni w kopalni „Helena” w Nivce pod Sosnowcem strajk został zakończony w czwartek. Przywódcy strajku przerwali go i robotnicy w liczbie 94 około godz. 6 po południu wyjechali na powierzchnię, byli jednak bardzo osłabieni. W stosunku do strajkujących nie będą stosowane żadne represje. (w)

O rzemiośle w komisji budżetowej Sejmu

Z przemówienia posła Górczaka (Klub Narodowy)

Podczas obrad komisji budżetowej nad budżetem min. przemysłu i handlu zabrał głos minister Zarzycki. W obszernym swym przemówieniu przedstawił położenie w polskim przemyśle i handlu, na które to wywody, odpowiedzieli p. ministrowi prezes Klubu Narodowego pos. prof. Rybarski, pos. Rymar, oraz pos. Czetwertyński.

Między innymi mówił p. minister także o położeniu rzemiosła. W tej kwestji wyraził pogląd, że Izby rzemieślnicze nie spełniły włożonych na nie zadań. Rzemiosło wykazuje jednak mimo kryzysu dużą żywotność. Powstał eksport beczek, rękawiczek, wędlin i ubrań robotniczych zagranicę. Nawiązano stosunki handlowe z Sowiecami. Rząd udzielił rzemiosłu kredytu 3 milionów złotych i zniżył dla zajęć rzemieślniczych podatek od obrotu do 1 procent.

Wobec wywodów tych istotna sytuacja rzemiosła przedstawił pos. Górczak (Kl. Nar.).

Rzemiosło — mówił p. Górczak — jest w pewnej mierze warstwą upośledzoną. Jest ono stale uważane za coś niższego od przemysłu. W rozporządzeniu z r. 1933 o Izbach rzemieślniczych przewiduje się, że zarząd związku w całości jest mianowany przez ministra, gdy tymczasem, o ile chodzi o Izby Przemysłowo-Handlowe, przyjdum tego związku będzie wybierane. To upośledzenie okazuje się tak-

że w innych rzeczach. Między innymi widzimy to także w nowym projekcie rządowym o zmianie prawa przemysłowego.

Rzemiosło polskie nie zastępuje na takie traktowanie. Szczególnie w małych miastach rzemiosło nie ma prawie żadnej możliwości egzystencji. Samodzielne warsztaty w miasteczkach i po wsiach zarabiają dziś tygodniowo zaledwie 10 złotych. Rzemiosło w naszej przyszłości może odegrać decydującą rolę, gdyż łączy w sobie kapitał i pracę. Jedyną drogą wyjścia dla polskich stosunków gospodarczych jest oparcie ich na średnich i drobnych wtwórcach. Dlatego rzemiosło przynajmniej tak samo powinno być traktowane, jak wielki przemysł.

Pan minister mówił o ulgach podatkowych dla rzemieślników. W teorji ta rzecz wygląda bardzo dobrze, ale w praktyce urzędy skarbowe już wymierzły podatek podwyższając obroty o 100 czy 150 proc. i nastąpiły liczne egzekucje. Pan referent wzmiankował o pożyczkach wewnętrznej. Otóż chciałem podkreślić, że rzemiosło nie tylko podpisało i zapłaciło swoją pożyczkę, ale jeszcze w pewnej mierze zapłaciło nawet pożyczkę urzędników, gdyż ci po zapłaceniu pożyczki stali się niewypłacalnymi względem rzemiosła. Wobec tego jest słuszne, ażeby rzemiosło było bardziej po ojcowsku traktowane i ażeby rząd wchodził w kontakt z organizacjami rzemiosła, a nie tylko z pewnymi jednostkami.

Zmiany w prasie rusko - ukraińskiej

W prasie rusko-ukraińskiej zaszły od początku r. b. poważne zmiany:

1. Tygodnik „Nedila”, popularny organ grecko-katolicki, wydawany pod auspicjami J. E. ks. metropolity Szeptyckiego, przeszedł na własność spółki wydawniczej „Dilo”;

2. organ „Ukraińskiego Katolickiego Sojuszu”, „Meta”, również bliski ks. metropolity Szeptyckiego, utrzymuje dotychczasową redakcję i pozostaje w tych samych rękach, co dotychczas, jednakże drukować się będzie odtąd w drukarni spółki wydawniczej „Dilo”;

3. organ U. N. D. O. dla wsi, ty-

NAJNOWSZA ZDOBYCZ POLSKI

PIERWSZY KRAJOWY NOŻYK Z PODŁUŻNYM WYKROJEM



DZIEKI WYKROJOWI NOŻYKI TE SĄ LEPIEJ ZAHARTOWANE I TRWAJĄ DŁUŻEJ NIŻ NOŻYKI PRZESTARZAŁEGO TYPU Z TRZEMA OTWORAMI ZA PACZKĘ (5 SZTUK) ZŁ. 1.25 — ŻAĆ WSZĘDZIE

Czy wojna?

Na łamach prasy w 1898 roku

W październiku 1898 stanęły na przeciw siebie w Faszodzie, w dalekim Sudanie, dwie potęgi — Anglija i Francja. General Kitchener wezwał płk. Marchanda do wycofania się z zajętej przezeń Faszody. W Europie zapanała nastroj paniczny. Przypuszczano, że lada chwila mogą się odezwać armaty i wybuchnie wojna między Francją a Angliją.

Jak to wyglądało wówczas, można sobie wyobrazić, przeglądając dzienniki francuskie i angielskie z r. 1898.

„Temps”, spokojny, stateczny dziennik półurzędowy, pisał o Anglikach:

„Zapamiętajmy sobie dobrze, co piszą Angliki w związku z incydentem w Faszodzie. Naszych oficerów traktują jak rozbójników. „Times” żąda, abyśmy ewakuowali Faszodę, zanim rządy przystąpią do negocjacji. Nie warto cytować wszystkich tych wyczynów słownych; trzeba jednak przypomnieć naszym przeciwnikom, iż strona, która ucieka się do wymysłów grubiańskich, nie ma zapewne nic rzeczowego dla poparcia swoich argumentów.”

„Times” z 10 października 1898 r. pisze:

„Nie chcemy przesadzać w odmalowaniu sytuacji. Mamy nadzieję, że Francuzi dowiodą czynami, że pragną istotnie dojść z nami do porozumienia.

„Jeden z rządów będzie musiał ustąpić, nie może nim jednak być rząd brytyjski.”

Lord Roseberry wygłosił w Epsom mowę, w której na podkreślenie zasługiwano ustępy następujące:

„Nie należy zawniwać przy rozważaniu kwestji Faszody, iż pozwolono

sobie w ostatnich czasach traktować Anglię z pewnym lekceważeniem. Nie respektowano naszych praw, naruszono je w sposób wysoce niemily dla każdego Anglika. Anglija szła za daleko w swojej ustępliwości. Ustępliwość nasza sprawiała zagranicą wrażenie słabości i niezdecydowania, gdy chodziło o obronę honoru. Była to i jest nadal omyłka która może doprowadzić do katastrofy. Przyjazne stosunki między narodami mogą istnieć tylko tam, gdzie oparte są one na poszanowaniu wzajemnem, na respektowaniu praw każdej strony.”

Nuta wojenna, groźby przebijają wyraźnie w tej mowie, która wywołała wówczas wielkie wrażenie.

Kropkę nad i kładzie wreszcie „Temps” w artykule z 30 października w którym pisze:

„W chwili gdy jedna iskra może zapalić prochy i wywołać wybuch wojny, niepojęta jest taktyka angielska, trudno jest zrozumieć do czego dąży właściwie sir Charles Dilke lub sir Edward Grey, którzy pracują wytrwale nad zaognieniem dyskusji i przeszkadzają nawiązaniu negocjacji...”

„Należy jednak zapamiętać sobie już teraz jedno: prowokacje nie wyjdą nigdy od tych, którzy byli istotnie czynnymi aktorami dramatu. Prawdziwi bohaterzy nie mają potrzeby popisywać się pustemi frazesami. Fanfaronada jest i będzie zawsze przywilejem bohaterów tyłów, rycerzy pióra.”

Na szczęście skończyło się to wszystko w 1898 r. ugodą anglo-francuska, wojna rozeszła się „po kościach”. Ale atramentu i farby drukarskiej pociekło coniemiarą. E. R.



W Sofji odbyła się doroczna uroczystość błogosławienia wojska bułgarskiego, dokonanej przez patriarchę Stefana w obecności rodziny królewskiej, rządu bułgarskiego i korpusu dyplomatycznego.

Sędziwy kapłan-patrijota przed sądem

„W tych dniach w wydziale karno-administracyjnym sądu okręgowego w Płocku rozpatrywana była sprawa ks. prob. Juliana Białego z Chrostkowa. Był to epilog odwołania się ks. Białego do sądu od orzeczenia starostwa powiatowego w Rypinie, mocą którego skazany został za paragraf 18 prawa o wykroczeniach za demonstracyjną okazanie lekceważenia dla państwa polskiego. Okazanie tego lekceważenia miało się przejawiać w niezdjeciu czapki podczas grania hymnu państwowego w dniu 3 maja w Chrostkowie podczas uroczystości 3-majowej.

Orzeczenie starostwa oparte zostało na zeznaniu sekretarza gminnego Janowskiego, policjanta Kaszewskiego i właściciela sklepu. W aktach sprawy znajdowało się również pismo miejscowego BBWR., w którym postawiony był oskarżonemu księdzu ten sam zarzut z podkreśleniem, że ks. prob. Biały nie zdjął czapki, gdy orkiestra grała hymn państwowy. W piśmie tem B. B. W. R. zwraca się do p. Starosty w Rypinie z gorącą prośbą o wyciągnięcie z tego odpowiednich konsekwencji.

Ks. B., uważając całe to oskarżenie za złośliwą i oszczerzą denuncjację, od orzeczenia starostwa skazującego go na 200 zł kary, odwołał się do sądu.

Na przewodzie sądowym zbadany został cały szereg świadków, którzy kategorycznie stwierdzili nieprawdziwość zeznań, które posłużyły starostwu

rypińskiemu za podstawę do oskarżenia ks. B. i ustalili, że ks. Biały, 70-kilkolletni starzec, w niedzielę przed uroczystością 3-go Maja specjalnie wzywał do jak najliczniejszego udziału w obchodzie, a sam dn. 3 Maja wygłosił pełne patriotyzmu kazanie na temat religijny i narodowo - państwowy. Z polecenia ks. Białego bardzo liczny udział w obchodzie wzięły wszystkie organizacje katolickie. Nawet orkiestra, która grała hymn państwowy, jest orkiestrą parafialną, prowadzoną jest przez organistę i udział w obchodzie wzięła właśnie z polecenia ks. proboszcza. I jak wielu świadków zeznało, gdyby nie te organizacje katolickie, na obchodzie byłoby zaledwie kilkanaście osób.

Prokurator wobec wyświetlenia sprawy podkreślił, że niewątpliwie ma się tu do czynienia raczej z nieporozumieniem i wniósł o uniewinnienie oskarżonego księdza.

Obrona wykazała ponadto, że ks. B. słusznie podkreślił, iż oskarżenie jego jest świadomie fałszywą denuncjacją. Trudno przecież nawet na chwilę przypuścić, by księdzu, który brał tak żywy udział w całych uroczystościach, już nie tylko w kościele, ale i w pochodzie o charakterze narodowo - państwowym, inkryminować lekceważenie dla państwa polskiego.

Sprawiedliwości stało się też zadłość. Sad uniewinnił ks. Białego, a kosztami obarczył skarb państwa.

Czem ma być Park Narodowy Tatrzański

Otrzymałmy poniższy artykuł z prośbą o umieszczenie:

Wśród dyskusji na temat Parku Narodowego Tatrzańskiego, pojawiają się czasem głosy, oświetlające zagadnienie tego Parku w mylny sposób. Biorąc udział w akcji górskich Parków Narodowych w charakterze delegata Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz wiceprezesa zarządu głównego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, pragnę zabrać głos, celem wyjaśnienia stanu rzeczy.

Naczelnem zadaniem Parku Narodowego Tatrzańskiego ma być:

1. Uczynienie Tatr po obu stronach granicy miejscem przyciągającym ruch turystyczny obu państw oraz cudzoziemski osobliwością i piękną górską, pierwotną, niczem nie zniszczonej przyrody i polem badań naukowych. 2. Utrzymywanie i rozwijanie na tych obszarach racjonalnej gospodarki leśnej, łąkowej i łowieckiej.

A więc nie leży w programie Parku zamykanie Tatr dla turystów. Żadna instytucja kulturalna ani turystyczna nie powzięła takiej uchwały, ani nie wyraziła takiej opinji. Również ja, jako czynny od szeregu lat taternik, turyista i narciarz, nigdy nie zgodziłbym się na takie tendencje. Park Narodowy Tatrzański ma służyć dla ludzi, ma być typem Parku Narodowego amerykańskiego, gdzie użytkowanie turystyczne wysuwa się na pierwszy plan, a nie szwajcarskiego, służącego niemal wyłącznie dla celów naukowych. Jedynie w niewielkich częściach Tatr, o mniejszym znaczeniu turystycznym, mają być zaprowadzone rezerwaty zupełne i tylko tam będą wprowadzone pewne ograniczenia w ruchu turystycznym w postaci chodzenia po określonych ścieżkach itp. Ma to na celu umożliwienie turystom oglądania zwierzyny górskiej, która przy bezładnem chodzeniu turystów po górach ucieka przed człowiekiem. Ale i do tych partij będzie dozwolony wstęp dla turystów a nawet dla masowych wycieczek pod odpowiedniemi kierownictwem.

Uchwałę do ograniczenia wycieczek młodzieży szkolnej niżej lat 16 powzięła konferencja turystyczno-narciarzka, zwołana przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego w Warszawie nie ze względu na ochronę przyrody, ale na zdrowie młodzieży. Chodzi tu jednak tylko o wycieczki masowe i tylko w Wysokie Tatr.

Koła taternicze polskie holdują ze szczególnym zapałem idei ochrony przyrody i utworzenia Parku Narodowego

Tatrzańskiego. Wyrazem tego są wielokrotne enuncjacje tych kół. Koła taternicze zwracają się podobnie zresztą, jak większość towarzyszt turystyki górskiej na świecie, ze szczególnym naciskiem przeciw projektom kolejek na szczyty górskie.

Co do pobierania wstępów do Parków Narodowych, Zarząd Lasów Państwowych pragnie jedynie pobierać małe opłaty za wstęp do rezerwatów zupełnych, jaki np. powstaje w Czarnohorze na niewielkim, 2000 ha obejmującym obszarze, przyczem zaznaczam, że sprawa tych opłat nie jest jeszcze zdecydowana. Opłaty te mają iść na cel utrzymywania rezerwatu. Sądze zaś, że każdy turysta chętnie złoży minimalną opłatę, jak to się dzieje dzisiaj w Parku Narodowym Białowieskim, jeżeli za to otrzyma widok wspaniałej świątyni nietkniętej przyrody, na której utrzymanie wszak trzebałożyć.

Wszyscy, nawet przeciwnicy tworzenia Parku Narodowego w Tatrach, godzą się na to, że stan dzisiejszy w Tatrach i ich otoczeniu jest niezadowolający. Wspaniałej przyrodzie tatrzańskiej, głównej wartości ideowej i gospodarczej Tatr, grożą liczne niebezpieczeństwa. Trwałe uchylenie tych niebezpieczeństw da się osiągnąć najlepiej w Parku Narodowym o celach głównie turystycznych, obejmującym obie strony Tatr. Najpewniejszym jednak zabezpieczeniem piękna Tatr i realizacji Parku jest zakupno terenów na własność przez instytucję, dającą gwarancję stałej należytej ochrony Tatr.

Dzisiaj, stworzona przez śp. hr. W. Zamojskiego Fundacja Kórnicka znalazła się w tak trudnej sytuacji finansowej, że nie mogła podołać swym zadaniom w Tatrach. W innych zaś częściach Tatr prowadzono niszczycielską gospodarkę. W tej ciężkiej chwili uratował sprawę rząd polski, zakupując dobra tatrzańskie Fundacji Kórnickiej oraz część in. obszarów celem zabezpieczenia ich od zniszczenia w formie Parku Narodowego. O cenie kupna 9000 ha obszarów tatrzańskich poczęły krążyć przesadzone wieści. Otóż jak nam wiadomo, cena ta, wynosząca w sumie ponad 4 000 000, obciążała skarb państwa, a w szczególności lasy państwowe, wypłata gotówkową w roku bieżącym tylko kilkaset tysięcy złotych. Reszta ceny kupna zostanie pokryta jużto drogą odpowiednich operacji bezgotówkowych, jużto kredytowych.

DR. WALERY GOETEL,

Prof. Akademji Górniczej w Krakowie.

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

1.726 przedszkoli na teernie kraju.

Według przeprowadzonych ostatnio obliczeń, na terenie całej Polski istniało w ubiegłym roku szkolnym 1.726 przedszkoli, w tem 581 państwowych i samorządowych, oraz 1.145 prywatnych. Ogólna liczba wychowawców w przedszkolach wynosiła 2.264 osób; do przedszkoli uczęszczało 87.306 dzieci, w tem 39.839 chłopców i 47.467 dziewcząt.

Największa liczba przedszkoli, mianowicie 254 przypada na teren woj. śląskiego. W woj. kieleckim było 218 przedszkoli, w poznańskim 203, w lwowskim 149, w warszawskim 147, w krakowskim 141, w Warszawie 127, w łódzkim 129, w lubelskim 64, w wileńskim 45, w białostockim 40, w tarnopolskim 38, w wołyńskim 35, w pomorskim 76, w stanisławowskim 30, w nowogródzkim 18, w poleskim 12.

Cenne wykopaliska pod Piotrkowem

We wsi Grzokowice w pobliżu Piotrkowa zajęty przy robotach ziemnych gospodarz Białecki, natrafił przypadkowo na cenne wykopaliska, któremi zainteresowało się starostwo. Zawiadomiono o tem urząd wojewódzki w Łodzi, który delegował specjalną komisję rzeczoznawców. Wykopaliskami zainteresował się także prof. uniwersytetu poznańskiego p. Zakrzewski. Wspomniana komisja rzeczoznawców stwierdziła, że odnalezione zabytki historyczne pochodzą z XVI i XVII wieku. Są to głównie kafe, o niezwykle pięknych i artystycznie wykonanych ornamentach.

Skazani za niesłychaną profanację zwłok.

W roku ubiegłym ludność Płocka poruszona została niezwykłą profanacją grobu niedawno zmarłego sędziego sądu okręgowego w Płocku.

Rano na cmentarzu w Płocku znaleziono ciało, wywleczone z grobu i trumny, przyczem nieznaną sprawcy wybili trupowi zęby, w usta włożyli papieros, a ubranie poszarpałi. Wobec tego, iż zmarły sędzia był znisławidzony przez wszyst-

kich zawodowych kryminalistów, którym wymierzał surowe kary, podejrzenie padło na znanych złodziei Przybyłaka i Więclawki, których aresztowano.

Sąd okręgowy w Płocku skazał bestjałskich profanatorów na 2 lata więzienia. Sąd apelacyjny rozpatrywał onegdaj tę sprawę przy drzwiach zamkniętych i wyrok ten zatwierdził.

List zbytnio pobłogosławionego ojca do p. Starosty

Starosta powiatowy łódzki, otrzymał od jednego z mieszkańców wsi Dzierżazna, gminy Lućmierz, następujący list:

„Ja niżej podpisany... gospodarz małorolny i mający na elemencie dwoje starszuchów, oraz dwóch własnych synów obecnie w dniu 26 grudnia r. 1933 z dopustu Bożego, żona moja Władysława powiła troje dzieci, dwóch synów i córkę. Uważam, że przyjdzie na świat troje istot, które dotąd żyją i jest nadzieja, że żyć będą, chyba żeby im zabrakło wygód w skromnej, wiejskiej chacie, w ciężkim dla rolnictwa czasie, a zwłaszcza dla mnie, obciążonego nie tylko dziećmi, ale i długami, przeto uważam za swój obowiązek powiadomienie Pana Starostę łódzkiego, jako ojca powiatu, że moje trojaczki są również trojaczkami Pana Starosty (!) że nowonarodzeni obywatele dla dobra naszego Państwa powinni żyć i rozwijać się, skoro ich Najwyższy Bóg do życia powołał. Ja ze swej strony proszę Pana Starostę, aby był łaskawy również zaopiekować się nowonarodzonymi trojaczkami, bądź to dobrą radą, bądź pomocą w wychowaniu w imię miłości bliźniego, pamięć, że dzieci moje są również własnością Państwa Polskiego”.

„Kościszko”

Gdynia (Tel. wł.) W dniu 22. b. m. wyszedł z Nowego Jorku do Gdyni statek transatlantyczny „Kościszko”. Przyjazd jego do Gdyni spodziewany jest w dniu 1 lutego. (p)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

SZCZAWNICKA JOZEFINA — uśmierza kaszel. Tg 121

KALENDARZYK

Piątek, 26 stycznia 1934.

Słońce: wschód 7.44; — zachód 16.27; — długość dnia 8 godz 43 min.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Piątek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska minus 3 st. C., pogodnie, wiatr południowy ciśnienie atmosferyczne wysokie 766 mm. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 5 st. C., najniższa minus 7 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu. Dzisiaj plus 0,44 mtr.

Kal. rzk.: Paulina Wd., Polikarp B. M.; — jutro Jan Złotousty.

Kal. słow.: Przybysław; jutro Radomir.

Z POZNAŃNIA

— **Z targu.** Dnia 26. b. m. na placu Sapiżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,20—2,40 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2,50—2,80 zł; 1 kg. twarogu 0,60—0,80 zł; za litr śmietany 1,20—1,40 zł; litr mleka pełnego 1,8—2,0 gr; mendel jaj świeżych 1,60—2,00 zł; wapnowanych 1,20—1,30. Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,70—1,80 zł; słoniny wędzonej 2,00—2,20 zł; wieprzowiny 1,20—1,60 zł; wołowiny 1,40—1,80 zł; cielęciny 1,20—1,80 zł; koziny 1,00—1,20 zł; skopowiny 1,30—1,60 zł; smalcu 2,40—2,60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1,80 do 3,00 zł; kaczka 2,00—3,50 zł; gęś 4,00 do 9,00 zł; para gołębi 1,20—1,60 zł; indyk 4,00 do 7,50 zł; perlica 2,30—3,00 zł; królik 0,80 do 1,20 zł; zając 2,30—2,50 zł; bażant 1,80 do 2,00 zł.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 0 do 8 groszy; 1 kilogram szpinaku 0,60—1,00 zł; 1 pećkę pietruszki 10 gr; 1 kg. cebuli 20 gr; 1 kg. bobu 40—50 gr; 1 kg. kapusty 15—30 gr; 1 kg. brukselki 40—60 groszy.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,20—2,40 zł; okonia 1,40—2,00 zł; lina 2,40—2,60 zł; suma 2,60—3,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg. białych ryb 0,60—1,20 zł; 1 kg. sandacza 3,60—4,00 zł; 1 kg. karasia 0,80 do 2,00 zł; 1 kg. karpia 2,50—2,60 zł; za ryby śnięte płacono 40—60 gr mniej; 1 kg. zielonych śledzi 80—90 gr.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1,60—2,40 zł; jabłek 0,50—1,20 zł; 1 kg. orzechów włoskich 2,40—3,00 zł; łaskowych 2,80—3,20 zł.

— **Za kradzież płyt.** W dochodzeniach prowadzonych w sprawie kradzieży płyt gramofonowych i patefonu z mieszkania por. Edwarda Groszewskiego w Poznaniu (ul. Dąbrowskiego 23), ustalono, że kradzieży dopuścił się Leon Sobkowski z Poznania (ul. Żorawia 11). Sobkowiaka ujęto i osadzono w areszcie policyjnym. (kl.)

— **Niewyjaśnione zaginięcia.** W dn. 17 bm. oddalił się z domu rodzicielskiego uczeń szkolny Kazimierz Matłoka, urodzony 8. 3. 1922, z Poznania (Piotrowo 2). — Chłopiec, który mieszkał u rodziców, jest szczupłym ciemno-blondynem o niebieskich oczach, wzrostu około 1,10 m. Ubrany był w stary zielony swetr, czarną marynarkę, czarne krótkie spodnie, brązowe pończochy, czarne wysokie trzewiki i czarną czapkę. Dotychczasowe poszukiwania zaginionego były bezowocne.

W dniu 21 bm. oddaliła się z domu rodzicielskiego w Poznaniu (ul. Szamalerzewskiego 38) 16-letnia Marja Bakselerowiczówna. W obu wypadkach zaginionych poszukuje policja. (kl.)

— **Za grę w „trzy karty“.** Za grę hazardową w „trzy karty“ ujęto przy moście kolejowym przy ul. Libelta 21-letniego Stefana Strugińskiego, rodem z Łodzi, mieszkającego w Poznaniu przy ul. Kościelnej 54. (kl.)

— **Kradzież dwu maszyn do pisania.** P. Stefan Piaskowski z Poznania (Wróclawska 13) doniósł policji o kradzieży dwu maszyn do pisania wartości 500 złotych. Dochodzenia przeprowadza komisariat I. (kl.)

— **Ujęty za kradzież.** W areszcie policyjnym osadzono niejakiego Wacława Ławniczaka, bez stałego miejsca zamieszkania. Jest on podejrzany o liczne kradzieże. (kl.)

Z POZNAŃSKIEGO

— **BUDZYŃ.** (Kradzież roweru). W ub. tygodniu wstąpił p. Maksym Galon do składu p. Kazimierczaka, celem dokonania mniejszego kupna, zostawiając rower przed składem. Wykorzystał to złodziej, który niespostrzeżenie siadł na rower i umknął niepoznaczony.

— (Kradzież kur). Po zerwaniu zamknięć skradziono w ub. tygodniu 6 kur na szkole p. Wł. Rakoczego. To samo spotkało p. Czapika, który mieszka o parę zabudowań dalej.

— (Zmiana komendanta posterunku P. P.). Dotychczasowy komendant posterunku P. P., p. Andrzej Glowicki, po 37-letniej służbie państwowej przechodzi na własne życzenie w stan spoczynku. Nowy komendant, starszy przodownik p. Wincenty Poprawa, dotychczasowy komendant w Ostrzeszowie, został już wprowadzony w swe urządowanie.

Sublokator zamordował gospodynię

Zbrodnia wykryta po blisko 2-ach miesiącach

W dniu 8 grudnia ub. r. w Pałczynie w pow. wrzesińskim zmarła nagłe 79-letnia Antonina Ryszkiewiczowa. Od chwili zgonu staruszki rozeszły się pogłoski, iż zmarła ona wskutek pobicia jej przez sublokatora Stanisława Rodowskiego. Jednak nie były to podejrzenia konkretne. Staruszkę pochowano w przeświadczeniu, że zmarła wskutek uderzenia się o krawędź łóżka przy upadku na podłogę.

— *** BUK.** (Pożyteczny kurs). W szkole męskiej i żeńskiej odbędzie się kilkutydniowy bezpłatny kurs języka polskiego, rachunków z geometrią, historii polskiej i krajoznawstwa. Lekcje odbywać się będą w czwartki i piątki od godz. 18 do 20. Dla mężczyzn w szkole męskiej, dla pań w szkole żeńskiej. Kurs rozpocznie się 25 stycznia o godz. 18. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo szkół. Z pożytecznego tego kursu powinny skorzystać szerokie masy społeczeństwa.

— *** GRODZISK.** (Poświęcenie sztandaru Kobiet Pracujących). Stow. Kobiet Pracujących pod wezw. Św. Jadwigi obchodziło w niedzielę, 21 bm. 15-lecie swego istnienia, połączone z uroczystością poświęcenia sztandaru. Mszę św. w kościele farnym odprawił patron Stow., ks. Zygmuntowski, podniósł kazanie wygłosił ks. prob. Guder z Kamieńca który też odebrał ślubowanie od stowarzyszonych, iż stać będą wiernie przy wierze katolickiej oraz pracować wydatnie ku chwale Boga i Ojczyzny. Poświęcenia pięknego sztandaru dokonał p. mszy św. czcigodny ks. prob. Kruska. Następnie odbyła się w sali strzelniczej akademii, którą zagał ks. Zygmuntowski, oddając przewodnictwo p. Janowskiej. Po sprawozdaniu z działalności Tow. wygłoszony został przez ks. dyr. Marlewskiego z Poznania piękny i treściwy referat, po którym delegaci i delegatki wszystkich miejscowych towarzystw składali swe życzenia oraz ofiarowywali gwoździe pamiętkowe do sztandaru. Burzą oklasków przyjęto przedstawiciela Zw. Młodych Narodowców, który mieczkami Chrorego przyozdobił sztandar. W obiedzie, który się następnie odbył, uczestniczyło przeszło 200 osób.

— (Wybory władz miejskich). Na ostatnim zebraniu rady miejskiej wybrano wiceburm. p. M. Stasińskiego, jako członków magistratu pp.: J. Wielecha, F. Bielaczka i W. Karpińskiego.

— (Zagadka ku śmierci). W poniedziałek, 22 bm. pociąg idący z Grodziska do Wolsztyna przejechał opodal stacji Podgradowice córkę listonosza p. Baranowskiego z Grodziska, 19-letnią Helenę. Jak przypuszczają można, B. padła ofiarą morderstwa zwiłki jej celem upozorowania samobójstwa zostały nocą położone na torze, gdyż na miejscu wypadku niema żadnych śladów krwi. Śledztwo w toku.

— *** INOWROCLAW.** (Zuchwała kradzież). W nocy z 23 na 24 bm. weszli nieznanymi sprawcy do lokalu „Astoria“ przy ul. Król. Jadwigi 25, gdzie wybili okno w drzwiach i skradli radioaparat, zapasy mięsa, wódek papierosów, win i kilka obrusów ogólnej wartości 500 zł. poczem uciekli niepoznani.

— (5 lat więzienia za rabunek). Sąd okręgowy na sejmi wyjazdowej w Inowrocławiu rozpatrywał sprawę głośnego napadu rabunkowego, dokonanego w dniu 10 listopada ub. roku na żonę kierowniczki mleczarni Marję Palicką z Ośniszczewka na drodze pomiędzy Wola Stanomińska a Mleczkowem. Sprawcami tego napadu byli bracia Podkowińscy Antoni i Józef z Gniewkowa. Zrabowali oni wówczas p. Palickiej 3800 zł. Na rozprawę powołano 22 świadków, z których jednak, wobec przyznania się Podkowińskich ze skruczą do winy, przesłuchano tylko 7. Oskarżony Podkowiński ma 23 lata, jest żonaty i ma dwoje dzieci. Młodociana jego żona ciągle płacze w czasie rozprawy i patrzy na męża, jakby z niemym wyrzutem. Tłumaczy on swój czyn ogólną biedą i bezrobociem, a następnie długami, w które wpadł przez wydzierżawienie sadu. Oskarżony przyznaje się do czynu szalonego, za który bardzo żałuje. Swego brata, 19-letniego Józefa, uważa za niewinnego, gdyż sam go namówił do napadu rabunkowego. Jak stwierdził przewod. sądowy, Józef Podkowiński przytrzymał w czasie napadu tylko konie i przed ucieczką po rabunku przeciął lejce, poczem uciekł. Natomiast Antoni wyjął rewolwer i zażądał od Palickiej wydania pieniędzy. Sąd po nardzie skazał Antoniego Podkowińskiego za napad rabunkowy z bronią w rękę i namawianie do współudziału na łączną karę 5 lat więzienia i na utratę praw publicznych i obywatelskich na 5 lat, a Józefa Podkowińskiego za współudział w napadzie na 2 lata więzienia z zawieszeniem na 5 lat, jak i z pozbawieniem praw honorowych na 2 lata, biorąc pod uwagę jego nie-naganną przeszłość i młody wiek.

— (Krewki Bochońscy). Za odgrzaanie się rewolwerem rolnikowi Kaz. Schwarcowi z Kruszewicy-wsi, gdy ten zabraniał Stefanowi Bochońskiemu kraść słomę z jego stogu, skazał sąd okręgowy Bochońs-

Gdy pogłoski te nie poczęły ustawać, przeprowadzono na zlecenie prokuratury sądu okręgowego w Gnieźnie ekshumację zwłok śp. Ryszkiewiczowej. Przy sekcji stwierdzono ślady gwałtownej śmierci. Aresztowany Rodowski przyznał się, że podczas sprzeczki z śp. Ryszkiewiczową dopuścił się zabójstwa staruszki. Odstawiono go do dyspozycji władz sądowych. (kl.)

na pół roku więzienia, zawieszając wykonanie kary na przeciąg 3 lat.

— (Katastrofa samochodowa). Pod Tarkowem zdarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód Niemca Beyma, kierowany przez szofera Wachowiaka, wskutek zepsucia się kierownicy wpadł na drzewo. Szofer doznał zgniecenia klatki piersiowej i pokaleczeń prawej nogi i policzka. Właściciel samochodu wyszedł z katastrofy cało. Ciężko rannego szofera odwieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu, gdzie go opatrzone. Stan jego jest groźny.

— (Poświęcenie świetlicy pocztowców). W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie pocztowego przysposobienia wojskowego, mieszczącego się w gmachu tuł. urzędu pocztowego. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Kubski. Na uroczystość tę przybyli prezes Dyr. Poczt i Telegr. z Poznania p. Maciejewski nacz. wydziału wojskowego płk. Sowiński, prezydent miasta Janowski, starosta, dowódca garnizonu, dowódca 59 p. p. urzędnicy pocztowi z dyr. Hucińskim na czele, członkowie P. P. W. i liczni goście.

— (Z zebrania Pow. Tow. Restauratorów). Ostatnio odbyło się zebranie Pow. Tow. Rest., Właśc. Kawiarni i Hoteli w Inowrocławiu, które zagał prezes p. Br. Kranz. Szeroką dyskusję wywołała sprawa rozłamu wśród Tow. Restauratorów w Poznaniu, wskutek przejścia prezesa Antoniewicza do obozu „sanacyjnego“ w czasie ostatnich wyborów do rady miejskiej, bez wiedzy i zezwolenia zarządu i członków. Na zebraniu tem na wniosek p. Michalskiego wybrano delegatem na zjazd do Poznania wiceprez. p. Gotowalę który ma przedstawić na zjeździe stanowisko miejscowych restauratorów, przeciwnych wszelkiej polityce, uprawianej w związku. W sprawie obniżki cen za światło elektryczne, jak i za instalacje, wybrano delegację, złożoną z pp. Kranca, Jaskólskiego, Pankana i Michalskiego która ma przedstawić odpowiednim czynnikiem te sprawy.

— *** JANOWIEC.** (Z życia S. M. P.) W niedzielę, 21 bm. odbyło się walne zebranie Stow. Młodzieży Męskiej, które zagał prezes Józef Burchardt, poczem zdał przewodnictwo protektorowi ks. prob. Łapce. Do pióra powołano p. Tabatowskiego Edmunda. Następnie z kolei zdali sprawozdania pp.: sekretarz Bystrzyński, skarbnik Wendowski, gospodarz Kotwica wreszcie prezes Burchardt Józef. Z ramienia komisji rewizyjnej zdał sprawozdanie p. Porankiewicz Ed., poczem na wniosek komisji rewizyjnej zebranie udzieliło absolutorjum zarządowi. W skład nowego zarządu wybrani zostali pp.: prezes Burchardt Stan., zastępca prez. — Porankiewicz Ed., sekr. — Hundt Ig., skarbn. — Piechowiak Feliks, gosp. — Mróz Jan, naczelnik — Bednarek Kaz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Burcharda Józefa i Wendowskiego Czesława. Utworzono sekcję seniorów i powierzono tymczasowe kierownictwo sekcji p. Burchardtowi, byle mu przesowy. W końcu ks. prob. Łapka dziękował staremu zarządowi za pracę w Stowarzyszeniu w ub. roku, nowemu zaś życzył pomyślnych wyników w pracy organizacyjnej.

— (Posiedzenie rady miejskiej). W dn. 22 bm. odbyło się zebranie rady miejskiej w salce magistrackiej, celem dokonania wyborów wiceburmistrza, trzech ławników i komisji rewizyjnej. Rada stała się w pełnym komplecie, czyli obecnych było 12 radnych. Zebranie zagał burm. p. Luczak. W głosowaniu na wiceburmistrza uzyskał p. Gramza z obozu narodowego 12 głosów. Do zarządu magistratu weszli pp.: Pomil Fr., Sucharski Mieczysław, Krause Kaz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Tybiszewskiego Kaz., jako przewodniczącego, Frydela Ksawerego i Lisieckiego Wacława. Ponieważ tak na burmistrza, jak na ławników i członków komisji rewizyjnej wpłynęła tylko jedna lista z obozu narodowego wobec tego tak burmistrz, jak ławnicy i członkowie komisji, należą do obozu narodowego.

— *** JAROCIN.** (Wybory w Związku Hallerczyków). Na walnym zebraniu Zw. Hallerczyków odbyły się wybory, w wyniku których do zarządu weszli pp.: J. Jarmuż — prezes, K. Tadrowski — zast. prezesa J. Kałużniak — sekr., S. Musiałek — zast. sekr., M. Kubicki — skarbn., J. Kulka — zast. skarbn., M. Kubicki — chorąży.

— (Nowy zarząd Zw. Podoficerów Rezerwy). Nowy zarząd Zw. Podof. Rezerwy tworzą pp.: F. Kaczyński — prezes, S. Krajewski — zast., T. Turowski — sekr., S. Trzeciak — zast. sekr., F. Banaszyk —

skarbn., J. Poznański i F. Krzyczynski — ławnicy. Komisję rewizyjną tworzą pp.: J. Kunze K. Wisniewski i S. Pietruzewski; sąd koleżeńcki L. Hądzelek, A. Dępa i C. Szyszka.

— (Z sądu). Sąd grodzki w Jarocinie skazał niepoprawnego recydywistę Józefa Kolińskiego oskarżonego o dokonanie kradzieży z włamaniem na szkodę p. Wł. Kowalskiej z Zerkowa na 2 i pół roku więzienia.

— *** KEPNO.** (Z Bractwa Kurkowego). Bractwo Kurkowe odbyło swe walne zebranie, na którym przyznano członkostwo honorowe p. mż. E. Kozłowskiemu oraz nadano prawo używania tytułu majora Bractwa dożywotnio p. J. Wilaskowi. — Królewski bal Bractwa odbędzie się 6 lutego na sali strzelniczej.

— (Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków). W niedzielę, 28 bm. odbędzie się w lokalu p. Tycy walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków.

— („Jasełka polskie“). Dnia 28 bm. i 4 lutego wystawia męska szkoła powszechna na scenie własnej „Jasełka polskie“.

— (Nowy zarząd K. S. „Polonia“). W skład nowego zarządu wchodzi pp.: W. Koczorowski — prezes, F. Szczęsny, J. Kaźmierczak — wiceprez., Sołtyśiak — sekr., M. Feja — zast., Kasprzak — skarbn., Mikolajczyk — kierown. sport B. Feja — gosp., M. Meller — kapitan. Kom. rewizyjną tworzą pp.: F. Kowalek, Dunajski i A. Feja.

— (Mecz hokejowy). Rewanżowe spotkanie między gimn. kółkiem sportowem a „Sokołem“ nastąpi w niedzielę, 28 bm. o godz. 14.30.

— (Osobiste). P. Jan Domagała z Kępna, b. kierownik b. O. W. P. prosi nas o zaznaczenie, że nie jest identyczny z obecnym sekretarzem miejscowego oddziału Z. S.

— (Kradzież). W ciągu ubiegłego tygodnia dokonano na terenie powiatu szeregu kradzieży, zwłaszcza zboża. I tak M. Blachowej z Wyszanowa, J. Kowalkowi z Kochtów, Grześniakowi ze Smardz skradziono zboże. Hoffmanowi z Ostrzeszowa polową kuchnię.

— (Eksmisja 130 cyganów). Wobec tego, że na terenie wsi Baranowa, którą jak co rok, obrali sobie cyganie za leże zimowe, dokonywane były liczne kradzieże, a zachowanie się cyganów pozostawiało wiele do życzenia, wójt gminy Baranów zarządził eksmisję wszystkich rodzin cygańskich. Cyganie wyjechali w kierunku Ostrowa.

— *** KOBYLIN.** (Walne zebranie „Sokoła“). W dniu 2 lutego rb. o godz. 2.30 po południu w sali strzelniczej odbędzie się przy udziale delegata okręgu jarocińskiego walne zebranie Tow. gimn. „Sokół“.

— *** KÓRNIK.** (Obchód 15-lecia powstania). Tow. Powst. i Wojaków obchodziło tutaj bardzo uroczyste 15 rocznicę powstania wielkopolskiego i wyjazdu kompanii kórnickiej do Poznania. Po nabożeństwie, które odprawił ks. prep. Matuschek, uczestnicy udali się na salę p. Ellmana, gdzie odbyło się wspólne śniadanie. Podczas śniadania wygłosiła gorące przemówienie p. Marja hr. Zamoyska. — Gdy w południe zawitał do Kórnika ukochany dowódca kompanii kórnickiej p. dr. Stanisław Celichowski, brać powstańcza zgromadziła mu serdeczną owację. O zmkru uczestnicy wymaszzerowali przy dźwiękach orkiestry na cmentarz parafialny, gdzie na grobach poległych bohaterów prezes Tow. p. Laube dokonał zapalenia zniczy, a wiceprezes p. A. Grzempa wygłosił raport poległych. Wreszcie chóór kościelny odśpiewał nastrojową pieśń „Na groby, bracia, na groby“.

Wieczorem odbyła się w przepelnionej sali p. Ellmana akademja, na której referat o powstaniu wygłosił p. red. Powidzki z Poznania. Żywym obrazem, symbolizującym Polskę, zrywającą kajdany niewoli, zakończono uroczystą akademję.

— *** MIŁOSŁAW.** (Przeprowadzka magistratu). W najbliższych dniach magistrat przeniesie się do nowej siedziby.

— (Drugi burmistrz komisaryczny). — Burmistrzem komisarycznym mianowany został major rez. p. Kędziński.

— (Trojaczki). Niezależna niejaka p. Kosicka powiła troje dzieci. Dwoje płci męskiej i 1 płci żeńskiej.

— *** MOSINA.** (Wybór wiceburmistrza i ławników). Na zebraniu rady miejskiej wybrano wiceburm. p. E. Kukuckiego, ławnikami zaś pp. Fr. Murkowskiego, Brzezińskiego i Schildknechta.

— (Rewja S. M. P.). 21 bm. Stow. Młodzieży Polskiej odegrało dla zaproszonych gości rewję p. t. „Kryzys w kat. śmiech na front“.

— (Jarmark ogólny). 1 lutego odbędzie się w Mosinie jarmark ogólny. Wszyscy winni pamiętać o hasle „swój do swego“.

— (Nowy dentysta). Przy ulicy Poznańskiej 4 technik dentystyczny p. Sopolński otworzył zakład dentystyczny.

— *** NOWE MIASTO** n. Wartą. (Z rady miejskiej). Konstytucyjne posiedzenie nowej rady miejskiej odbyło się 19 bm. pod przewodnictwem ławnika magistratu — kierownika szkoły p. Walentego Kędzińskiego, który odebrał wyzwolenie od nowo wybranych radnych przywrócić im do ofiarnej pracy dla dobra miasta i

społeczeństwa. Do komisji budżetowej powołano: z obozu narodowego pp. Czarczyńskiego Jana i Brendla Kazimierza; z N. P. R. p. Wiśniewskiego Tomasza; z B. B. p. Kaźmierczaka Antoniego. Do komisji kasowo-rewizyjnej wybrano pp. Szymańskiego Czesława — przewodniczącym, Czarczyńskiego Jana — zast. przewodniczącym oraz Michalskiego Stanisława, Brendla Kazimierza i Kończalę Ignacęgo. Wiceburmistrzem wybrano kupca p. Szymańskiego Stanisława I., ławnikami pp. Kielbowski Szczępana, Ignacęgo Nawrockiego II, i Józefa Andrzejczaka. Na wniosek nagły radnego p. Jana Czarczyńskiego wybrano nową komisję opieki społecznej w składzie pp. Wiśniewskiego T., Piotrowskiego Stan., Przybylskiego Feliksa i Czarczyńskiego Jana oraz zmniejszono wydatki osobowe przez skreślenie z etatu stanowiska rachmistrza.

(Z Tow. Robotników Katolickich). — Walne zebranie Tow. Robotników Katolickich odbyło się 21 bm., któremu przewodniczył p. Michał Ziętkiewicz. Po obszernym sprawozdaniu ustępującego zarządu i udzieleniu absolutorium, wybrano nowy zarząd, który tworzą pp.: Ziętkiewicz Michał — prezes, Bartkowiak Stan. — wiceprezes, Głowacki Wal. z Chociczy — sekretarz, Ratajczak Ign. z Chociczy — zast. sekretarza i Michalski Walenty z Kłeki — skarbnik. Marszałkami wybrano pp.: Skotarczyka Szczep. z Kłeki i Mikołajczaka Szym. z Komorza, chorążym Jana Pawlicza, zast. Książkiewicza Woj. z Nowogomiasta. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Książkiewicz Fr. i Leon Szymankiewicz. Czysty dochód z roku 1933 przedstawiono w kwocie 271 zł. Poza tem uchwalono na mające się odbyć w dniu 25 sierpnia br. 25-lecie zakupić nowy sztandar.

(Czyn godny naśladowania). Stow. Młodych Polek ofiarowało na ogrodzenie cmentarza parafjalnego w Nowemiejście czysty zysk z urządzonego przedstawienia w kwocie 61 zł. Nadmienić wypada, że na ogrodzenie cmentarza zebrano dotąd 585 złotych.

(Zabawa na rzecz bezrobotnych). — Miejscowy komitet niesienia pomocy bezrobotnym urządził 21 bm. w sali p. L. Szymankiewicza zabawę taneczną, połączoną z deklamacjami i monologami, na której bawiono się ochoczo. Dochód wyniósł 107,15 zł.

(Kradzież). Niewykryci dotąd sprawcy wymłócili w tych dniach ze stogu majątności Teresa koło Nowogomiasta, własność p. Jouanne, około 20 ctr. żyta.

* **OSTRÓW**. (Zgon). Zmarł tu 24 b. m. w sile wieku mistrz piekarski, śp. Jan Kusnierczak. Zmarły był narodowcem i jako taki zasiadał dwukrotnie jako radny w radzie miejskiej. Brał też udział w licznych organizacjach społecznych. Cześć Jego pamięci!

(Z walnego zebrania Tow. Przem. Rzem.). Na walnym zebraniu Tow. Przem. Rzem., którego obradom przewodniczył prezes p. poseł Lasota, omówiono przyczyny dzisiejszego niedomagania rzemiosła. Specjalne uwagi poświęcił tym niedomaganiom p. poseł Lasota, który zachęcał gorąco do intensywnej pracy w organizacji rzemieślniczej. Jak wynika ze sprawozdania zarządu, Tow. liczy 250 członków, posiada bibliotekę i kasę pośmiertną o blisko 4 tys. zł majątku. W wyborach na miejsce wylosowanych członków zarządu przeszli pp.: Kalewski, Czajka, Krawczyk, Pawłowski, a jako ich zastępcy pp. Chudziński, Kowalski, Sztukowski i Kujawa. Członkami komisji rewizyjnej zostali ponownie pp.: S. Rowiński, P. Cepa i Z. Wiszke.

(Z sądu). Sąd grodzki skazał sprawców włamania, jakiego dokonano w grudniu ub. roku do księgarni p. Szcz. Rowińskiego — Bol. Szuberta i Idziego Gwizdoła z Ostrowa, każdego na rok więzienia.

(Przeniesienie). Przewodnik tut. policji śledczej p. Karol Burzkiewicz został przeniesiony na stanowisko kierown. wydziału śledczego w Gnieźnie.

(Z Kat. Tow. Robotników Polskich). Walnemu zebraniu przewodniczył patron, ks. kan. Jarosz. Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrano p. Jana Kasprzaka, wiceprezesem — p. Fr. Ostoję; reszta członków zarządu pozostała bez zmian. Ustępującego długoletniego prezesa p. Urbana mianowano prezesem honorowym. Tow. liczy 506 członków.

* **OSTRZESZÓW**. (Jubileusz). W ub. niedzielę obchodziło tut. Tow. Pań św. Wincencego a Paulo jubileusz swego 25-letniego istnienia. Uroczystość zapoczątkowano w sobotę wspólną spowiedzią a w niedzielę uroczystem nabożeństwem w kościele parafjalnym, podczas którego wszystkie panie członkinie przystąpiły do komunji św. Po południu odbyła się w auli gimnazjum ks. ks. Salezjanów akademja, której przewodniczyła prezeska, p. Kasperska. Na akademję przybyli obok licznej publiczności z miasta i okolicy przedstawicielka Związku p. Lossowowa z Poznania, znana działaczka p. Karłow. z Kępna i liczne inne delegatki i przedstawicielki pokrewnych organizacji stowarzyszeń. Sprawozdanie z działalności Tow. w okresie 25 lat złożyła sekretarka Tow., p. Wanda Fliegerówna. Telegramy gratulacyjne nadesłali J. Em. ks. biskup Prymas dr. Hlond i J. E. ks. biskup Dymek, oraz liczni inni przedstawiciele władzy kościelnej i świeckiej, organizacji i stowarzyszeń. Szereg reprezentantów miejscowych organizacji składali życzenia przez delegowanych przedstawicieli. Po akademji odbyła się skromna herbata dla zaproszonych gości. Uroczystość jubileuszowa wykazała, że Towarzystwo dobrze się zastrężyło w niesieniu pomocy najbardziej potrzebującym, to też zasłużyło się poparciem całego społeczeństwa.



Od drisiaj..... tylko pastę do zębów

NIVEA

Z wybranych surowców znakomita w smaku niezrównana w skuteczności

mniejsza tuba zł. 1.00 — duża tuba zł. 1.50

Radzimy wypróbować tą pastę! — za mały wydatek osiągniemy bezsprzecznie duże zadolenie. A zatem przy następnym zakupie tylko pastę do zębów NIVEA. Do nabycia w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

PEDECO Sp. Akc. w Poznaniu

Pa 6372-N-1132

Sąd doraźny w Częstochowie

Mordercy Radlakowi grozi kara śmierci

Częstochowa, 25 stycznia. Dziś w sądzie okręgowym w Częstochowie o godzinie 9 rano rozpoczęła się rozprawa w trybie doraźnym nad Adamem Radlakiem, mieszkańcem wsi Przystajń, pow. częstochowskiego, lat 30, który 20 grudnia zabił pałką w lesie 23-letniego Herszka Ickowicza i zabrał mu 160 zł. Jest to pierwsza rozprawa doraźna

w Częstochowie. Komplet sędziowski stanowią — przewodniczący — wiceprezes sądu okręgowego p. Antoni Keller, wotanci pp. sędziowie: Herasimowicz i Terpilowski.

Obrońcą z urzędu został wyznaczony adwokat Jan Paciorkowski. Oskarżony Radlak przebywa w więzieniu na Zawodziu.

Śmierć pod kruchym lodem

Dwa wypadki na jeziorze powidzkim

Gniezno, 26 stycznia. Dwaj chłopcy, 9 letni Marjan Sułkowski i jego 12-letni kuzyn wybrali się z Kosowa do Polanowa pieszo przez jezioro powidzkie. W połowie drogi Sułkowski został w tyle, czego nie zauważył kuzyn i sądząc, że chłopiec idzie za nim, pospieszył do Polanowa, gdzie dopiero spostrzegł brak towarzysza. W przedsięwziętych natychmiast dochodzeniach stwierdzono, że chłopiec odłączywszy się począł łamać lód przy przerebli. W pewnym momencie lód się załamał i chłopiec począł tonąć. Nie mając znikąd po-

mocy poszedł pod lód. Wszczęte poszukiwania nie dały początkowo wyniku i dopiero nazajutrz wylowiono zwłoki nieszczęśliwego chłopca.

Mieszkaniec m. Powidza, 24-letni Stanisław Bryl wybrał się rowerem z Powidza przez jezioro Kochowa. W odległości 200 m. od brzegu się załamał i Bryl wraz z rowerem wpadł do wody. Na szczęście zdołał się przy własnych siłach wydobyć na lód, a rower wyciągnięto nazajutrz. W miejscu, w którym Bryl się załamał, głębokość jeziora wynosi 18 metrów.

Spłoszeni złodzieje podpalili z zemsty stodołę

Sąd doraźny w Obornikach?

Oborniki, 26 stycznia. W nocy na 24. b. m. zakradli się niewysłędzeni sprawcy do zagrody Pawła Szmida w Dąbrówce Lesnej i wyprowadzili z zamkniętego chlewu świnię. Przebudzony ujadaniem psów gospodarz wyszedł z zagrody, a widząc uciekających przez pole do lasu wraz z świnią opryszków, rzucił się w pogoń i oddał z rewolweru kilka strzałów.

Złodzieje porzucili łup i zbiegli. W dwie godziny później zapaliła się nagle, prawie nowa, stodoła Szmida i spłonęła doszczętnie wraz z całym tegorocznym zbiorem. Policja miejscowa czyni energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców.

Istnieją poszlaki, że stodołę podpalili z zemsty złodzieje, którym gospodarz przeszkodził w kradzieży.

(Z Klubu Tennisowego). Doroczne walne zebranie Klubu Tennisowego odbyło się w ub. tygodniu, na którym złożył zarząd sprawozdanie za ub. rok. Towarzystwo wykazało w roku ubiegłym wielką ruchliwość i zorganizowało szereg celowych imprez. Do zarządu wybrano pp.: Halinę Łatanowiczównę — prezeską, oraz mg. Walentynowicz, M. Olszanską, M. Perską, St. Mrugasiewiczównę i Cz. Olszanską. Mistrzem klubu po raz drugi jest p. Janina Gorgolewska.

* **PLESZEW**. (Zarząd klubu kreglarczy „Potentia”). Nowy zarząd klubu kreglarczy tworzą pp.: Wojciechowski — prezes, F. Gembalski — zast., F. Tyczyński — sekr., Jan Zuzek — zast., J. Mehr — skarbnik, komisję rewizyjną tworzą pp.: S. Szymczak, A. Szulczyński i A. Szostak.

(Zabawa Bractwa Kurkowego). W czwartek, 1 lutego odbędzie się w salach Bursy przy ul. Poznańskiej 36, zabawa karnawałowa Bractwa Kurkowego. Do tańca przegrzywa zespół muzyczny 70 p. p. (Złote gody). 23 bm. obchodzili pp. Piotr i Barbara ze Stanisławskich Inerowiczowie złote gody małżeńskie.

(Z walnego zebrania piekarzy). 23 bm. odbyło się walne zebranie Cechu piekarskiego, na którym wybrano nowy zarząd w osobach pp.: M. Kühmela — st. cechu, F. Krzyżaniaka — zast., B. Klaczyński — sekr., R. Janiak — skarbnik, A. Chłasta i W. Jeniec — ławnicy. P. Maks. Kühmel mianowany został członkiem honorowym za zasługi dla Cechu piekarskiego.

* **ROGOŻNO**. (Kradzież). Maksowi Degnerowi z Gościejewa skradziono trzy świnię wartości 300 zł. Sprawców w osobach Andrzeja Kijanowskiego, członka Zw. Strzeleckiego, Andrzeja Polegi, Wiktora Dalekiego, Stanisława Popychały i Józefa Skotarczaka, wszystkich z Rogożna, ujęto. — Gosp. Leonowi Samolakowi w Budziszewku niewykryci sprawcy uprowadzili 14 świń. Dochodzenia w toku.

(Wypadek samochodowy). Samochód p. Stillera z Rogożna zderzył się z samochodem p. Stanisławskiej z Poznania. Samochody uległy uszkodzeniu.

* **SKOKI**. (Z żalobnej karty). W ub. niedzielę odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Fr. Szczepaniaka. Zmarły należał do szeregu organizacji i odznaczony był mieczem Hallerowskim.

(Walne zebranie Polskich Kobiet Kat.). 21 bm. w lokalu p. Pilaczyńskiego przy licznym udziale członkiń odbyło się pod przewodnictwem ks. prob. Zamysłowskiego walne zebranie. Przez akklamację wybrano dotychczasowy zarząd w następującym składzie pp.: Augustyniakowa — prez., Tarkowska — wiceprez., Kaczmarówna — sekr., Westwałówna — zast. sekr., Dardowa — skarbnik, kom. rewizyjną tworzą pp.: Wieczorkowa i Szafranowa.

(Nowy zarząd Koła śpiew.). Nowy zarząd Koła śpiew. tworzą pp.: Słosarczyk — prezes, J. Próchniewski — wiceprez., Glinkiewicz — sekr., Z. Glinkiewiczówna — zast. sekr., Woźniakówna — biblj., Sawicki — skarbnik, Sobkowiak, Szwermerówna i Milińska — kom. rew.

(Kradzież). Na drodze Piła — Nadmłyn skradziono przeszło 2 tys. m. drutu telegraficznego. Sprawcami kradzieży są Gliniński Andrzej i Wilczyński Kazimierz z Kąkulina. Skradziony drut odebrano. Gospodarzowi Samalakowi w Budziszewku skradziono 14 świń. Złodzieje niewykryci.

(Srebrne gody). Pp. Janostwo Mizgajscy obchodzili 20 bm. 25-letni jubileusz małżeński.

(Posiedzenie rady powiatowej). Posiedzenie rady powiatowej (dawn. sejmiku powiatowego) odbędzie się 1 lutego br. o godz. 10 przed południem w sali posiedzeń starostwa powiatowego w Nowym Tomysku.

* **SREM**. (Nowy zarząd Kat. Stow. Polek). Nowy zarząd Kat. Stow. Polek

przedstawia się następująco pp.: drowa Zofia Matuszewska — prezeska, Bogajska — zast., Kruźlowska — sekr., Ussorowska — skarbnik, Kruczyńska — biblj., Łożyna i Słuzewska — ławniczki.

(Wygrana). W znanej kolekturze p. M. Wołyńskiego, która jest zarazem agenturą wydawnictwa „Drukarni Polskiej“ padło 10 000 zł na nr. 35 791. Szczęśliwymi posiadaczami ćwiartek losu są: kupiec, urzędnik, obywatelka ze Sremy oraz urzędnik prywatny ze Srody.

* **SWARZĘDZ**. (Walne zebranie Stronnictwa Narodowego). W piątek, 26 bm. o godz. 7.30 wieczorem w Hotelu Polskim odbędzie się roczne walne zebranie Koła Stronnictwa Narodowego. Ze względu na ważność spraw, jakie omawiane będą, przybycie wszystkich członków i sympatyków jest konieczne. Zebranie odbędzie się bez względu na ilość członków.

* **WĄGROWIEC**. (Z rady miejskiej). Zapowiedziane na wtorek posiedzenie rady miejskiej zostało w ostatniej chwili odwołane. Wprawdzie przyczyn nie podano, ale ogólnie wiadomo, że pozostaje to w związku z zakulisowymi targami o mandaty radzieckie. Klub narodowy chciał na tem posiedzeniu zgłosić szereg interpelacji, m. in. w sprawie odebrania mandatu robotnikowi Ant. Nowakowi z klubu B. B. przez burmistrza Kuchczyńskiego, jako przewodniczącego rady miejskiej. — Członek ten stał na ostatnim miejscu i „sanatorzy“ nie sądzili, że przejdzie Skoro go jednak wybrano, mandat został odebrany na korzyść jednego z „utraconych“ filarów „sanacyjnych“. Druga sprawa, którą Klub Narodowy chciał poruszyć, to sprawa skargi sądowej burm. Kuchczyńskiego przeciw gminie miasta o 2 i pół tys. złotych.

(Z walnego zebrania Cechu kowalско-ślusarskiego). Na walnym zebraniu Cechu kowalско-ślusarskiego, któremu przewodniczył p. Roźniewski wybrano nowych członków zarządu w osobach pp.: Andrzejewskiego — starszy cechu, Roźniewskiego — podstarszy, Kowalińskiego — sekr. Spralę — ławnik. P. Stelmarzykowi w dowód uznania za długoletnią pracę nadano godność prezesa honorowego.

* **WOLSZTYN**. (Z żalobnej karty). W ostatnich dniach zmarł w szpitalu Ponieckim sędzia grodzki, ogólnie ceniony i szanowany śp. Jan Piko. Zmarły był dowódcą 5 kompanii powstańczej pod Leszmem oraz brał udział w wyprawie przeciw bolszewikom. Po ukończeniu studiów prawniczych na Uniw. Poznańskim, poświęcił się trudnej i odpowiedzialnej służbie sędziowskiej. Zwłoki Jego spocząć miały przy pomniku poległych powstańców w Krobi, złożono je jednak na życzenie rodziny w grobowcu familijnym.

Z POMORZA

* **ŚWIECIE** n. W. (Posiedzenie nowej rady miejskiej). We wtorek, 23 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej, które zagał p. burm. Kostka. Układ polityczny rady jest następujący: narodowcy 8, sanacja 7, socjaliści 1. Po wprowadzeniu w urząd nowych radnych, nastąpiły wybory władz miejskich: wiceburmistrzem został wybrany p. Leon Donarski, ławnikami wybrano pp. F. Domachowskiego i dyr. Hipolita Brauna (klub narodowy) oraz inż. E. Kukolewskiego (B. B.).

(Walne zebranie Mł. Narodowców). Odbyło się tutaj zebranie Zw. Młodych Narodowców, który w Świeciu rozwija dość ożywioną działalność, pomimo trudnych warunków, hamujących jego pracę. Na zebraniu postanowiono rozwiązać ognisko w Świeciu i przyłączyć się jako oddział Młodych do Stronnictwa Narodowego. — Komend. oddz. Młodych wybrany został p. Alojzy Szolc.

Samobójstwo znanego hakatysty

Oborniki, 26 stycznia.

W środę wieczorem popełnił samobójstwo przez powieszenie się w własnym mieszkaniu znany hakata niemiecki, właśc. tartaku, August Buschke. Przyczyną rozpaczliwego kroku były według krążących wersji nieścisłości na tle spraw podatkowych.

W ostatnich dniach policja obłożyła aresztem wszystkie księgi handlowe denata. Komisja sądowo-lekarska po dokonaniu oględzin wydała zwłoki rodzinie

DZIAŁ GOSPODARCZY

Problem gospodarczy Zagłębia Saary

Ostatnio dużo pisze się o przyszłości zagłębia Saary, co pozostaje w związku z bliskością terminu, w którym zdecydować się losy tego wysoce uprzemysłowionego basenu. Wiadomo bowiem, że Traktat Wersalski przewidywał konieczność urządzenia plebiscytu w zagłębiu sarskim po dniu 20 stycznia 1935 r.

Mimo powodzi artykułów i reportaży, poświęconych temu obszarowi, nie znaleźliśmy w prasie oświetlenia problemu gospodarczego zagłębia Saary. To też z zadowoleniem korzystamy z cennych informacji, jakich był łaskaw nam udzielić p. radca Tadeusz Czaplą, bodaj jedyny w Polsce znawca omawianego przedmiotu. Dokładną znajomość stosunków w zagłębiu sarskim nabył p. radca Czaplą w ciągu 15-letniego pobytu (1903—1918) w Saarbruecken, gdzie zajmował wysokie stanowisko jako dyrektor wydziału handlowego pruskich kopalń fiskalnych.

Pierwszą rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest jakość węgla sarskiego, będącego — jak wiadomo — głównym produktem zagłębia. Węgiel sarski jest tłusty i nadaje się prawie wyłącznie do fabrykacji gazu. Ani dla przemysłu, ani dla opału domowego węgla sarski nie nadaje się.

To też już przed wojną zbyt tego węgla natrafiał na ogromne trudności. Już wówczas musiał on zwalczać przemożną konkurencję doskonałego węgla nadreńskiego — westfalskiego i angielskiego, które to dwa rodzaje węgla, wskutek taniości transportu Renem, docierały do Strasburga, a nawet Miłhuzy, opanowując rynki południowych Niemiec i Szwajcarii. To też trzeba było energicznego nacisku na państwowe władze kolejowe Prus i Bawarii, by zapewnić węglowi sarskiemu przynajmniej jeden rynek zbytu: koleje. Jeśli chodzi o eksport, to jedynie Francja odbierała 5—6 proc. produkcji węgla, zaś Alzacja-Lotaryngja (wówczas jeszcze „Reichsland“, prowincja Rzeszy) konsumowała 10 proc. produkcji węgla sarskiego.

Traktat Wersalski sprowadził przewrót w stosunkach gospodarczych zagłębia Saary. Międzynarodowa komisja rządząca, która przejęła administrację kopalń, dokonała wielkiego dzieła, nie tylko opanowując trudności techniczne, podnosząc wydajność pracy robotnika z 800 na 1.100 kg na szychtę, ale i zapewniając rentowność produkcji. Rzecz jednak najważniejsza: zagłębie nastawiło się wyraźnie na produkcję dla Francji. Wedle „Saarstatistik“ wywóz węgla do Niemiec wynosi zaledwie 3 proc. (!) produkcji, natomiast Francja, nie licząc Alzacji i Lotaryngji, odbiera 40 proc.... Cyfry te są bardzo wymowne.

Gdyby zagłębie sarskie wróciło do Rzeszy, położenie kopalń węgla byłoby katastrofalne. Mianowicie:

Z jednej strony, zbyt węgla na północy i na wschodzie od basenu Saary należałoby uważać za definitywnie zamknięty, bowiem węgiel nadreński i wyborne brykiety lignitu kolońskiego nie dadzą się wyprzeć ze swego rynku zbytu.

Z drugiej strony odpadłby zbyt węgla sarskiego do Francji, która nie miałaby żadnego powodu, aby ułatwiać — ja kto czyni obecnie — konsumpcję tegoż węgla u siebie, mając pod dostatkiem kopalń we własnym kraju.

Niedość na tem! Huty żelazne, położone w zagłębiu Saary, skazane są na przywóz 95 proc. (!) rudy z Francji. Jest zrozumiałe, że na wypadek wcielenia Saary do Rzeszy, Francja mogłaby odciąć dostawę kruszcu hutom, położonym po tamtej stronie granicy. Wszak wzajemnie mogłaby spotęgować produkcję własnych hut!

Jak więc widzimy, względy ekonomiczne przemawiają za pozostawieniem dotychczasowego stanu autonomii Saary. Poza tem, w świetle powyższych faktów, rozumiemy, dlaczego

kanclerz Hitler mógł „wspaniałomyślnie“ zaproponować Francji utrzymanie dzisiejszego stanu ekonomicznego zagłębia Saary, przy równoczesnym politycznym jego powrocie do Rzeszy. Propozycja ta świadczy, że Niemcy zdają sobie sprawę z trudności gospodarczych, jakie by powstały po wchłonięciu Saary.

Nie biuralistów, lecz sprzedawców nam trzeba!

Na marginesie programu naukowego wyższego i średniego szkolnictwa handlowego

Jednym z najważniejszych problemów doby obecnej jest zagadnienie zbytu. Pisało się i pisze dzisiaj na ten temat bardzo wiele. Prasa zapelniona jest niezbyt pocieszającymi wiadomościami z frontu gospodarczego, na którym wre walka konkurencyjna coraz to zacieklejsza. Organizacja produkcji poczyniła poważne postępy, a skutkiem tego kwestja zbytu produktów tak rolniczych jak i przemysłowych zajmuje mózgi ekonomistów i polityków świata.

W związku z tem na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie dotyczące nastawienia kupieckiego w naszym szkolnictwie handlowym. Pojęcie sprzedaży nie powinno ograniczać się jedynie do jej prawnych warunków, gdyż sam fakt zamiany towaru na pieniądź jest już ostateczną fazą skomplikowanego procesu, poprzedzającego umowę kupna-sprzedaży.

Przygotowanie teoretyczno-kupieckie powinno przeto uwzględnić nie tylko podstawy prawnie-ekonomiczne oraz techniczno-biurowe, lecz także podstawy techniki sprzedaży, której wyrazem jest znajomość psychiki ludzkiej, rynków zbytu, środków i metod reklamowych i t. p.

Wszak proces sprzedaży w swych fazach początkowych jest najistotniejszą częścią działalności nowoczesnego kupca i jeżeli w programach naszych nie uwzględnimy w wysokiej mierze tej dziedziny wiedzy i nie będziemy jej wpajali w umysły uczniów, wtedy nauka w szkołach handlowych będzie miała się z celem.

Nie biuralistów nam przedewszystkiem potrzeba, lecz sprzedawców, pośredników, przed którymi stoją zadania niezmiernie wagi. Iż u nas jest

do zrobienia w tym względzie na własnym terenie, nie mówiąc już o naszej roli w handlu międzynarodowym?

W dobie gorączkowej ekspansji gospodarczej państw całego świata nie możemy pozostawać na szarym końcu. Podziwiając zdolność konkurencyjną dalekiej Japonii, jej tanich żarówek oraz zegarków sprzedawanych na wagę, winniśmy zastanowić się nad tem, czy kwestja nastawienia w szkolnictwie naszym jest na właściwej drodze.

Stosownie do projektów, średnie szkolnictwo handlowe będzie posiadało dwa typy szkół, jedne z nastawieniem techniczno-biurowym, drugie będą szkołami kształcącymi sprzedawców. Opracowywane są specjalne programy, nowe podręczniki i na terenie tym tempo pracy wzrasta coraz bardziej. Jest to poważny krok naprzód, jednakże średnie szkolnictwo nie rozwiąże całokształtu zagadnienia. Wyższe uczelnie również winny odpowiedzieć wymaganiom życia współczesnego. Wszak że szkół tych wychodzą już trzej kierownicy przedsiębiorstw handlowych, przeto umysłowość ich winna być nastawiona we właściwych kierunkach. Programy szkół handlowych wyższych winny uwzględniać te, najważniejsze bodaj w wykształceniu kupieckim, postulaty, dotyczące propagandy handlowej.

Krótko mówiąc, winniśmy dążyć do możliwie najszerszego uwzględnienia w programach szkół średnich i wyższych handlowych, przedmiotów związanych z organizacją i techniką sprzedaży, stawiając je na równi z innymi. Kto inaczej czyni, źle czyni!

ZYG. KOZ.

KRONIKA GOSPODARCZA

SENSACJA EGIPITU

Giełda aleksandryjska była wczoraj zamknięta na skutek protestu maklerów giełdowych przeciwko mowie ministra skarbu w parlamencie. Minister ten w mowie onegdajszej nazwał maklerów bandytami, działającymi na szkodę farmerów egipskich. Rada giełdy przez długi czas obradowała nad wytworzoną sytuacją i w rezultacie zdecydowała wystosować

pismo do prezesa ministrów oraz wysłać delegację do Kairu, która będzie się domagać oficjalnego przeproszenia ze strony ministra skarbu. Prezes giełdy ogłosił tę decyzję tłumowi, wzywając maklerów do podjęcia pracy. Wśród maklerów panował jednak taki zgiełk i oburzenie, że wezwania to pozostało bez skutku. Tumult ogarnął momentalnie całą giełdę.

Z KRAJU

(k) **Rozmowy handlowe polsko-austriackie.** W Warszawie bawi delegat austriackiego ministerstwa handlu i komunikacji p. radca dr. Augenthaler, który prowadzi z właścicielami ministerstwami rozmowy na temat usprawnienia techniki obrotów polsko-austriackich (kwestje kontyngentowe). Rokowania te, prowadzone w przyjaznej atmosferze, wróżą szybkie dojscie do pomyślnego rezultatu.

(k) **Rokowania handlowe polsko-finlandzkie.** Od dnia 22 bm. prowadzone są w Warszawie polsko-finlandzkie rokowania handlowe. Rokowania te posuwają się pomyślnie i istnieje możliwość dojscia do porozumienia w niezbyt już długim czasie. Negocjacje te prowadzone są — jak już swego czasu donosiliśmy — w płaszczyźnie warunków, wytworzonych z jednej strony przez wejście w życie nowej polskiej taryfy celnej, z drugiej zaś przez niedawno za-

warte traktaty handlowe Finlandji z państwami trzecimi.

(k) **Komitet targów i wystaw.** Z polecenia ministra przemysłu i handlu prace związane z organizacją wystaw i targów zostały scentralizowane w Państwowym Instytucie Eksportowym. Odbyło się pierw-

Można lepiej...

O inseracie

A ściślej biorąc — o układzie inseratu. Bo i tutaj istnieją pewne prawidłwa, ustanowione przez fachowców, niewątpliwie w tym celu, aby korzystali z nich zainteresowani. Tedy posłuchajmy, co one nam mówią:

„Inserat, który ma być przeczytany i to w ilości, musi być nasamprzód łatwo czytelny. Na to konieczny jest nietylko wyraźny druk, ale także wyraźny układ, a takim będzie on wtedy, jeżeli oko, zaczy-nając swą wędrówkę od pewnego „punktu wyjściowego“, odbywa ją do końca w sposób ciągły, nie odrywający go i nie zmuszający do przeskakiwania to tu, to tam, raz w górę, raz w dół i tak kilkakrotnie wokół. „Punkt wyjścia“ t. j. punkt, na którym wzrok, padający na powierzchnię inseratu, zatrzymuje się najpierw, leży nieco powyżej jej osi poziomej i na lewo od osi pionowej. Jeśli mamy do rozmieszczenia:

sze posiedzenie komitetu, na którym reprezentowane były wszystkie działy produkcji eksportowej polskiej oraz przedstawiciele samorządu gospodarczego, a więc izb handlowych, rzemieślniczych i rolniczych. Zebrani stwierdzili, że dotychczas odczuwano się istotną potrzebę skoordynowania prac w związku z udziałem Polski w targach i wystawach zagranicznych. Komitet ukonstytuował się w sposób następujący: na przewodniczącego wybrano — prof. Jerzego Lotha. W skład prezydium weszli ponadto pp.: Szydłowski, Waschko, Jakubowski, Leśniewski, Przedpeński, Wiślicki oraz zarezerwowano miejsce dla przedstawiciela związku izb rzemieślniczych. Komitet posiada prawo ko-optacji. Prowadzenie sekretariatu Komitetu zostało powierzone Państwowemu Instytutowi Eksportowemu

(k) **Ułatwienia przy uzyskiwaniu zaświadczeń przywózowych.** Wydział handlu zagranicznym min p i h. celem uproszczenia manipulacji i skrócenia okresu czasu, jaki upływa od chwili wniesienia opłat manipulacyjnych i wpłat na rachunek wywozowy, do czasu uzyskania zaświadczeń na prawo przywozu, wydał szczegółowe instrukcje w sprawie składania deklaracji o wpłacie na rachunek wywozowy. Izby przem h. znajdują się w posiadaniu tych instrukcji do których we własnym interesie petenci winni ściśle się dostosować. (AZ)

Z ZAGRANICY

(z) **Handel zagraniczny Francji w 1933 roku.** Handel zagraniczny Francji w roku ub. przedstawia się jak następuje: import — 48.515 tys. tonn w 1932 r. (47.649 tys. t.), wartości 23.425 milj. fr. (29.808 milj. fr.); eksport 25.055 tys. tonn (23.623 tys. tonn), wartości — 18.433 milj. fr. (19.705 milj. fr.). Deficyt w roku ubiegłym wyniósł więc 9.992 milj. fr. wobec 10.103 milj. fr. w 1932 roku.

(z) **Pierwsza regularna linja żegluga- arktyczna.** Z Leningradu donoszą, iż biuro bałtyckie sowieckiej floty handlowej projektuje otwarcie regularnej linii żeglugaowej z Murmańska do Szpicbergu. Byłaby to pierwsza linja żeglugaowa arktyczna. Linja ma służyć do przewozu węgla z kopalń sowieckich na Szpicbergu do północnych wybrzeży Rosji sowieckiej, przyczem również dostosowana będzie do ruchu pasażerskiego.

Listy do redakcji

ŻYDZI PANOSZĄ SIĘ W BRANŻY EKSPEDYCYJNEJ W GDYNI

Z Gdyni pisze nam jeden z czytelników:

W związku z rozbudową portu gdyńskiego niestety zauważyć można ogromne rozpanoszenie się żydostwa, a specjalnie w kołach ekspedycyjnych. Wystarczy tylko wejrzeć do przedsiönka Urzędu celnego, by się przekonać, że niestety chrześcijaństwo to bardzo nikła mniejszość. W większości firm o nazwach anonimowych pracują przeważnie Żydzi. Tak samo w jednej z bardzo poważnych firm niby to chrześcijańskich na kierowniczem stanowisku również pracuje Żyd z Krakowa. Najciekawsze, że specjalnie ta firma usilnie zabiega o klientelę w Poznaniu. Zalecałoby się bardzo, by kupiectwo wielkopolskie a specjalnie z Poznania pomnie hasła „Swój do swego“ tak samo postępowało i w stosunku do ekspedytorów gdyńskich. Niechaj Panowie Kupcy nie ludzą się szumnymi ogłoszeniami, a raczej niechaj na miejscu sprawdzą, z kim pracują i komu dają zarobek. W pewnej firmie, która handluje towarami kolonialnymi oraz owocami suszonymi i której towar cieszy się w Poznaniu wielkim popytem, na lekarstwo nie znajdzie chrześcijan — urzędników, wszystko „unsere Leut“ objawia się w tem solidarność żydowska, a dla czego tej solidarności nie ma być pomiędzy kupiectwem chrześcijańskim? Warto się nad tem zastanowić. X. Y.

slogan (nagłówek, hasło), rycinę, tekst i firmę, to w „punkcie wyjścia“ umieszczamy slogan jako przynętę, tuż obok lub poniżej rycinę, jako ilustrację myśli głównej, poniżej tekst, związany z ryciną wyrazistym inicjałem, a wreszcie u dołu firmę. W ten sposób oko zacznie wędrówkę od sloganu, aby kolejno poprzez rycinę i tekst ukończyć ją na firmie.

„Drugim warunkiem jest symetria, która jednak nie powinna być matematycznie ścisła, bo wtedy inserat wypadnie sztywno. Oko ludzkie szuka urozmaicenia.

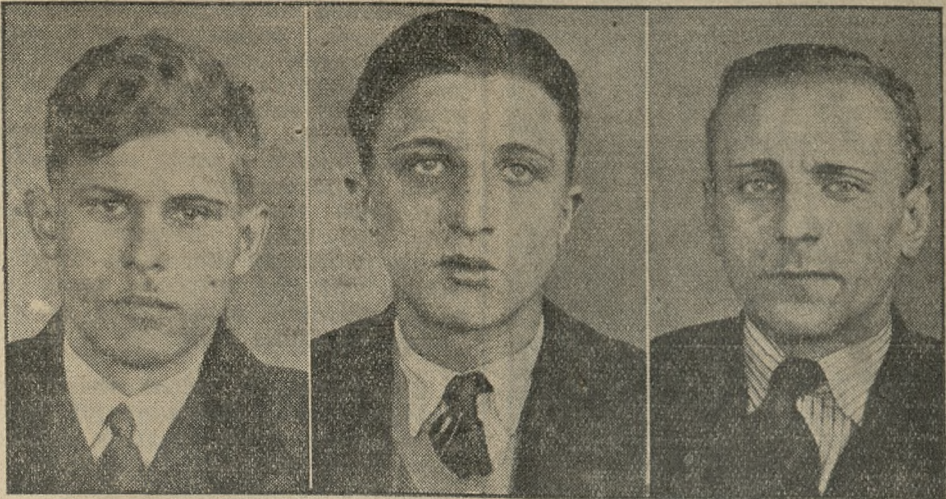
„Wreszcie trzecim warunkiem jest ten, aby dookoła miejsc nadrukowanych było dużo wolnego miejsca, bo te białe plamy działają jak reflektory naświetlające, pod działaniem których plamy nadrukowane wychodzą lepiej.“

Inseraty takie jak Elida, Kodak, Aspirin, Palmolive i t. p. są popularne nietylko dlatego, że często się ukazują, ale także dlatego, że są opracowane według powyższych reguł WU-EL.

Cały Poznań bawi się w dniu 1 lutego

na XIV Dorocznym Balu „Bratniej Pomocy“

Towarzystwa Studentek i Studentów Uniwersytetu Poznańskiego w auli uniwersyteckiej i przyległych salach



Jak już donosiliśmy, ujęła policja sprawców wielkiej kradzieży z włamaniem dokonanej w magazynie krawieckim p. Rupert Ettera w Poznaniu przy ul. św. Marcina 76. Łupem włamywaczy padły materiały na ubrania męskie wartości 20 tys. złotych.

Jako sprawców tej kradzieży ujęła policja trzech młodych, ale znanych już przestępców: 18-letni robotnik Jan Sawikowski (ul. Półwiejska 8), członek wspomnianej szajki jest już rutynowanym przestępcą, gdyż 12 razy sprowadzony był na policję jako podejrzany o kradzieże i włamania, a trzykrotnie zasądzony został

na 18, 9 i 3 miesiące więzienia. 21-letni robotnik Józef Garczyński (w środku) z Poznania, (ul. Biała 1), był już dwukrotnie karany więzieniem za kradzieże i włamania, 20-letni robotnik Witold Szulc, (ul. Szewska 11), (z prawej), był trzecim członkiem szajki. Prócz powyższej kradzieży udowodniono aresztowanemu kradzież w hurtowni towarów jedwabnych i wełnianych p. Edmunda Schulza w Poznaniu, (ul. Wielka 26) i w składzie obuwia p. Rozmarynowicza (Stary Rynek 93). Wszystkich przestępców oddawiono do dyspozycji władz sądowych. (kl)

Kronika karnawałowa

Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół” XVI. Jeżyce urządza w niedzielę, dnia 28 stycznia r. o godz. 19 zabawę taneczną z bridgem na sali Hotelu „Polonia” ul. Grunwaldzka 18, na którą wszystkich członków oraz sympatyków jak najuprzejmiej zaprasza. zg 5265

Chcesz zapomnieć o kryzysie przyjdź na Wieczorek Karnawałowy jaki urządza Bratnia Pomoc Liceum Handlowego przy Izbie Przem. Handlowej w Poznaniu, dnia 2 lutego 1934 w Białej Sali Bazaru. Początek o godz. 21. Doborowa orkiestra. Moc niespodzianek. Konkurs Tanga, Oberka i Bostona. Strój wieczorowy. Ceny biletów zł 1,70 — zł 2,20. Zaproszenia imienne można nabywać w poniedziałek, 29. bm. i wtorek, 30. bm. w Liceum Handlowym, ul. Wrocławska 17, parter prawo w czasie od 3 do 5 po południu. zg 5250

Bal Bratniej Pomocy W. S. H. Staraniem Bratniej Pomocy Studentów Wyższej Szkoły Handlowej odbędzie się dnia 10 lutego w salach wspomnianej uczelni doroczny bal seledynowy. Podobnie, jak w latach ubiegłych budzi on ogromne zainteresowanie szerokiej sfery inteligencji poznańskiej i okolicy ze względu na szereg atrakcyjnych i niespodzianek, które spotykają się niewątpliwie z wielkim aplauzem zaproszonych gości. zg 5267/8

Gdzie? ... w Bazarze
Kiedy? ... już w niedzielę
O której? ... o godz. 21-ej
ale Co? Co? Co? naturalnie, że Wieczór Karnawałowy Młodzieży Wszechpolskiej, rendez vous całego narodowego Poznania. zg 5285/6

II. harc. druž. żeglarskie urządza w dniu 27. bm. o godz. 20.00 na sali „Zamkowej” św. Marcina 40 zabawę karnawałową, na którą sympatyków uprzejmie zapraszają. zg 5287/8

Związek Sprzedawców Gazet i Czasopism na m. Poznań urządza zabawę taneczną dnia 27. bm. w sali „Boulevard” przy Placu Nowomiejskim. Początek o godzinie 8 wieczorem. Doborowa orkiestra. O jak najliczniejsze przybycie członków i sympatyków proszą Zarząd. zg 5281/2

podróży założył 432 stacje katolickie z 584 katechumenami. W Zatoce Hudsonskiej z pośród 1.778 Eskimosów udało mu się nawrócić 57 procent.

Obaj misjonarze opisywali barwnie swe życie w okolicach, gdzie mroz docho- dzi do 60, a nawet 70 stopni i gdzie nie widać nic prócz lodu i śniegu. Śmiejąc się, dodali na zakończenie swych wywodów, że wspaniała natura ludzka może do wszystkiego przywyknąć, jeżeli tylko wspomaga ją wola i wiara. (KAP)

RADJO

Sobota, dnia 27 stycznia 1934 r.
Poznań (346 m) 13.00 gramofon; **14.02** giełda; **16.55** arje operetkowe odśpiewa p. Kopeczyński.

Warszawa (1415 m) 7.00 audycja poranna; **12.05** koncert ze Lwowa, ork. salono- wa Tad. Seredyńskiego; **15.40** piaty; **15.55** „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa”; **16.00** audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rekasa (tr. ze Lwowa); **16.40** lekcja języka francuskiego (kurs średni); **16.55** „Po jednej piosenka” — piaty; **17.25** recital organowy z Wilna w wyk. A. Kalinowskiego; **17.50** „Pogadanka rolnicza”; **18.00** reportaż; **18.20** koncert orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; w programie utwory popularne; **19.25** recytacje poezji; **19.40** wiadomości sportowe; **19.47** dziennik wieczorny; **20.00** koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota z udz. Mierzejewskiego; **21.00** „Skrzynka pocztowa techniczna”; **21.20** koncert muzyki polskiej; wyk.: Aniela Szlemińska (śpiew) i Maria Barowna (fort.); **22.05** muzyka taneczna z kaw. Italia; **23.05** do 24.00 kukułka wileńska.

Programy zagraniczne: Lipsk: 20.10 „Moja siostra i ja” — operetka Benatzkyego; **Sztokholm: 20.15** koncert symfoniczny.

Niedziela, dnia 28 stycznia 1934 r.
Poznań (346 m) 10.05 nabożeństwo z katechdy poznańskiej; kazanie wygłosi ks. dr. J. Krawczyk, chór śpiewa pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego; **14.00** „Opłacalność melioracji w dobie obecnej” — wygł. inż. Zdz. Mann; **15.00** „Przed wiosennym sezonem siewnym” — wygł. p. Obara.

Warszawa (1415 m) 9.00 audycja poranna; **10.00** tr. nabożeństwo z Poznania; kazanie na Niedzielę Starozapustną na temat „Idźcie i wy do winnicy mojej” — wygł. ks. dr. Jan Krawczyk; **11.40** odczyt misyjny pt. „Polskie Siostry Mikosierdzia w Chinach” — wygł. ks. Józef Leńko ze Zgromadzenia Ks. Misjonarzy; **12.15** poranek muzyczny z Filharmonii Warszawskiej; Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna; w przerwie ok. 13.00 pogadanka; **14.00** pogadanka rolnicza; **14.15** „Przeгляд rynków produktów rolnych” — wygł. p.

ŁOM SŁODOWY
Dra WANDERA
nieodzowny środek przy
KASZLU i CHRYPCE
Wszędzie do nabycia.
nr 4 189

Stanisław Prus - Wiśniewski: **14.30** polska muzyka popularna z płyt; **15.00** „O opłacalności hodowli świń” — wygł. p. Szczepan Ciekot; **15.20** koncert ork. jazzowej pod dyr. Adama Furmańskiego; **15.50** program dla dzieci; **16.30** Michel Flefa (tenor) z płyt; **16.45** kwadrans poetycki „Z Bożej Łaski” (opowiadanie) Zygmunta Bartkiewicza; **17.00** pogadanka „Czy należy prowadzić rachunki domowe” — wygł. p. Hanna Koryzna; **17.15** koncert orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego; w programie muzyka o charakterze ludowym; **18.00** słuchowisko p. t. „Swaty” p/g Gogola; **18.40** recital śpiewacza E. Szabrańskiej (mezzosopran); **19.30** radjotygodnik dla młodzieży; **19.50** „Zapomniany karnawał” koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota (w programie zapomniane tańce); **20.50** dziennik wieczorny; **21.00** odczyt aktualny; **21.15** „Na wesołej lwowskiej fali”; **22.15** wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłoseń; P. R.; **22.25** do **23.30** muzyka taneczna z kaw. „Adria”, orkiestra Lewandowskiego i Pevznera.

Programy zagraniczne. Praga: 15.00 „Włoszka w Algierze”, opera Rossiniego; **Paryż (Radio Paris): 15.30** tr. z Mogadoru, „Lauberger du cheval blanc” — opt. R. Benatzky’ego; **Dawentry: 18.45** koncert kameralny; **Sztokholm: 19.30** „Wielka księżna Gerolstein”, opt. Offenbacha; **Wiedeń: 19.35** „Die himmelblaue Zeit” operetka Oskara Straussa; **Beromuenster: 19.50** „Arabella”, opera R. Straussa (tr. z Teatru Miejskiego w Zurychu); **Sottens: 20.00** „Włoszka w Londynie”, opera kom. Cimarosa; **Langenberg: 20.00** „Wesołe kumoszki z Windsoru”, opt. Nicolaj’ego; **Monachjum: 20.05** „Wesele Figara”, opera Mozarta; **Rzym: 20.40** „Księżna Chicago”, opt. Kalmara; **Mediolan: 21.00** tr. z opery.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś operetka „Baron cygański” z A. Raczkowskim w roli tytułowej oraz pp. Nochowicz, Winiarzówną, Folańskim, Szpingerem, Gruszczyńskim. Efektowne tańce układu kier. choreograficznego M. Statkiewicza wykona zespół baletowy z primaballeriną Z. Grabowską. Dyryguje Wiktor Buchwald.

Ostatni występ Heleny Lipowskiej
Znakomita primadonna opery warszawskiej Helena Lipowska wystąpi po raz ostatni w sobotę, dnia 27 stycznia w „Cyganerji” i kreować będzie partję „Mimi”. Dalszą pierwszorzędną obsadę stanowią pp. J. Fontanówna, Czarnecki, Karpacki, Urbanowicz, Warchalewski i Szpinger. Przy pulpicie kapelmistrzowski dr. Zygmunt Latoszewski.

Z Teatru Polskiego
Dziś po raz drugi wielkie dzieło Szekspira „Hamlet” w nowej wystawie Z. Szpingera. Rolę tytułową kreuje dyr. Boelke.

Jutro arcywesoła „Arleta i zielone pudła”. W niedzielę po poł. po cenach niższych wypełniający stale teatr po brzegi „Dom otwarty”, wieczorem „Hamlet” w premierowej obsadzie.

Z Teatru Nowego
Dziś i w dni następne awangardowy komedjo-reportaż „Pieniądz nie jest wszystkim”, rewelacyjny przegląd życia wielkomiejskiego z intymnymi tajemnicami „pana właściciela” i „panny służącej” oraz przeżabawna karjera footballisty.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: Zygmunt Janowski, 11 zł. — M. P. z podziękowaniem za doznane łaski i dobrodziejstwa, prosząc gorąco o pomoc i opiekę w bieżącym roku dla całego domu, 3 zł. — Zebrane na ślubie pp. Nawrockich 15 zł. — W. Niedźwiedzińska z podziękowaniem za zdrowie i dalsze łaski, 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 261,10 zł.
Na dom sierót na Śródcie: Leonostwo Zychliński zamiast wieńca na trumnę śp. Edmunda Zychlińskiego 20 zł.
Na biednych na „Wesołym Miasteczku”, pozostających pod opieką rożnańskie- go okr. „Caritas”: Zygmunt Janowski, 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 48 zł.

NAJ...

**BARDZIEJ UROCZE PANIE
LEPSZE TOWARZYSTWO
PIĘKNIEJSZE STROJE
CUDNIEJSZA MUZYKA
NIŻ SZE CENY**

NAJ... NAJ... NAJBARDZIEJ SZAMPAŃSKA ZABAWA

**Wieczór Karnawałowy Młodzieży Wszechpolskiej
w Białej sali Bazaru, dnia 28 stycznia, godz. 21.**

zg 5 266

„Przyszedłem, zobaczyłem i...”

wystąpię na „Stratosferze” we wtorek, 30. bm. o godz. 20.00 w N. Domu Akademickim przy Wałach Leszczyńskiego nr. 6”. To powiedział, dosiadł autobusu i szczęśliwie wyładował w Poznaniu. Kto? Oczywiście Hernes, i to z Borzykowa. Będzie więc „wzlot” i to niebylejaki, bo wezmą w nim udział wszystkie znane ptaszki. Przyfrunął też z Wilna Miklaszewski, gdzie gościł u „kukułki” i przywiózł ze sobą nowy tygodnik Foxa, który będzie wyświetlony. Poza tem wyświetli się dużo ciekawych rzeczy, m. i., „Jak zdobyłem maszynę do pisania” — referat Hernesa. Niewyświetlona pozostanie jednak sprawa, czy wszyscy, co do nas chcą przyjść, zmieszczą się.

Rasizm przeciw Słowiańszczyźnie

W najbliższych dniach ukaże się w nakładzie „Głosu” (św. Marcin 40) książka pod powyższym tytułem, napisana przez dr. Karola Stojanowskiego, prof. U. P. Autor, studujący zagadnienie niemieckiego rasizmu jeszcze na długo przed niemiecką rewolucją narodową, zdaje w książce sprawę ze swoich studjów. Omawia zatem historycznie genezę teoryj rasowych i eugenicznych, ich dzisiejszy stan oraz ich wartość naukową, uwzględniając przytem przedewszystkiem wyniki polskich badań antropologicznych. Przedstawia przytem jak teorie rasowe wpłynęły na niektóre zagadnienia społeczne, jak sprawę ustawodawstwa chłopskiego, kwestję szlachty i oligarchji rządzącej, szkołę; omawia genezę sterylizacji itp. Na szerzej omawia autor polityczne nadzieje niemieckiej polityki zagranicznej, związane z ruchem rasowym. Ruch ten skierowany jest przede- wszystkim przeciw Słowiańszczyźnie

i Polsce. Dużo miejsca poświęca autor prawu i religji, opartym na podstawie rasowej, omawia też sprawę żydowską.

Nakoniec badacz tego aktualnego zagadnienia omawia sprawę naszego stosunku do ruchu rasowego i możliwości obrony przed jego zaborczością.

Książka kosztować będzie w handlu księgarskim 5 zł, w przedpłacie zaś 3 zł 50. Przedpłatę należy przesyłać na konto „Głosu” nr 201 410.

„Biskupi bieguna półn.” w Rzymie

Bawiący po raz pierwszy w Wiecznym Mieście dwaj „biskupi bieguna północnego”, ks. Turquetil, wikariusz apostołski Zatoki Hudsonskiej, oraz ks. Fallaize, wikariusz apostołski z Mackenzie, udzieliłi prasie interesującego wywiadu o rozwoju Kościoła katolickiego w okolicach zamieszkałych przez Eskimosów, przytem zaznaczyli m. in., co następuje:

„Nasz Zakon Oblatów Niepokalanej Dziewicy Marii wysłał już w 1845 roku do zachodnich okolic Kanady swoich przedstawicieli, jak ojca Grollier, który odwiedził Eskimosów w Mackenzie, o. Gaste, który poczynił interesujące studja nad tym ludem (1868), dalej o. Clut i Lecorre, którzy zwiedzili Alaskę, i o. Lacase, który zbadał również Labrador. Właściwie jednak misje w Barren-Lands (tak nazywają się tereny w północnej Ameryce brytyjskiej w okręgu Mackenzie) założyli dopiero my dwaj, po tem, jak cały szereg młodszych kapłanów naszego Zakonu złożył w tym kraju ofiarę z życia dla misyj. Z pośród 32.000 żyjących Eskimosów podlega naszej jurysdykcji 8.000.”

Biskup Fallaize, który od 1919 r. odwiedził wszelkie zamieszkałe przez Eskimosów okolice, założył tam trzy stacje o- raz szpital i szkołę w Aklavik, przytem ochrzcił 80 tubylców. Biskup Turquetil o- świadczył, że już w 1902 r. udał się do Zato- ki Hudsonskiej, ale na przestrzeni 800 km. spotkał zaledwie pięciu Eskimosów. Po przebyciu ciężkiej choroby powrócił swą wyprawę misyjną w roku 1906 i następnie ponawiał ją wielokrotnie aż do 1933 roku, przytem zatrzymywał się w różnych miejscowościach. W czasie tych

W najbliższym czasie ukaże się nakładem „Głosu” rewelacyjna książka prof. dr. Karola **STOJANOWSKIEGO** n. t. **„RASIZM PRZECIW SŁOWIAŃSZCZYŹNIE”**
W przedpłacie książka kosztuje 3,50 zł, po ukazaniu się cena jej wynosić będzie 5 zł. Zamawiać można, wpłacając na konto 201.410 **Uskuteczniej natychmiast przedpłatę!**

Niewolnik miłości

Niebiańskie braterstwo — Szalejąca Lola — W celi klasztornej

Sprawy sercowe Franciszka Liszta, twórcy słynnych „Rapsodji Węgierskich”, są główną osnową niedawno wydanej książki „Niewolnik miłości” pióra Guy de Pourtalés. Przygody miłosne wielkiego węgierskiego kompozytora, głośne czasu swego w całej Europie, były — zdaniem autora — o tyle znamienne i odbiegające od szablonu, że aczkolwiek trwanie poszczególnych „epizodów miłosnych” obejmowało niejednokrotnie kilkoletnie okresy, to w końcu obie strony rozchodziły się zwykle bez jakichkolwiek „scen” i animozji, a spotkawszy się w późniejszym życiu, potrafiły znów obcować z sobą w warunkach zwykłej przyjaźni.

Pierwszym przedmiotem afektu 17-letniego Franciszka, była Karolina, córka hrabiego Saint Crieg, śliczna brunetka o żywych fiołkowych oczach, której, z polecenia hrabiego, młody Liszt udzielał lekcji muzyki. Niebawem młodzi zapłoneli ku sobie gorącą miłością. Niestety Karolina wkrótce zmuszona została poślubić hrabiego d'Artigaux. Pierwszy ten zawód życiowy niezmiernie boleśnie dotknął serce młodzieńca, który zamknął się w swym pokoiku, tygodniami nikomu się nie udzielał. W końcu, ulegając perswazjom przyjaciół, powrócił do swej pierwotnej kochanki — Muzyki, która swego wybrańca niebawem umieściła na wysokim piedestale stawy światowej.

Dopiero po upływie szesnastu lat dane było Franciszkowi ujrzeć znów ubóstwianą ongiś kobietę. Karolina nazywała węzły łączące ją z Lisztem „braterstwem niebiańskim”. Wkrótce potem hrabina d'Artigaux zmarła.

Jako osiemnastoletni młodzieniec Liszt poznał się w domu pani George Sand, owej poetki palącej fajkę i pozującej na męczyznę, z hrabiną Marią d'Agoult, osobą w wielu balzakowskim. Hrabina, ulgając „demonicznej potęgę” oczu młodego muzyka, opuściła męża i troje dzieci, udając się za nim do Paryża. Współżycie tej pary wywołało w stolicy niebysze skandale i w rezultacie — Liszt stał się bohaterem dnia, zyskując niezmiernie na „wziętości” w najwyższych kołach towarzyskich. Kobiety — powiadała Guy de Pourtalés — szalały wprost za nim, a rywalizacja o pozyskanie względów pięknego artysty, doprowadzała niekiedy do nader gorszących scen, przyczem wzajemne zry-

wanie sobie kapeluszy i części garderoby przez adoratorki węgierskiego geniusza, nie należało do rzadkości.

Na subtelnym młodzieńcu zajęcia takie wywierały fatalne wrażenie. Nienawidził również innych drastycznych dowodów „ubóstwiania” polegających na zlewaniu w przyniesione w tym celu na zebrania towarzyskie flakoniki, resztek niedopitej przez muzyka herbaty, lub branie „na pamiątkę” jego niedopałonych cygar.

Znajomość Liszta ze słynną w owe czasy tancerką hiszpańską Lolą Montes, nie trwała zbyt długo. Ognista i pełna temperamentu córka słonecznej Andaluzji, uniemożliwiła mu pracę muzyczną tak dalece, że pewnego dnia postanowił „dać drapak”. Omówiwszy wszystkie szczegóły z portjerem hotelowym, Liszt ulotnił się, nie pozostawiając adresu... Wprzół jednak nie zaniedbał zamknąć tancerkę w pokoju na klucz. Opuszczona Lola przez dwanaście godzin szalała, urządzając piekielny harmider i rozbijając wszystko, co jej w ręce popadło. Pomimo tego jednak właściciel hotelu szkody żadnej nie poniósł, gdyż wszystko było zgóry przewidziane i — zaplacone.

Następnym przedmiotem afektu sławnego kompozytora była księżna Sayn-Wittgenstein, żyjąca z swym mężem oficernym rosyjskim, w separacji. Przyjaźń ta trwała piętnaście lat. Projektowane małżeństwo z księżną nie doszło jednak do skutku, z powodu odmówienia przez papieża udzielenia rozwodu z księżnią.

Gdy zaciągnięte zobowiązania sercowe wytworzyły ostatecznie niebezpieczną plątaninę w życiu towarzyskiem Liszta, 52-letni wówczas „niewolnik miłości” postanowił na czas jakiś ustąpić ze sceny i schronił się w pewnym klasztorze w Rzymie. Ale i tam nie pozwolono mu zasnąć upragnionego spokoju. Piękne prześladowczynie potrafiły w męskim przebrańniu, wtargnąć nawet do celi monasteru! Szczególnie jedna z nich, którą autor książki określa imieniem hrabianki Janiny, pochodzenia słowiańskiego, odznaczała się niezwykłą natęczywością tak, że w końcu Liszt musiał porzucić klasztor i wyjechać z Rzymu.

Ostatni koncert Liszta urządzony w Paryżu, był końcowym akordem wspaniałej symfonii życia genialnego muzyka. kr.



Teatr Polski wystawił z ogromnym sukcesem szekspirowskiego „Hamleta”, który za poprzedniego wznowienia znalazł był tak pamiętne echo u publiczności i był jedną z wielkich atrakcyj. Wczoraj wypełniona widownia przyjmowała hucznie oklaskami wszystkich wykonawców z dyr. Boelkem jako Hamletem na czele. Na powyższym zdjęciu widzimy Hamleta w słynnej rozmowie z Rozenkrancem i Gildensternem (pp. Tylczyński i R. Zawistowski).

my się jeszcze z ulubionym berecikiem, akusamitnym lub jedwabnym, doskonale uzupełniającym nasze toalety popołudniowe, ani z małym, wygiętym kłosem, noszonym do sukien spacerowych. Bo do nowych kapeluszy musimy się przyzwyczaić i musimy je polubić. M. C.

Śp. Bolesław Koreywo



Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, w nocy z środy na czwartek zmarł nagle na udar serca śp. Bolesław Koreywo, znany nowelista i powieściopisarz polski.

Urodzony 11 lutego 1880 roku w Kijowie, wychował się w atmosferze literacko-artystycznej domu rodzicielskiego. Ojciec jego bowiem był niejako pierwszym wydawcą polskim w Kijowie, propagującym młode talenty literackie i kompozytorskie; pozatem jako wydawca około 1500 kompozycji muzycznych, organizował w Kijowie liczne koncerty polskie i prowadził salon, w którym się skupiał cały świat literacko-artystyczny. Atmosfera ta udziałała się też w zupełności śp. Bolesławowi, budząc w duszy jeszcze chłopięcej liczne odruchy pisarskie. Już jako uczeń humanistycznego gimnazjum kijowskiego postanowił poświęcić się twórczości literackiej. Ulegając jednak woli ojca, rozpoczął zrazu studjum medycyny, przerzucając się niebawem na studia prawnicze w Dorpacie.

Głos powołania jednak okazał się silniejszy. Jako ukończony już prawnik wziął się odrazu do pracy publicystyczno-literackiej. Był stałym współpracownikiem „Dziennika Kijowskiego”, zasilając go licznymi feljetonami aktualnymi o zacieciu satyrycznym. A jednocześnie przygotowywał swój pierwszy tom nowel p. t. „Memento”, wydany w Krakowie w r. 1905. Był to debiut literacki, przyjęty przez ówczesną krytykę bardzo życzliwie i zwracający baczniejszą uwagę na nowy talent literacki.

Pierwsze to w „szerszym świecie”, poza-kijowskim, zdobyte uznanie stało się dla śp. Bolesława Koreywy bodźcem do dalszej intensywniejszej pracy w obraniej dziedzinie. Rozszerza więc zakres swej pracy publicystycznej, pisując oprócz feljetonów satyrycznych artykuły poważne na najróżniejsze tematy, poruszając wszelkie bolączki ówczesnej zbiorowości polskiej w Kijowie i w Rosji, przyczem artykuły jego były owiane głęboką troską patriotyczną. A wreszcie oprócz licznych drobniejszych nowuletek, rozsiadł się po licznych czasopiśmie („Głos Kijowski”, „Przegląd Polski”, „Słowo” wileńskie, „Kłosy Ukraińskie” itd.) — pisać powieści „Bez bielma” i „Te i tamte”.

Przeżywszy szczęśliwie wojnę światową, podczas rewolucji światowej dostał się do więzienia i skazan na śmierć, zdołał się uratować jedynie — jak mówił — przez Opatrzność wspierającą ucieczkę do Polski, a w szczególności do Poznania.

W listopadzie 1919 przybywszy do Poznania objął stanowisko szefa Wydziału prasowego w ministerstwie b. dzielnic pruskiej, na którym pozostawał aż do likwidacji ministerstwa. Następnie przeniesiony został do wydziału opieki społecznej Woj. poz., gdzie, przebywając do r. 1926, traktował swój urząd nie biurokratycznie, ile przede wszystkim po obywatelsku. Natura jednak ciągnęła go do publicystyki. To też w r. 1926 objął redakcję „Nowego Kurjera”, prowadząc ją przez przeszło 5 lat. Ostatnie lata przeżył na stanowisku radcy Z. U. P.

Poza pracą zawodową, publicystyczną i literacką, pracował dużo społecznie, organizując Związek Zaw. Liter. i przewodząc mu do ostatniej niemal chwili i dużo dobrego czyniąc braci literackiej, znajdując się w potrzebie, zawsze ofiarny i bezinteresowny. Dużo też czynił dla ożywienia ruchu literackiego w Poznaniu. W roku 1922 zainicjował wydawnictwo miesięcznika „Salon Literacki”, dalej organizował „turnieje poetyckie”, „czarne kawy literackie” itp. Znajdywał czas na wszystko, mimo że trawiła go coraz cięższa choroba serca, której tak nagle i przedwcześnie uległ. Cześć Jego pamięci!

W listopadzie 1919 przybywszy do Poznania objął stanowisko szefa Wydziału prasowego w ministerstwie b. dzielnic pruskiej, na którym pozostawał aż do likwidacji ministerstwa. Następnie przeniesiony został do wydziału opieki społecznej Woj. poz., gdzie, przebywając do r. 1926, traktował swój urząd nie biurokratycznie, ile przede wszystkim po obywatelsku. Natura jednak ciągnęła go do publicystyki. To też w r. 1926 objął redakcję „Nowego Kurjera”, prowadząc ją przez przeszło 5 lat. Ostatnie lata przeżył na stanowisku radcy Z. U. P.

Nokoło afery Stawiskiego

W czasie debaty parlamentarnej nad aferą „bajońską” wyszło na jaw, że adwokat-deputowani zajmowali się w roli adwokatów sprawami Stawiskiego. Kumulacja dwóch funkcji — parlamentarnej i adwokackiej — stała się przedmiotem gorących rozpraw i protestów zarówno w parlamencie jak i w Izbie adwokackiej. Przy tej okazji stwierdzono, że w Izbie Deputowanych na 610 posłów jest 154 adwokatów, że kraj rolniczy, jakim jest Francja, wysłała do parlamentu trzy razy tyle adwokatów co rolników że we frakcji radykalnej w Izbie przypada jeden adwokat na czterech posłów, a we frakcji socjalistycznej jeden na pięciu.

Gdzie się podziały miliony Stawiskiego? — zadaje sobie pytanie sporo ludzi we Francji. Człowiek, który miał w ręku setki milionów umarł prawie bez grosza przy duszy. Jak twierdzi prasa paryska, Stawiski przegrał około 40 milionów franków w ruletę i bacarat w kasynie oraz na wyścigach. Kilka albo kilkanaście milionów wydał na przekupienie różnych osobistości oraz pewnych organów prasowych; spora garść milionów została przejeżdżona i zużyta na osobiste potrzeby i wydatki Stawiskiego i jego otoczenia, wreszcie 80 milionów poszło na kupno bonów węgierskich, które Stawiski częściąwo tylko zdążył ulokować i sprzedać. Pozostaje jeszcze tylko kilkadziesiąt milionów do odszukania. Któż dzisiaj po śmierci głównego reżysera afery bajońskiej, zdoła się polapać w zawitych rachunkach, w zawrotnej gonitwie bajońskich sum?... K.

Kościół dla głuchoniemych

W Londynie znajduje się nie mniej niż siedem kościołów dla głuchoniemych. W kościołach tych zbiera się zgórą, sześć tysięcy ludzi dotkniętych tem kalectwem, a obrzędy religijne celebrują kapłani również głuchoniemi. Znajdują się jednak w tych świątyniach urzędnicy tego rodzaju, by mogli uczestniczyć w obrzędach religijnych dotknięci kalectwem ślepoty i głuchoty równocześnie. Dla tych zaprowadzono tłumaczy, którzy podają im tekst kazania np. przez odpowiednie uściski i dotyki dłoni.

Oryginalny strajk kobiet afrykańskich

Zabawny strajk generalny zdarzył się niedawno w miejscowości Asaba, w Nigerji. W tej części kontynentu afrykańskiego mężczyźni zajmują się przeważnie handlem, kobiety natomiast pracują na roli. Otóż, ponieważ posiadane w wielkich ilościach przez mężczyzn krowy i cielęta, będące obiektem sprzedaży i zarobku traktowały pola uprawiane w pocie czoła przez kobiety, wystąpiły one z ostrym protestem. Ponieważ zażalenia i skargi kobiet nie

odniosły najmniejszego skutku, pewnego dnia wszystkie mieszkanki kilkunastu wiosek, zabrawszy dzieci oraz sprzęty gospodarskie, opuściły domowe ogniska. Ten energiczny strajk generalny kobiet afrykańskich zakończył się całkowitem zwycięstwem płci pięknej i zastosowaniem się mężczyzn odiać do ich żądań. Krowy i cielęta nie traktują już pól, uprawianych przez kobiety, a harmonja panuje we wszystkich rodzinach w Asaba. S. F.

Dwunastoletnia mistrzyni pilotażu

Córka lorda Londonderry, ministra lotnictwa brytyjskiego, lady Mary Van-Tempest - Steward, prowadzi aeroplan z taką samą zręcznością i maestrią, jak inna z jej rówieśniczek — saneczki. Lady Mary nie lata oczywiście sama lecz w towarzystwie instruktora, który — jak mówi — nie ma jednak nic do roboty, gdyż mała nilotka wykonywa wszystkie ewolucje powietrzne z łatwością i pewnością siebie.

Okropne czasy

— Straszna pogoda, albo zimno, albo gorąco. Niewiadomo co można zastawić w lombardzie. (Tit - Bits).

Nowe kapelusze

Pierwszym zwiastunem zmiany w modzie, sygnałem, iż należy pomyśleć o przyszłym sezonie, jest zawsze kapelusz. Kapelusze najbardziej ulegają drobnym odchyleniom i kaprysom mody, są rzeczą najszybciej przemijającą, najbardziej nas śmieją i dziwią na starych fotografiach z przed lat kilkunastu. Hasło rozpoczęcia nowego sezonu daje więc nie krawiec, a modystka. Gdy jeszcze w najlepsze grzeje słońce sierpniowe, narzuca nam ona welury i ciężkie filce, a gdy mróz i śnieg nie wróżą żadnego cieplejszego powiewu — lansuje przezroczyste słomki i lekkie jedwabie.

Nowa linja kapelusza opracowywana jest w osłoniętych tajemnicą laboratorjach mody bardzo wcześnie. W roku obecnym przygotowuje nam ona szereg zmian i modyfikacji, równie gwałtownych i niespodziewanych, jak ongiś moda kapeluszy przegiętych, nasuniętych na jedno oko i odsłaniających cały bok głowy. Pamiętamy, jak trudno było się do nich przyzwyczaić. Przyszłe modele są powrotem do starych, zapomnianych fasonów, powrotem do prostoty i bezpretensjonalności. Odsłaniają tym razem czoło, oceniają boki i mocno siedzą na głowie. Rondo bywa najczęściej podniesione z przodu, główki pozostały nadal miękko upięte w fantazyjne fałdy, z boku lub tyłu głowy. Wszystkie niemal modele posiadają rzadką, a tak zasadniczą zaletę — są bardzo twarde.

Zanim będziemy miały czas, ochotę i pieniądze na nowy kapelusz, nie rozstaniemy



Załoga wiosłarska uniwersytetu pensylwańskiego nie próżnuje nawet zimą, a przeciwnie — trenuje się pilnie i bez przerwy pod czujnym okiem trenera Coach Calowa, przygotowując się do przyszłych zawodów międzyuniwersyteckich.

SPORT

Hokej na lodzie

„Stella” i „AZS” rez. Spotkanie towarzyskie powyższych drużyn odbędzie się dziś wieczorem o godz. 20 na ślizgawce „AZS” przy ul. Noskowskiego. Pierwszy występ silnej drużyny gnieźnieńskiej wzbudził ogólne zainteresowanie.

Łyżwiarstwo

O mistrzostwo Poznania. Miejski komitet w f. i p. w w Poznaniu urządzi w niedzielę o godz. 10.30 na Przepadku zawody łyżwiarskie o mistrzostwo miasta Poznania w następujących konkurencjach: 300 m dla junjorów od 12 do 14 lat i 500 m od 15 do 18 lat; 500, 1.500 oraz 5.000 m dla seniorów powyżej lat 18. Jazda fugurowa indywidualna dla junjorów i seniorów. Jazda parami. Szczegóły dotyczące jazdy fugurowej uwidocznione są na ślizgawce „Przepadek” oraz w wydziale wychowania fizycznego na stadionie miejskim (telefon 72-19). Termin zgłoszeń upływa w sobotę o godz. 18. Na poszczególne konkurencje komitet przeznaczył cenne nagrody. (kom)

Pływanie

Stowiańskie mistrzostwa pływackie nie dojdą do skutku. Przed kilku dniami jugosłowiański Związek Pływacki odwołał swój udział. Czesi starają się, aby zamiast

tych zawodów odbył się wielki turniej piłki wodnej z udziałem Czechosłowacji, Polski, Jugosławji i Rumunii. (PAT)

Życie organizacyjne

Roczne walne zebranie K. S. „Poznań” odbędzie się w niedzielę o godz. 10 w sali p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej. (kom)

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— Benjo Benjamin. Nie wiemy gdzie teraz przebywa. W Krynicy bawi częściej we własnym pensjonacie. (K.)
 — Mars. Równowartość 3 500 mkp. z marca 1922 wynosi 6,30 zł. (K.)
 — Klementyna. Potrzebne świadectwo przemysłowe kat. Vb. na handel wędrowny (domokrajny). (K.)
 — A. K. Po myśli art 565 kodeksu cywilnego — w tych warunkach dopuszczalne wypowiedzenie miesięczne. (K.)
 — A. Z. 76. Radzimy przedstawić sprawę Ubezpieczalni Społecznej. (K.)
 — K. L. Poznań. Takiemu żadna szkoła nie pomoże. Zresztą niema takich szkół, o jakich Pani pisze. (K.)
 — Stały Czytelnik Stefan. Radzimy założyć sprzeciwi. Koszty leczenia powinien pokryć sprawca wypadku. (K.)
 — Stała Czytelniczka, Wargowo. Mo-

że Pani spróbować zająć zastawione przedmioty, jednak prawdopodobnie napotka Pani na opór. Wobec tego będzie trzeba powierzyć sprawę adwokatowi i wytoczyć skargę. (K.)

— P. Antkowiakówna. Można by jeszcze przedstawić całą sprawę prezesowi Izby Skarbowej. Waly Leszczyńskiego i ponowić przymtem prośbę o zaliczenie nadpłaconej kwoty. (K.)

— Hanka. W ustawie o urlopach niema wyraźnego postanowienia. Sąd Najwyższy wyrokami z 17. 4. 1931 (I. C. 157/31) i z 7. 5. 1931 (I. C. 188/31) orzekł iż przysługującego pracownikowi urlopu wypowiedzenia nie należy wliczać do czasu kresu wypowiedzenia. (K.)

— Stały Czytelnik. Kamienie nie rosną. (K.)

— S. S. Poznań. Równowartość pożyczek wynosi 981 zł za pierwszą i 500 zł za drugą. Odsetki należą się w wysokości umówionej, a więc 5 proc. Należności tego rodzaju ulegają, jeżeliby dobrowolny układ był nie do osiągnięcia, w drodze postępowania prawnego przeliczeniu na 10 proc. równowartości, a więc osiągnąłby Pan tylko 98.10 i 50 zł. oraz odpowiednio odsetki. — Lokal fabryczki winien być urządzony z uwzględnieniem przepisów bezpieczeństwa. — Fundusz Pracy prawdopodobnie nie udzieli na to pożyczki. (K.)

— P. Pawlak. Jeżeli skargę wdroża, to sąd zajmie się sprawą, jednak wynik jej może być zupełnie nieprzewidywany dla nich. (K.)

Nadzwyczajnego uroku

dodają przyjęciom karnawałowem

WINA

szlachetne, starannie pielegn. po cenach przystępnych nabyte w firmie d 751

M. Rotnicki, Handel Win

Fr. Ratajczaka 38 - Telefon 23-48

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 25 bm. zgłoszono: Władysława Owsianna, uczennica szkolna, 9 l. Józefa Fanstmannowa, z domu Kruczyńska, wdowa, 72 l. Wiktorja Włodarczakowa, z domu Karpińska 74 l. Wanda Piechocka, 6 mies. 5 dni. Antoni Pohl, rzeźnik, 41 l. Julja Eckner, robotnica, 52 l. Henryk Unruh, kupiec, 52 l.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



W dniu 25. bm., zmarł, ś. p.

Bolesław Koreywo

długoletni kierownik działu w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu.

W Zmarłym stracił wzorowego pracownika oddanego sprawie ubezpieczeń społecznych. dg 761

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych
Biuro w Poznaniu.



W dniu 25 stycznia zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 54, ś. p.

Bolesław Koreywo

b. członek Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Wielkop.

W Zmarłym straciliśmy dobrego i zacnego Kolegę, który niestrudzoną pracą i uczynnością zaskarbił sobie powszechną sympatię i wdzięczną pamięć.

Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich.
zg 5290



Dnia 25 stycznia 1934 r., zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, Ojciec Korporacji naszej, ś. p.

Bolesław Koreywo

senior h. c.

W Zmarłym straciliśmy prawdziwego i całą duszą oddanego nam Przyjaciela. Całe Jego życie było dla nas wzorem postępowania w myśli hasła naszego „Per aspera ad astra”.

Pamięć jaką pozostawił wśród nas pozostanie w naszych sercach na zawsze.

Konwent Austria
Korporacja studentów U P.
dg 759



Dnia 25 stycznia, zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz współpracownik, ś. p.

Michał Poprawa

przeżywszy lat 28. W Zmarłym straciliśmy szczerego i obowiązkowego współpracownika, którego pamięć zachowamy na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28. bm. po południu z domu żaloby Ostrów Wlkp. ul. Kościuszki 25.

R. Barcikowski S. A.

Zarząd

Personel.
ng 4459



W dniu 25 stycznia rb. rozstał się z tym światem, ś. p.

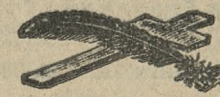
Bolesław Koreywo

Kierownik działu lecznictwa Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu, em. Radca Wojewódzki, długoletni Prezes Związku Zawodowego Literatów Polskich w Poznaniu.

W Zmarłym straciliśmy szczerego i serdecznego Kolegę, wyposażonego w wybitne zalety rozumu i serca, który postępowaniem swym i szlachetnym charakterem był nam wzorem i przykładem.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze w sercach naszych.

Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych
Biuro w Poznaniu.
dg 760



Dnia 23 stycznia 1934 r. o godz. 9-tej wieczorem zasnęła w Panu, po długich cierpieniach, opatrzona na drogę wieczności moja najdroższa i ukochana żona, nasz anioł dobroci, kochająca matula, nad wszystko ukochana babcinka, bratowa i bratanka ś. p.

Wanda z Bujakiewiczów Krausowa

w 68 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 27 bm. o godz. 3,30 z domu żaloby Hallera 9, o czym donosi

w nieutulonym żalu pogrążona
rodzina.
dg 750

Rawicz, Leszno, Śrem, Markowo, Ostrów poznań,
dnia 25 stycznia 1934 r.



Dnia 24 stycznia 1934 roku, zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Olejami św., ś. p.

Henryk bar. Unruh

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28. bm. o godz. 13 z kaplicy przedpogrzebowej przy ul. Waly Jana III na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej. Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godz. 9 w kościele św. Michała.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, syn, rodzeństwo i rodzina.
Poznań, Chodzież, Berlin, Kościan.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
zg 5277

DRZEWO OPALOWE

poleca drwalnia P. O. Caritas. Ceny z dostawą w dom

Koszyk rąbanego drzewa	0,60 zł
1 m rąbanego drzewa	13.- zł
1 m żniętego drzewa	16,50 zł
1 m szczap w całości	15.- zł

Drzewo suche 1. kl. Zamówienia kierować prosimy do biura Poznańskiego Okręgu „Caritas” ul. Podgórna 10 a, tel. 55-88 i 16-80 oraz do drwalni przy ul. Górna Wilda 34.

Dom

willa Obornikach 8 mórg ziemi, cena 5 500, wpłaty 4 000. Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25, zd 18 424

Dom

tanio sprzedam. Roczny dochód 2 500 zł. Zgłoszenia Poznań - Dąbiec, ul. Jodłowa 40. zd 18 461

Dnia 24. bm. o godz. 7,15, zasnął w Bogu, opatrzone Sakramentami św. po długich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatuś, syn, brat, zięć i szwagier w 36 roku życia, s. p.

Franciszek Rafiński

O czym donosi w ciężkim smutku pograżona rodzina.
zg 5275
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28. bm. o godz. 14 z kostnicy w Górczynie.
Poznań, ul. Gąsiorowskich 2.

Dnia 23 stycznia 1934, skonała w Bogu, opatrzone Sakramentami św., nasza najdroższa matka, s. p.

Józefa Faustmannowa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 15,20 z kostnicy cmentarnej Bożego Ciała w Dębcu.
Ciężko stroskane dzieci.
zg 5264

Podziękowanie.

Jaśnie Wielmożnemu Panu Doktorowi Schlingmannowi, nacelnemu lekarzowi oddziału chirurgicznego Sanatorium Siostr Elżbietanek, oraz asystentom PP. Dr. Mierzejewskiemu i Dr. Paulowi, Siostram przy operacji i pielęgnacji, za opiekę serdeczną dziękuję.

Mając lat 64, cierpiełem cały rok na żółtaczkę, lecząc się bezskutecznie w Berlinie, Karlsbadzie, Morszynie i we Lwowie.

JWPan Dr. Schlingmann do którego udałem się z całym zaufaniem, uratował mnie od niechybnej śmierci, udana operacja kamieni żółciowych, za co składam Mu publicznie podziękowanie.

Marjan Łaniecki — Swarzędz.
zg 5263

Zawiadamiam, iż osiedliłem się w Ostrowie (Wlkp.)
ulica Kościelna nr. 5 — tel. nr. 36
w dawniejszych biurach po śp. adwokacie Maksymiljanie Czyżu.

W. Siatecki
adwokat.
dg 746

Bezsenna noc wyniszcza organizm

a powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego. Sztuczne środki nasenne nie działają na dłużej, a wywołują otępienie i zanik wrażliwości nerwów.

Tylko ziola Magistra Wolskiego „Pasiverosa“ zawierają Kwiat Meki Pańskiej (Passiflora) i idealnie łagodzą zaburzenia systemu nerwowego (nerwica serca, bóle głowy, hysterje) oraz sprowadzają krzepiący sen, identyczny ze snem naturalnym. Już po krótkim czasie stosowania cały system nerwowy wraca do stanu normalnego.

Ziolo za zn. ochr. „PASIVEROSA“ do nabycia w aptekach drogerjach lub w wytwórni: Magister Wolski, Warszawa, Ziota 14. Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie. ng 4062

Szkoło ogrodowe do inspekt po znacznie niższej cenie poleca **Polskie Biuro Sprzedaży Szkła**
Sp. Akc. Pg 2031-51,42
Poznań, Małe Garbary 7a. Tel. 28-63.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

1. KAMIENICE

Kamienicę
nowa sprzedam. Adres Kurjer Poznański zgd 18 240

Kamienicę
komfortowa, wolna podatków, stempli, dochód 12 000 sprzedam 85 000, wpłaty 65 000. Krzesiński, Piekary 8. zgd 18 362

Kamienicę
komfortowa śródmieściu, dochód 35 000 sprzedam 290 000, wpłaty 130 000, reszta amortyzacja. — Gruszczynski, Poczta 30. zgd 18 350

Kamienica
dochodu 3 200, cena 23 000, wpłaty 13 000, Małcki Rybaki 20a. zgd 18 393

Kamienica
komfortowa wolna od stempli i podatków 70 000 zł wpłaty 40 000. ogłoszenia: Kokot, Jarocin, Warszawa 4. zgd 2271

2. PIENIĄDZ

Hipotekę
pierwszorzędna 5 proc. 15 000 zł wypowiedzenie kwartalne korzystnie na sprzedaż. Oferty ceną Kurjer Poznański zgd 18 282

500 zł
na pół roku procent i gwarancja pewna. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 488

Wspólnika
do handlu maki poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 477

Wspólnika
3—5 000, dobrze zaprowadzona fabrykacja. Oferty Kurjer Pozn. zgd 18 345

Wspólnika
z gotówką nie niżej 10 000 zł do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa, które odrzuca bardzo poważne zyski (włożony kapitał wróci się w jednym roku) poszukuje uprzywilejowana hurtownia w Wielkopolsce. Sprzedaż gotówkowa. Spieszne zgłoszenia Kurjer Poznański zgd 18 494

6 000
na I. hipotekę 80 morg. gospodarstwo rolne poszukuje. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański pod zgd 18 215

6 000 — 8 000 zł
na I. hipotekę pierwszorzędnej posiadłości wiejskiej z oberżą poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. rg 1327/28

4. OSOBISTE

Za
długi mej żony Józefy z domu Wojciechowskiej nie odpowiadam Piotr Różak, Pocha 93. zgd 18 266

Podziękowanie
Wszystkim Kręwnym, Znajomym i zyczliwym, w szczególności Wielbnemu ks. Proboszczowi Stachowi-kowi, p. burmistrzowi Langnerowi, magistratowi miasta oraz stowarzyszeniom składającym na tej drodze staropolskie „Bóg zapłać“ za nadesłane nam życzenia z okazji srebrnych godów małżeńskich. Cz. Skoraczy, Stęszew. zgd 18 406/6

Za
długi żony mej Stanisławy z Góreckich nie odpowiadam. Franciszek Byczyński, Łukaszczyca 26. zgd 18 468

6. OŻENKI

Towarzysza
życia z wykształceniem od 50 lat szuka starsza panna, sierota, z inteligencją, bez posagu. Oferty Kurjer Pozn. zgd 18 223

Wdowiec
lat 45, właściciel młeczarni poszukuje żony lub wdowy bezdzietnej obezanej z książkowością i posiadającej cośkolwiek majątku Łaskawe oferty wraz z fotografią którą się zwraca proszę przesłać Kurjer Poznański ng 4474

7. SPRZEDAŻE

Dobra egzystencja
Restauracja i kawiarnia dobrze zaprowadzona w powiatowym mieście do oddania gotówka zł 2 500. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 285

Zakład fryzjerski w Poznaniu
damski - męski, elegancki, bogatej dzielnicy, dobrze prosperujący z powodu stosunków rodzinnych tanio sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zgd 17 647

Sprzedam
restaurację (zakład gastronomiczny) w Kaliszu w dobrym punkcie oddawna dobrze prosperujący z powodu wyjazdu. Oferty składać do Kurjera Pozn. zgd 18 257

Losy
I. klasy, najszcześniejsze, tylko u kolektora Kedziory, Poznań, Sieroca 5/6, narożnik Nowej, zgd 17 900

Rury żebrowe
większa ilość sprzedam. Telefon 78-21. zgd 17 785

Skład kolonjalny
z towarami, urządzeniem, przyłegłem mieszkanem, 2 pokoje, kuchnię, łazienka, pokój dla dziewczyny — korzystnie zaraz sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zgd 18 283

Meble najtaniej J. Baranowski
Poznań, Podgórna 13. Pg 2040-23,59

Najtaniej
kupuje się łożka żelazne, materace oraz wkłady w fabryce „Ina“ Poznań, Mickiewicza 15, telefon 53-52. zgd 17 940

Kino
dźwiękowe sprzedam ewentualnie przyjmę współnika. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 300

Rower
męski na sprzedaż. Fabryczna 35 a. m. 15. zgd 18 294

Kamienica
Jarocinie, główna ulica, dobre miejsce dla rzeźnika, piekarni, ogrodem okazynie 35 000, wpłaty 20 000. Otreba, Jarocin, Kilińskiego 2. zgd 17 242

Sprzedam
dobrze zaprowadzony skład pierni, dewocjonalni, zalanterji oraz oprawa obrazów w miesiące prowincjonalnem. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. ng 4 451

Racjonalna Kosmetyka
Masaż
Trwałe barwienie brwi i rzęs
Poznań Piekary 5
dg 2 565

Na raty miesięcznie
EXPRESS 20 zł
Kromczyński, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 5.

Epokowy wynalazek!
Nareszcie skonstruowano maszynę do prania „PRALWA“
piorącą na podobieństwo ręki ludzkiej, lecz bez porównania prędzej i dokładniej.
„PRALWA“ spiera również t. zw. „biały brud“, od którego bielizna z czasem żółknie.
„PRALWA“ pierze dokładniej od ręki ludzkiej, a przytem nie niszczy bielizny jak zwykle ręczne pranie.
„PRALWA“ to najeconomiczniesza i najtańsza ręczna maszyna do prania, dostępna dla każdej pani domu. Ze względu na swoje nieocenione zalety, powinna się znajdować w każdym domu.
Pierwsze bezpłatne pokazy w sobotę, 27 bm., o godz. 10 przed poł., w poniedziałek 29 bm. i we wtorek, 30 bm., o godz. 4 w Domu Rzemieślniczym (w restauracji, wejście z narożnika) przez cały przyszły tydzień codziennie o godz. 4 w Restauracji Krakowskiej przy ul. Marszałka Focha 62.
zg 5 289

Szlam od akumulatorów
kupuję w każdej ilości. Oferty proszę nadsyłać pod nr. 4,51 do „PAR“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. Pg 2 437-4,51

FIRANY KOŁDRY WYPRAWY
J. Schubert
FABRYKA BIELIZNY DOM PŁÓCIEN
ul. Wrocławska 3.
Pg 2033-39,28

WINA i Spirytusy
RZETELNE SMACZNE NIE DROGIE dostarczają
Nyka & Posłuszny
Skład Win, Poznań, Wrocławska 33/34, telefon 11-94
Przysięgli dostawcy WIN MSZALNYCH.
Pg 2 088-4,53

W znanym lokalu „TU SIĘ JADA JAK U MATKI“ przy ulicy Wjazdowej 9 odbędzie się w sobotę, dnia 27 stycznia 1934 **Wesoły wieczorek karnawałowy** na który jaknajuprzejmiej zaprasza **Aleksander Krüger.**
zg 5276

Poszukuje się sekretarki osobistej do Dyrekcji poważnego przedsiębiorstwa metalurgicznego. Znajomość języka polskiego i niemieckiego jak również stenografia w obu językach konieczna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zgd 5278.

Patent polski
nr. 13 144 Kl. 80 b 21 na sposób wytwarzania części budowlanych na sprzedaż lub do oddania w licencje. Oferty pod W. U. 343 do Ala-Haasenstein & Vogler, Hannover (Niemcy). ng 4458

Lokale
handlowe przy Pl. Wolności 11 — I ptr. od zaraz do wynajęcia. Informacyj udzieli Wydział XII/3 Zarządu stoł. miasta Poznania, ul. Grunwaldzka nr. 18 parter, pokój 5. ng 4466

Podziękowanie. Na ubogich m. Poznania złożyli: złożone ofiary w admin. „Kurjera Poznańskiego“ i „Orędownika“ 55,— zł, p. Oskar Stiller, ul. Małeckiego 11 — 30,— zł, p. dr. Baumgarten, ul. Mickiewicza 10 — 10,— zł, p. dr. Feliks Rosner, ul. Poczta 4 — 25,— zł. Za dary składamy imieniem ubogich szczerze podziękowanie. Zarząd stoł. miasta Poznania. „Wydział Opieki Społecznej.“ zgd 5280

W drodze przymusowego przetargu odbędzie się dnia 30-go stycznia 1934 r. w Chrośnicy, pow. Nowotomyski, stacja kolejowa Chrośnica, szlak kolejowy Poznań — Zbąszyn **sprzedaż nieruchomości**
wraz z zabudowaniami gospodarczymi, obszaru 7.41.50 ha. włącznie z lasem. W nieruchomości prowadzi się restaurację, na miejscu strzelnica w przyległym lesie. — Miejsce, szczególnie wycieczkowe, położone w lesie sto kroków od stacji i przy drodze Zbąszyn — Nowy Tomysl, nadaje się dla rzutkiego kupca. Cena wywoławcza 20.000 zł. Blizsze szczegóły udzieli: dg 228
Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Zbąszynie.

Zwołanie członków Zachodnio-Polskiego Towarzystwa Kreatorskiego Miejskiego w Poznaniu w celu wyboru pełnomocników na Walne Zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się:

I. Okręg wyborczy Poznań, obejmujący miasta: Poznań, Gostyń, Jarocin, Kórnik, Koźmin, Krotoszyn, Leszno, Oborniki, Ostrow, Rawicz, Rogoźno, Sre 1, Szamotuły, Wolsztyn, Zaniemyśl — dnia 28 lutego 1934 r. o godz. 5 po poł. w lokalu Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8.

II. Okręg wyborczy Bydgoszcz, obejmujący miasta: Bydgoszcz, Inowrocław, Keynia, Łabiszyn, Nakło, Szubin — dnia 28 lutego 1934 r. o godz. 5 po poł. w biurze Tow. Właścicieli Nieruchomości, w Bydgoszczy, ul. Zduny.

III. Okręg wyborczy Gniezno, obejmujący miasta: Gniezno, Mogilno, Trzemeszno — dnia 28 lutego 1934 r. o godz. 5 po poł. w biurze Tow. Właścicieli Nieruchomości w Gnieźnie, ul. Łącznica 6.

IV. Okręg wyborczy Toruń, obejmujący miasta: Toruń, Działdowo, Lubawa, Wąbrzeźno, Brodnica — dnia 28 lutego 1934 r. o godz. 5 po poł. w Sekretarjacie Tow. Właścicieli Nieruchomości w Toruniu, Most Pauliński 1.

V. Okręg wyborczy Grudziądz, obejmujący miasta: Grudziądz i Tczew — dnia 28 lutego 1934 r. o godz. 5 po poł. w Sekretarjacie Związku Właśc. Nieruchomości, Woj. Pomorskiego w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 27. ng 4465

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem Firmy Spółdzielni Piekarska z odp. ogr. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 17a wyznacza się termin przed Sądem Grodzkim w Poznaniu, pokój 45 na dzień 15 lutego 1934 godz. 11 celem: 1) badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, 2) złożenia sprawozdania przez zawiadowcę masy z dotychczasowego zarządu masą. Poznań, dnia 18 stycznia 1934. Sąd Grodzki. ng 4028

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Krzeslicach i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Krzeslice — majątek na imię Bernharda Brandisa, posiadziela ziemskiego w Krzeslicach zostanie dnia 16 maja 1934 o godz. 10 przed poł. w drodze egzekucji wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 9. Nieruchomość powyższa stanowi gospodarstwo rolne o obszarze 575,70,60 ha wraz z domem mieszkalnym, domami mieszkalnymi dla urzędnika i robotników oraz wszelkimi budynkami gospodarczymi, ogrodami, podwóziami itp. Czysty dochód gruntowy 2,863,45 tal. Wartość użytkowa budynków 2,946,— mk. Nr. matrykuly 1. Nr. księgi podatku budynkowego 1, 2, 3. Inne szczegóły dotyczące nieruchomości i jej składu można przejrzeć w sekretarjacie sądowym. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 23 maja 1932 r. Pobiedziska, dnia 9 stycznia 1934. Sąd Grodzki. ng 4027

Puszczykowo - Łęczyca
willa 5 morg ogrodu sprzedam
gotówką tania. Ratajczaka 29,
m. 5. zdg 17 887

Fryzjernerie
mieszkanie, bezkonkurencyjna
2000.- Oferty Kurjer Pozn.
zdg 18 243

Zakład
fryzjerski 18 lat istnieje sprze-
dam. Wskaże Kurjer Poznański
zdg 18 205

Deski
orzechowe 1 cal. 3 ms sprzedam
tania. Zgłoszenia do Kurjera Po-
znańskiego pod zdg 18 214

Radjo
trzylampkowy wbudowany głoś-
nik tania sprzedam. Wodna 11,
m. 2 zdg 18 299

Dogi
szczeniaki sprzedam. Górna Wil-
da 28, mieszkanie 9. zdg 18 307

Sprzedam korzystnie
z powodów rodzinnych fabrykę
lemoniady i wody sodowej oraz
rozwińnię piwa wraz z domem na
8 lokatorów 40 morg roli i laki
torowe w mieście 12 000, gdzie
gimnazjum. Zgłoszenia Kurjer
Poznański pod ng 4452

Książki
wybitnych autorów tania. Matej-
ki 46, - 7 zdg 17 619

Maszynę
pisania tania. Szkolna 6, - 1.
zdg 18 334

Pianino
krzyżowe jak nowe sprzedam. -
Al. Marcinkowskiego 27, podwór-
ku, m. 8. zdg 18 327

Taśmówka 80-ka
przynówka, metrowka na sprze-
daż. Górczyńska 14 parter.
zdg 99 350

Parcela
w Debcu pod budowę różnej
wielkości wprost od gospodarza.
Zgłoszenia ul. Debiecka 24.
zdg 18 321/2

37 morg prywatne
dobre inwentarze, ziemia jeden
plan, wpłaty 4 500. Ratajczaka,
Poznań, Stary Rynek 48.
zdg 18 433

Kanarki
pilne śpiewaki oraz samiczki do
legu tania sprzedam. Aleje Mar-
cinkowskiego 28 m. 26. zdg 18 349

Krawiecką
maszyną „Singer” sprzedam. Ła-
kowa 13, m. 22. zdg 18 491

Maszynę
do pisania sprzedam. Plac Sapie-
żyński 2 a, m. 16. zdg 18 486

Parcele
Ławica Wieś tania sprzedam. -
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 18 487

Radjo
trzylampowe prad stały, tania.
Łakowa 14 - 22. zdg 18 474

Skrzydło
krzyżowe, zagraniczne, gramofon
na prad Lokal licytacji, Wronie-
cka 4. zdg 24 42-461

Zakład fryzjerski
z urzędzeniem sprzedam 100 zł.
Zgłoszenia: Grudzieniec 70, mi-
szkanie 23. zdg 18 463

Futro
czarne, eleganckie opsy tania.
Czesława 12, m. 5. zdg 18 431

Sypialnia
debowa, lustrami, marmurem
350 zł. Kopernika 8, m. 4.
zdg 18 352

Maszynę
do robienia dziurek Singera me-
ska tania sprzedam. Oferty Kur-
jer Pozn. zdg 18 340

Tartak
dwutrakowy, okolicy bezkonku-
rencyjnej, miesiąc blisko lasów
30 000 sprzedam wpłaty 8 000. -
Okazja dla budowniczego. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. zdg 18 403

Zakład elektrotechn.
warsztat, telefon i stala klientela,
wraz z mieszkaniem, 3 pokoje
i wszelkie wygody z powodu wy-
jazdu na sprzedaż. Oferty Kur-
jer Pozn. zdg 18 395

Szczęście
przynosi obrączki ślubne od
Chwilkowskiego św. Marcin 40,
para od 6 do 100 zł. zdg 18 396

Restaurację
jadłodajnię, mieszkaniem oddam
korzystnie. Adres Kurjer Pozn.
zdg 18 389

Maszynę
2 damska sprzedam Warsztat -
Kraszewskiego 5. zdg 18 447

Grzyzarkę - heblarkę
maszyną kombinowaną na lekkie
prace sprzedam. Warsztat, Kra-
szewskiego 1. zdg 18 446

Restaurację
mieszkaniami salka sprzedam za-
raz. Oferty Kurjer Poznański
zdg 18 442

Fiekarnia
przy Jarocinie dobrze prosperu-
jąca, światło elektryczne, objęcie
1700 dzierzawa 60. Otręba, Jarocin,
Kilińskiego 2. zdg 13 426

Express - aparat
jak nowy okazjnie sprzedam Lokal
Licytacji, Wroniecka 4, pie-
tro. Pg 2441-4,62

Słoninę
świeża soloną, boczek wędzone,
czyste 16j jadalny po niskich ce-
nach ma do odziania w każdej
lości Fabryka Konserw i Wy-
robów Miesnych Kozimierz Przy-
byle, Poznań, św. Marcin 24, tel.
1857. Pg 2 430-4,56

Restauracja
przy ruchliwej ulicy wraz 4 po-
kójom mieszkaniami tania do
nabycia. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 18 464

Skład
nabiału, wedlin, dobry punkt
sprzedam tania. Oferty Kurjer
Pozn. rg 1 337

11. KUPNA

Męski
pokój kupie. Oferty, cena Kur-
jer Poznański dg 724

Maszyna
do pisania w dobrym stanie moż-
liwie „Adler” lub „Continental”
poszukiwana za gotówką. Oferty
z ceną pod nr. 6879 do Biura Ogl.
„Kosmos”. Zwierzyniecka 6,
ng 4447

**Jadalnie - gabinety
sypialnie**
kupuje płaci dobre ceny Poznań-
ski Dom Komisowy, Dominikań-
ska 3, telefon 24-42.
Pg 2081-4,22

Rower
używany, dobry, kupie. Oferty
Kurjer Poznański zdg 18 216

Kupię
pas skórzany wzgl. sierściowy u-
żywany 16 mtr. długi 22-24 cm
szeroki. Tartak Budzyna, powiat
Chodzież. zdg 18 289

Motocykl
lekkie kupie. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 18 305

Potrzebna
jest zaraz maszyna do falcowa-
nia puszek blaszanych. Zgłosze-
nia Kurjer Pozn. zdg 18 304

Rower
niezbyt użyty kupie do 32. -
Oferty cena Kurjer Pozn.
zdg 18 310

Samochody
nieużyteczne kupie na rozbiórkę.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 318

Pianino
natychmiast kupie Oferty cena
do Kurjera Pozn. zdg 18 341

Poszukuje
transmisję do traków 50-90 m/m.
łoża koła i pasy w dobrym stanie.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 397

Maszynę
damską używaną kupie zaraz. -
Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 399

Lampę
wizująca naftowa w dobrym sta-
nie kupie. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 18 385

Motor
20 do 30 konny gazosaw lub hen-
zynowy kupie. Paweł Fiblich,
Wozniki, poczta Dziekanowice,
ng 4469

Futro
damskie, piżmowce, żrebec naj-
chętniej kupię. Zgłoszenia zaraz
Kurjer Poznański pod ng 4469

Parcele
willowa około 600 metrów przy
tranwaju, okolicy Marcelińskiej
lub przyległych kupie. Zgłosze-
nia z podaniem ceny Kurjer Po-
znański zdg 18 379

Kupię tyglówkę
w dobrym stanie formatu 4^o do
folio wzgl. 2^o. Wyczerpujące o-
ferty Kurjer Pozn. dr 744

Kupię jeżeli taniol
Józef Ignacy Kraszewski Powie-
ści historyczne I do VII seria,
30 tomów. Oferty do Kurjera
Poznańskiego Pg 2438-4,58

12. DO WYNAJĘCIA

Pięćpokojowe
1. pietro wolne. Długa 3, Zielo-
ne Ogrodki, gospodarz. dg 735

2
umeblowane pokoje z łazienką od
gospodarza, wynajęcie zaraz.
Ratajczaka 29, m. 5. zdg 17 888

Dwupokojowe
słoneczne tania przy Wileńskiej
nar. Komandorii do wydzierżaw-
wienia. Informacji Górna Wil-
da 45, m. 6. dg 755

Czteropokojowe
trzypokojowe, dwupokojowe, jed-
nopokojowe wskaże Seida, Młyń-
ska 4, m. 2. zdg 18 319

Mieszkanie
trzypokojowe, komfortowe wy-
dzierżawie zaraz. Administrator,
Chwaliszewo 78. zdg 18 323

2 pokojowe
mieszkanie zaraz do objęcia. Da-
browskiego 28, zgłoszenia w biu-
rze. zdg 18 466

Mieszkania
do wynajęcia 5 pokojowe, 6 po-
kójowe. Fr. Ratajczaka 31, u
portjera. zdg 18 418

Trzypokojowe
komfort. Bosa 19, m. 4, 12-4.
zdg 18 419

4 i 6
pokojowe mieszkanie, komfort.
Centralne ogrzewanie od 1. 2. do
wynajęcia. Matejki 40/41 od 2-5.
zdg 18 353

Trzypokojowe
Łazarz, słoneczne, komfort. -
Adres Kurjer Pozn. zdg 18 388

Dwupokojowe
trzypokojowe czteropokojowe -
wolne. Wodna 14 b, mieszkanie 12
zdg 18 504

Pięćpokojowe
centrum II pietro. 500 kwartałnie
Marcina 15, gospodarz.
zdg 18 127

4 pokoje
mniejsze komfort, ulica Staszica
III, zlg 100.- Zgłoszenia Miel-
żyńskiego 23, m. 12. zdg 18 377

Skład
2 pokoje. Focha 128. zdg 18 287

13. SZUKA MIESZK.

2 pokoje
z kuchnią w śródmieściu wprost
od gospodarza poszukuje Łaska-
we oferty Kurjer Pozn. zdg 16 258

4 pokoi
z przynależnościami na I. piętze
na Łazarzu lub Jeżycach poszu-
kuje od gospodarza na marca lub
kwietnia. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański pod zdg 18 132

Solidny
płatnik poszukuje 1-2 pokoi z
kuchnią, możliwość z łazienką. -
Oferty Kurjer Poznański
zdg 17 773

Mieszkanie
2-3 pokojowe kuchnia, łazienka
od 1. 2. Oferty warunki Kurjer
Poznański zdg 18 262

Bezdzietne
pokoi z kuchnią od gospodarza.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 18 271

Dwupokojowego
lub trzy, dzierzawa zgóry. Oferty
Kurjer Poznański zdg 18 459

Mieszkania
dwa lub trzypokojowego kuchnia
poszukuje. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 18 333

Wypłacalne
szuka śródmieściu 3 pokojowego
mieszkania przynależnościami
nie wysoko, elektrycznością.
Czynsz ustawowy ureguluje 2 la-
ta naprzód. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 18 378

15. POKOJE UMEBL.

Jedno
dwuosobowy, elektryczność. Zie-
lona 7, m. 7. zdg 17 994

Elegancki
panu na stanowisku. Podgórna
2 a, mieszkanie 5. zdg 18 198

Dwuosobowy
Wierzbicice 39 a - 10.
zdg 18 227

Niekrepujący
ładny, ewentualnie utrzymanie.
Wały Jagiell 22, m. 9.
zdg 18 241

Dwuosobowy
centralne. Zaczisze 4, m. 3.
zdg 18 242

Klatki
wynajme. Graniczna 14, m. 3.
zdg 18 248

Pokój
obszerny, elektryczność, parter,
inteligentna rodzina wynajme
panu - pani. Porozumienie li-
stowe. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 18 251

Pokój
Św. Czesława 7, mieszkanie 7.
zdg 18 281

Niekrepujący
małżeństwu lub panom. Małe
Garbary 4, m. 2. zdg 18 303

1
lub 2 osobowy wynajme solidnym
Fr. Ratajczaka 11 a, miesz. 31.
zdg 18 201

Dobrze
umeblowany panu. Fredry 4, II.
zdg 18 202

Panience
wspólny. Wielkie Garbary 33, II,
prawo. zdg 18 204

Mały
przechodni ogrzewaniem. Młyń-
ska 3, mieszkanie 11. zdg 18 206

Śródmieściu
jedno - dwuosobowy, wygodami.
Kreta 12, miesz. 5, I. zdg 18 207

Przecznica
3, I. p., dzwonic Topińska.
zdg 18 217

Słowackiego
29 - 9. zdg 18 219

Ratajczaka
10, II. zdg 18 291

Pokój
Krańskiego 4, m. 8. zdg 18 302

Pokój
słoneczny komfortowy. Jasna 9,
mieszkanie 4. zdg 18 298

Mielżyńskiego
22, I, m. 7, elegancki jedno - dwu-
osobowy. zdg 18 313

Pokój
frontowy, dwóch pań - panów.
Rybaki 9, miesz. 10. zdg 18 337

Pokoik
piecyk, elektryczność. Szwajcar-
ska 23, - 11. zdg 18 332

Panu
paniencie. Mostowa 29, miesz. 3.
zdg 18 331

Pokój
dla pana lub pani. Przemysło-
wa 41, miesz. 21. zdg 18 328

Niekrepujący
Łakowa 13 - 5. zdg 18 497

Pokój
umeblowany i próżny. Mickiewi-
cza 18, m. 5. zdg 18 471

Centrum
telefon osobne wejście. 3 Maja 6
m. 9. zdg 18 471

Romana
Szymańskiego 9, m. 9. zdg 18 459

Tanio
jedno - dwuosobowy z utrzyma-
niem. Jackowskiego 30, m. 3.
zdg 18 460

Kantaka
2, m. 5 intelig. zdg 18 416

Dwuosobowy
utrzymaniem - bez. zdg 18 368

2
łącznie, umeblowane - bez. Św.
Wojciech 22/24, mieszkanie 9.
zdg 18 361

Niekrepujący
Piekary 8, - 8. zdg 18 357

Pokój
1-2 osoby. Działczyński 8, m. 7.
zdg 18 355

Z klatki
frontowej. Szwajcarska 12 a, m. 6
zdg 18 348

Ładny
duży frontowy fortepianem. -
Marcina 16/17, m. 9. zdg 18 343

Pokój
z fortepianem, własna pościel. -
Wielkie Garbary 13 - 10.
zdg 18 413

Przemysłowa
34, ładny dwuosobowy, m. 6,
utrzymaniem - bez. zdg 18 414

Słowackiego
33, mieszkanie 17, elegancki cen-
tralne. zdg 18 393

Dworcu
Focha 27, front II. Sypniewska.
zdg 18 398

Klatki
niekrepujący. Wrocławska 13,
m. 17. zdg 18 386

Frontowy
słoneczny, elektryczność. Skarbo-
wa 17 - 8. zdg 18 457

Długa
3, m. 32. zdg 18 451

3
pokojowe przy Aleji do Solacza.
Zgłoszenia Skład porcelany św.
Marcin 53. zdg 18 449

Elegancki
Dąbrowskiego 50 - 4. zdg 18 444

Pokój
Staszica 19 - 10. zdg 18 445

Frontowy
2 panów. Kraszewskiego 2 - 7.
zdg 18 443

Jasna 12, m. 6
pokoje ładne, słoneczne razem
lub oddzielnie tylko solidnym pa-
nom do wynajęcia. zdg 18 376

Lepszy
elektr. i telefon. W. Garbary 41,
m. 2. zdg 18 370

Dwuosobowy
wynajme. Pl. Sapieżyński 8, m.
6. rg 1 336

Pokój
małżeństwu używaniem kuchni.
Grobla 27 a, m. 6. rg 1 259

Niekrepujący
utrzymaniem inteligentnemu. -
Ratajczaka 9, m. 8. zdg 18 436

1-2
Łakowa 16, mieszkanie 5.
zdg 18 427

Jednoosobowy
Rzeczypospolitej 4, m. 8.
zdg 18 430

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
dwuosobowego, czystego, śród-
mieście z ceną. Oferty Kurjer
Poznański zdg 18 260

Dwuosobowy
poszukują panowie centrum, for-
tepijan w pokoju Oferty Kurjer
Poznański zdg 17 930

Pokoju
od 1. z obiadaniami. Oferty Kurjer
Poznański zdg 18 245

Pokoju
elektrycznością, łazienką do 30 zł
poszukuje. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 18 272

Pokoju
telefonem, łazienką, centrum -
utrzymaniem, zaraz. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 18 315

Szukam
pokoiu, pianinem, wanną. Oferty
cena, szczegóły Kurjer Poznański
zdg 18 492

Młodsze
małżeństwo bezdzietne pokoiu do
20 zł. Oferty Kurjer Poznański
zdg 18 434

Pokoju
centrum, niekrepującego, ciepłe-
go, dobrze umeblowanego z ła-
zienką u samotnych poszukuje
pan. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 18 420

Pokoju
częściowo umeblowanego, klatka,
telefon. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 18 410

Panienska
szuka wspólnego pokoju centrum.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 411

Pokoju
próżnego poszukuje Oferty Kur-
jer Pozn. zdg 18 415

17. LOKALE

Ubikację
przemysłowe większe i mniejsze
wydzierżawia. zdg 18 239

Większe
ubikacje handlowe w śródmieściu
nadające się na hurtownie kolo-
njalna lub inne przedsiębiorstwo
do wynajęcia od zaraz. Zgłosze-
nia: Wodna 18, m. 8. zdg 18 276

Lokal na składnicę
suchy w śródmieściu około 200 m²
wprost od gospodarza poszukiwa-
ny od zaraz. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 18 293

Na
provincji wolnego składu szuka-
m. Spieszne oferty Kurjer Po-
znański zdg 18 398

Skład
dobra okolica na filje rzeźnicka
lub inna branża. Adres wskaże
Kurjer Pozn. zdg 18 347

Pokoi
dwóch biurowych, najchętniej
urządzonego śródmieściu poszu-
kujemy. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 18 302

22. ZGUBY

Zginęła
legitymacja akademicka Ireny
Bolińskiej wydana przez Uniwer-
sytet Pozn. Znalazca proszony
jest o oddanie w Collegium Me-
dicum u portjera. zdg

Pracznica
posługaczka poszukuje pracy w dom. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 226

Posługi
praniem, prasowaniem poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 230

Szukam
posługi od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 247

Posługaczka
poszukuje posługi z praniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 229

Krawcowa
domowa szuka posady długoletnia praktyka bardzo dobrym krojem również dziecięce i wyjazd. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 498

Sierota
szuka posługi dwa - trzy razy w tygodniu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 500

Gospodyni
samodzielną dobrą świadectwami poszukuje posady w Poznaniu lub prowincji. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 496

Młodsza
samodzielną dobrą gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 472

Administrator
szuka posady na majątek 50-200 ha za kaucją do 3 000 zł. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 18 469

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem - długoletni świadectwem poszukuje posady lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 470

Dziewczyna
uczeźwa, pracowita, praniem cokolwiek gotowaniem, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 417

Dziewczyna
poszukuje posady 1. 2. do wszystkiego, dobrą świadectwami. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 421

TEATRY

Poznań, piątek, 26. 1.

TEATR POLSKI: Dziś - „Hamlet” Szekspira.
Sobota, 27. 1. o godz. 4: „Dom otwarty”.
Sobota, 27. 1. o godz. 8: „Arleta i zielone pudła”.

TEATR WIELKI: Dziś - „Baron cygański”.
Sobota, 27. 1. „Cyganerka” gościnny występ Heleny Lipowskiej.
Niedziela, 28. 1. o godz. 3: „Lalka”.

Niedziela, 28. 1. o godz. 8: „Cavalleria” i „Pajace”.

TEATR NOWY: Dziś - „Pieniądz nie jest wszystkim” z Hn. Zdzienkim.
Sobota, 27. 1. „Pieniądz nie jest wszystkim”.
Niedziela, 28. 1. o godz. 3:30: „Pieniądz nie jest wszystkim”. Ceny niższe.

Niedziela, 28. 1. o godz. 8: „Pieniądz nie jest wszystkim”.

KINA
APOLLO i **METROPOLIS**
NASZE
KINA PROGRAMY
NAJTANSZE **NAJLEPSZE**

KINA

Poznań, piątek, 26. 1.

APOLLO: Jenny Gerhardt.
COLOSSEUM: „Maharadza Rampuru”.
CORSO: „Król Stepu”.
METROPOLIS: Fantomas.
MOJE: „Noc w Raju”.
ORZEL: „Niedole emigranta” i „Miłość czyni cuda”.

OSWIATOWE T. C. L.: „Krysia Leśniczanka” oraz nadprogram oświatowy.
PROMIEN: „Sensacja Cyrku Roksi”.

RENAISSANCE: „Chandu”.
SFINKS: „Kochaj mnie dziś” - Maurice Chevalier.
SLONCE: „Urwis z Hiszpanji”.

TECZA-Lazarz: „Dzieje Grzechu”.
TECZA-Milda: „Człowiek „Alpa”.”
WILSONA: „Gehenna kobiety”.

Piekarz
z kartą rzemieślniczą poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 356

Dziewczyna
uczeźwa z dobrą świadectwami poszukuje posady od 1. 2. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 342

Panienska
inteligentna poszukuje posady ekspedientki interesu piekarsko-cukierniczym. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 18 384

„Służąca”
do wszelkich prac domowych z dobrą świadectwami, z cokolwiek gotowaniem szuka posady najchętniej do 2 lub 3 osób. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 456

Gorzelnicy
w średnim wieku, z dobrą świadectwami, kursem gorzelniczym i prawem odpedu, obznaj. z remontem maszyn i książkowego szuka posady. Gieldon Radlin, p. Jarocin Wlkp. zdg 18 455

Panna
lat 24, miła, z znajomością krawieczyzny, przyjmie posadę w składzie lub do dzieci. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 18 369

Wspólnika
gotówka do zaprowadzenia obory mlecznej (może być szwajcar) przy Poznaniu poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 1 331

Drogerzysta
foto - amator, sumienny i dobry ekspedjent, z dłuższą praktyką, który pracował w większych i mniejszych drogeriach, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 753

Dziewczyna
z dobrą gotowaniem, długoletni świadectwa, szuka posady bez prania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 437

Dziewczyna
do posyłek szuka pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 036

Szukam
posady z gotowaniem lat 30. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 18 054

Gospodyni
kucharka, miła, lat 29, szuka posady dobrą świadectwami ewtl. do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 053

Dobry
dziewczyna, dobrą świadectwami i poleceniami szuka posady od 1. 2. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 108

Chłopak
starszy poszukuje posady do posyłek do biura, skład. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 110

Chłopak
lat 20, z własnym rowerem poszukuje posady do posyłek do biura, skład. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 111

Pracznica
poleca się do prania tylko w lepsze domy. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 18 097

Samodzielną
gospodyni z gotowaniem poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 18 096

Dziewczyna
z dobrą gotowaniem do prac domowych szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 076

Dziewczyna
starsza szuka posługi za pokój. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 002

Posługi
poszukuje 2 dni w tygodniu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 007

Podróżujący
który pracował w składach kolonialnych, drogeriach i żelaza szuka pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 047

Gospodyni
kucharka poszukuje posady gdzie mniejsza rodzina do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 033

Dziewczyna
uczeźwa z dobrą świadectwami poszukuje posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 037

Panienska
przyjmie posadę zaraz jako początkującą bufetowa lub obsługi gości. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 984

Szukam
posady dobrą gotowaniem, małe wynagrodzenie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 023

Panna
20-letnia z wykształceniem 4 kl. gimn. kursy gospodar. (gotowanie, haftowanie, krój) i prasow. sztywnej bielizny szuka odpowiedniej posady; ewent. jako panna do dzieci. Oferty z podaniem warunków upraszam do Kurjera Pozn. zdg 17 282

Ogrodnik
kawaler, dobry fachowiec, obeznany wszechstronnie w galeziach ogrodniczych tak i nasienictwie, z dobrą świadectwami handlowymi, dworskiej szuka posady zaraz lub później. - A. Boński, Duszniki, pow. Szamotuły. zdg 18 006

Uczelwa
kucharka dobrze polecona poszukuje pracy do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 182

Zdrowa
uczeźwa dziewczyna szuka posady od 15. 2. Mazowiecka 65. St. Szyńska. zdg 18 172

Dziewczyna
poszukuje posługi z praniem z gotowaniem od zaraz lub od 1-ro. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 18 124

Hafciarka
pierwszorzędna poszukuje posady w domu, poza domem. Nowaczykówna, Grunwaldzka 67. zdg 18 088

Rządca
energiczny kawaler szuka posady od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 375

Obciągaczka
biegła szuka pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 792

Młodsza
kucharka restauracyjna zaraz lub od 1-go szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 854

Wychowawczyni rutynowana
Kresowanka, średn. wiek, wzmnie się dziećmi od 3-7 lat samodzielnie. Dobre świadectwa. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 16 897

Przyjmę
posadę biurowego, magazyniera, woźnego. Dobre świadectwa. - Kaucja 1 000 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 931

Szofer
podwórzowy lub służący samotny dobrą świadectwami poszukuje posady od marca lub później. St. Hoffa, Duszniki, powiat Szamotuły. zdg 17 953

Krawcowa
pierwszorzędna szuka posady do domach. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 17 912

Młody
cukiernik po wioskowości szuka posady, miejscowość obojętna. - Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 972

Dziewczyna
uczeźwa, czysta poszukuje posady z gotowaniem, świadectwa pierwszorzędne. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 17 990

Posługi
popołudniu poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 995

Dziewczyna
z b. dobrą poleceniem uczeźwa chętna lub dzieci, zna ogrodnictwo szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 979

Dziewczyna
uczeźwa, pracowita z dobrą świadectwami poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 980

Freblanka
kochająca dzieci znająca szycie, robotki przyjmie posadę jako przychodnią. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 978

Kucharka
uczeźwa z solidnej rodziny szuka posady do samotnego państwa lub osoby samotnej. Oferty Oredownik zdg 18 381

Kucharka
uczeźwa szuka posady, obejmie posadę służącą do nie dużej rodziny. Oferty Oredownik zdg 18 382

REWELACJA W SYSTEMIE KROJU REKLAMOWA NAUKA KROJU SZYCIA I MODELOWANIA
Przy pomocy opatent. przyrządów „Patron Express” wynalazku prof. kroju **K. LEWAŃSKIEGO.** zdg 704
KRAWCOWE MISTRZYNE, dbające o powodzenie pracowni winny porzucić stare systemy, a poznać nowoczesny **PATRON EXPRESS** jest dostępny dla każdego. kroju wszelkiego rodzaju ubrania, jest nieomylny, gwarantuje samodzielność, nadaje szyk. Suknie skomplikowane kroju od 7 do 15 minut.
E. TOMASZEWSKI, ul. Kantaka 1 m. 9.

27. WOLNE MIEJSCA
Dobry
bielizniarka w dom. Stary Rynek 44, m. 12 zdg 18 233

Czeladnika
piekarskiego kaucja 500 przyjme natychmiast. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 503

Posadę
stałą otrzymać panienska w krawieczyźnie ewentualnie wuczeźwa z pożyczką 400. Oferty Oredownik zdg 18 326

Na ogłoszenia szyfrowane

wymagające złożenia „zgłoszeń” lub „ofert” do „Kurjera Poznańskiego” za Nr. ... prosimy kierować listy do nas oddzielnie na każde ogłoszenie, nigdy zbiorowo w jednym liście na kilka ogłoszeń. W narożniku do inym, lewym koperty lub pocztówki prosimy umieścić czytelnie numer ogłoszenia, abyśmy korespondencję, nie otwierając jej doręczyć mogli inserentowi.

Kurjer Poznański
Poznań,
zdg 57 675
św. Marcin 76

Przestrzec musimy zgłaszających się przed dołączaniem do ofert dokumentów oryginalnych świadectw i t. p., gdyż administracja nasza nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności za ich zwrot, jak wogóle za dalsze załatwienie oferty przez inserenta.

Adres inserenta wskazujemy (zamiejscowym za dołączeniem znaczka pocztowego) tylko w tym wypadku, jeżeli inserent upoważnia nas do tego, podając w ogłoszeniu „Wiadomość” lub „Adres” wskaże „Kurjer Poznański” Nr. ...

Administracja.

Fryzjerski
pomocnik potrzebny na wypożyczkę. Główna 38. r. 1 339

Posługaczka
potrzebna. Stroma 27, mieszkanie 5. zdg 18 351

Dziewczyna
do dzieci i lekkich prac może się zgłosić. Grobla 29a m. 5. zdg 18 412

Ślusarz
instalator, pożyczka 300 zł. Zgłoszenia Focha 32 kawiarnia, Fr. Strzyżyński. zdg 18 394

Fryzjerka
i uczennica. Plac Działowy 11. zdg 18 390

Uczeń
kelnerski rocz. nauk. zaraz potrzebny. Dąbrowskiego 96, m. 15 zdg 18 441

Panienska
zł 300 gotówki może się zgłosić jako współniczka celem powiększenia pracowni trykotarskiej. - Oredownik zdg 17 076

Wspólniczki
krawcowej. Zupańskiego 3, mieszkanie 5. zdg 18 275

Szwajcarka
wspólnika z gotówką do założenia obory mleczarskiej przy Poznaniu poszukuje. Zgłoszenia do Oredownika zdg 18 264

Dziewszynę
uczeźwa, zaufana do wszystkiego poszukuje. Bukowska 9, mieszkanie 1. zdg 18 254

Dziewczyna
z prowincji do wszystkiego od zaraz potrzebna. Półwiejska 30, rzeźnictwo. zdg 18 335

Fryzjer
potrzebny. Strzałowa 1. zdg 18 367

Uczennicę
do prasowania przyjmie. Palmna, Wielkie Garbary 42. r 1 340

Dziewczyna
po posługi potrzebna zaraz. W. Trybuś, Wodna 2 I ptr. r 1 339

Posadę
zaraz potrzebna z dobrą świadectwami. Chwaliszewo 72, mieszkanie 4. I. zdg 18 478

Posada
stała woźnego inkasenta, druga stróża nocnego, gotówka 300 obiecie zaraz. „Pawilon”, Marszałka Focha 15. zdg 18 373

Apteka
poszukuje zastępcy zarządzającego na 6 tygodni. Nowemiaso n/Warta (Poznańskie). zdg 18 063

Gospodyni
kucharka, samodzielna do lepszego domu w Poznaniu. Zgłoszenia Piotra Wawrzyńska 7, m. 5. zdg 18 354

Służąca
umiejąca gotować na wieś. - Wierzbice 58, m. 4. zdg 18 465

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Ogrodowa 2. zdg 18 422

Służąca - kucharka
dobre gotowanie czysta, sumienna, skretna. Zgłosić poniedziałek 29, Piekary 5 m. 3. zdg 18 014

Dam
posadę sekretarza gaża 300 zł za wyprzeżenie 3 000 złotych (impreza). Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 244

Poszukuję
kilku uczelwych akwizytorów do sprzedaży porcelany oraz szkła pierwszorzędnych fabryk pomiędzy klientelą prywatną. Oferty z fotografiami odpisami świadectw do Kurjera Pozn. zdg 18 280

Ekspedjent
dokładnie obznajomiony z branżą piśmiennopapierniczą. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw do Kurjera Pozn. zdg 18 210

Kasjerka
z kaucją 1 500 zł potrzebna. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 18 220

Szofer - monter
kawaler, rutynowany, godny zaufania, dobrze polecony, trzeźwy, do samochodu ciężarowego „Chevrolet”. rozwój towarów na prowincję, może się zgłosić od godz. 16-18. Hurtownia Kolonialna Zywert. Składowa 4. zdg 18 221

Pracznica
z polecenia może się natychmiast zgłosić. Kraszewskiego 11, I piętro, lewo. zdg 18 493

Fryzjerka
dzielna zaraz. Chwaliszewo 68. zdg 18 482

Dziewczyna
zaraz, małżeństwo, niemowlę. - Patrona Jackowskiego 30, m. 17, 4-5. zdg 18 363

Pomocnik
handl. wiec do pierwszorzędnej szaładni potrzebny od zaraz. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem wymaganej pensji przy wolnym stole i stacji proze kierować do Biura Ogłoszeń „Par”, Toruń, poc. 27. Pz 2435-64.6

Fachowiec branży maszyn
z gotówką 20 000 zł ma okazję wstąpić jako czynny wspólnik do dobrze zaopiekowanej fabryki maszyn i odlewni żelaza. Oferty do „Par”, Poznań, pod „Fachowiec”. Pz 2434-64.7

Służąca
z gotowaniem potrzebna zaraz. Ludwiczak Strzelecka 21. zdg 18 439

Borys Karloff
w potężnym filmie pełen niesamowitych przygód w dżungli „Maharadza Rampuru” zachwyca pełnią swego groźnego majestatu. - Kino Colosseum. Pr 2 084-450

Maurice Chevalier
i piękna Jeanette Mac Donald w ośmiu filmach. „Kochaj mnie dziś” w kinie „Sfinks”. zdg 18 458

Humor zagraniczny



Historja bieganja od czasów przedhistorycznych do współczesnych. (Sketch - Londyn). S. F.

Przedpłata na miesiąc luty 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach i 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 13.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 w stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11, większe dłużej według możliwości. Drobnie ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówekowych): słowo nagłówekowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwom nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, P. K. O. Poznań nr. 200 149.